

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 30 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 22-222  
Tel. nocny 144-44, Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730

## PLAN PODBOJU POLSKI

**Światoburczy Hitler chce połączyć w jedno państwo wszystkich ludzi, mówiących po niemiecku**

**Szaleństwa, które uniemożliwiają pacyfikację Europy**

### Radek demaskuje obłądny „program” Hitlera

MOSKWA, 19 sierpnia. — Karol Radek opublikował w ostatnim numerze miesięcznika „Bolszewik” wielki artykuł wstępny, w którym omawia antysowieckie plany polityki niemieckiej.

Radek uważa, że wszelkie pokojowe deklaracje hitlerowskich mężów stanu pod adresem Z. S. S. R. są czynione jedynie z uwagi na interesy niemieckich kół przemysłowych, pragnących nadal otrzymywać zamówienia sowieckie. Mimo tych pozorów hitleryzm nadal stara się i starać się będzie stworzyć antysemitką koalicję państw.

Zdaniem Radka, Niemcy tylko dlatego zawierają przed laty traktat w Rapallo gdyż chciały uzyskać w Z. S. S. R., sojusznika przeciwko Polsce i Francji.

a jednocześnie wykorzystają przyjaźń Z. S. S. R., aby „za droższą cenę sprzedać się mocarstwu zachodnim”. Nie ulega jednak dla autora artykułu wątpliwości, iż walka Niemiec z Z. S. S. R. jest w przyszłości nieuniknioną, gdyż Hitler zrekonstruował wschodni program imperjalizmu niemieckiego w całej rozciągłości. Program ten polega w pierwszej linii na podboju Polski i państw bałtyckich oraz na oderwaniu Ukrainy i Kaukazu od Z. S. S. R.

Pierwsze uderzenie hitleryzmu — zdaniem „Bolszewika” — ma być skierowane przeciwko Polsce, a napaść tę Niemcy usprawiedliwią będą wobec Europy w ten sposób, że jest to pierwszy etap w walce z bolszewizmem w skali światowej.

Najlepszą gwarancję wykonania swoich planów widzą hitlerowcy w doprowadzeniu do sojuszu niemiecko-angielskiego, a wobec tego, że realni politycy brytyjscy rozumieją, iż Polska nigdy nie dopuści do ponownego odebrania jej Pomorza i Śląska — legną w pewnych umysłach inne sposoby pójścia na rękę Niemcom drogą dania Polsce „kompensaty” w postaci korytarza przez Litwę do morza Bałtyckiego.

Zdaniem Radka — kompensata taka jest narodowym, politycznym i strategicznym non-

sensem, a trzeźwe elementy w Polsce nie chcą również słuchać o innych „kompensatach” dla Polski na ziemiach Ukrainy sowieckiej.

Cały artykuł Karola Radka ma na celu wskazanie wspólności interesów Polski i Z. S. S. R. w obliczu niebezpieczeństwa niemieckiego, przy czym warto stwierdzić, iż autor wyraża również przekonanie, że wszelkiego rodzaju rewolty socjalne w Polsce mogłyby dopomóc Niemcom.

### Knowania w Szwajcarii

PARYŻ, 19 sierpnia. (Pat.) — Prasa, zwracając uwagę na stosunek Niemiec do Szwajcarii, przypomina z niepokojem, iż zasadniczym programem Hitlera jest złączenie w jedno państwo wszystkich mieszkańców Europy, używających języka niemieckiego. Prasa stwierdza, iż szwajcarzy mają głęboką rację, zdradzając wyraźny niepokój z powodu tajnej akcji hi-

terowców wśród niemieców szwajcarskich.

„L'Intransigeant” nazywa koncepcję Hitlera szaleństwem, ale właśnie dlatego — twierdzi dziennik — że trzecia Rzesza hołduje tego rodzaju obłąkanym pomysłom, spokój w Europie nie może zapanować, a rozważna i spokojna Szwajcarya ma poważne powody do niepokoju.

BERN, 19 sierpnia. (Pat.) — Najważniejsze organy prasy szwajcarskiej jak „Neue Zürcher Zeitung” i „Gazette de Lausanne”, protestują bardzo energicznie przeciw coraz intensywniejszej propagandzie niemieckiej w kierunku przyłączenia Szwajcarii do Reichu. Dzienniki cytują charakterystyczne głosy prasy niemieckiej oraz zwracają uwagę na szereg objawów zaobserwowanych na terenie Szwajcarii, świadczących o czynnej akcji Niemiec. Między innymi daje się zauważyć zwiększona niemiecka ekspansja gospodarza

o charakterze wybitnie dumpingowym.

### Dollfuss pojechał do Mussoliniego

WIEN, 19 sierpnia. (Pat.) — Kanclerz Dollfuss udał się dziś w południe samolotem do Rimini, gdzie ma się spotkać z Mussolinim.

PARYŻ, 19 sierpnia. (Pat.) — „Paris Soir” donosi, że nagły wyjazd kanclerza Dollfussa do Rimini, gdzie spotkać się on ma z prezydentem włoskim, komentowany jest jako wydarzenie o sensacyjnym charakterze.

Nagły ten wyjazd stoi jakoby w związku ze stale powtarzającymi się incydentami na granicy niemiecko-austriackiej, wzrastającą agitacją hitlerowską wśród ludności austriackiej oraz w związku z niepokojącą sytuacją we Wiedniu.

Kanclerz Dollfuss zabiegać ma o zagwarantowanie spokoju i bezpieczeństwa Austrii.

PARYŻ, 19 sierpnia. (Pat.) — Korespondent specjalny „Intransigeant” donosi z Rzymu, że Musso-

lini za pośrednictwem ambasadora w Berlinie wyraził zdziwienie wobec rządu niemieckiego z powodu ostatnich incydentów pomiędzy Austrią a Niemcami. Jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że napięcie stosunków austro-niemieckich jest głównym powodem odłożenia projektowanej wizyty kanclerza Dollfussa w Rzymie.

Dr. Dollfuss uważa sytuację za tak groźną, że nie chce opuszczać kraju. Z drugiej zaś strony zbyt pośpieszna podróż Dollfussa mogła by utrudnić akcję włoską w Berlinie. Włochy występują w roli pośrednika w sporze pomiędzy Austrią a Niemcami. Tem nie mniej w kołach rzymskich panuje tendencja do wspólnego działania z Francją i Anglią, aby w ten sposób nadać akcji większe znaczenie.

### Owoce szczucia

BERLIN, 19 sierpnia. (Pat.) — Dziś o godz. 3 nad ranem strzelono dwukrotnie z rewolweru do mieszkańca urzędnika konsulatu polskiego w Lipsku, Witkowskiego, mieszkającego w gmachu konsulatu. Kule przebiły podwójną szybę w jednym z pokoiów frontowych, nie czyniąc, na szczęście, żadnej szkody zamieszkałemu w tym pokoju urzędnikowi konsulatu Nowaczykowi. Konsul polski interwenjował u władz państwowych.

BERLIN, 19.8. (PAT) — Prasa donosi, że obywatel amerykański, dr. Daniel Mulvihill, który nie uczcił sztandarów przechodzącego oddziału szturmowego na Unter den Linden w Berlinie, został przez szturmowca publicznie spoliczkowany.

Jak informują z miarodajnej strony, szturmowiec ten został później aresztowany a komendant grupy brandenburskiej wydać miał równocześnie rozporządzenie, mocą którego atakowanie cudzoziemców przez szturmowców karane będzie natychmiastowym wykluczeniem z organizacji. Komendant grupy brandenburskiej ma pozatem oficjalnie złożyć w ambasadzie amerykańskiej wyrazy ubolewania z powodu tego incydentu.

### Konsul — defraudant?

BERLIN, 19 sierpnia. (Pat.) — Konsul holenderski w Hanowerze Tiefer, został wczoraj aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzeń na szkodę miejscowego Banku Hipotecznego. Konsul Tiefer usiłował w celu więziennej popełnić samobójstwo.

## Roosevelt zmusi przemysłowców

do zmniejszenia godzin pracy i podwyższenia zarobków

WASZYNGTON, 19 sierpnia. (PAT.) — Program gospodarczy prezydenta Roosevelta przeżywa obecnie krytyczne chwile. Roosevelt i jego główny współpracownik, wprowadzający w życie kodeks pracy, gen. Johnson, dotychczas nie zdołali dojść do porozumienia z głównymi przedstawicielami wielkiego przemysłu.

Magnaci węglowi dotychczas opierają się wszelkim namowom Johnsona, który zamierza wobec tego przedstawić przereklamowany projekt kodeksu dla przemysłu węglowego prezydentowi Rooseveltowi przed jego ponownym wyjazdem do Hyde Parku.

Usiłowania, czynione przez wykonawców programu Roosevelta, zmuszenia przemysłu stalowego i węglowego do przyjęcia programu Roosevelta, mogą — zdaniem kół przemysłowych — wywołać wystąpienie przedstawicieli wymienionych gałęzi przemysłu przed sądem najwyższym w celu zbadania sprawy,

czy program odbudowy narodowej Roosevelta nie jest sprzeczny z konstytucją Stanów Zjednoczonych.

LONDYN, 19 sierpnia. — Z Waszyngtonu donoszą, że wczoraj toczyły się w dalszym ciągu rokowania pomiędzy członkami rządu a przedstawicielami

przemysłu stalowego, Taylorem i Schwobem. Oba wymienieni przemysłowcy reprezentują dwie największe grupy przemysłu stalowego. „United States Steel Corporation” oraz „Bethlehem Steel Corporation”. Rokowania tyczą się udziału przemysłu stalowego w wielkim planie odbudowy życia gospodarczego kraju, zainaugurowanym przez prezydenta Roosevelta. Podobno rozmowy te nie doprowadziły do rezultatu.

W związku z niepożywnymi wynikami pertraktacji, w kołach rządowych krąży pogłoski, że prezydent Roosevelt ucieknie się do re-

prezyciwo przedstawicielom przemysłu stalowego, którzy stawiają swe interesy prywatne ponad dobro ogółu. Przemysł stalowy ma otrzymać krótki termin do dobrowolnego przystąpienia do planu odbudowy gospodarczej. Po upływie tego terminu, który nastąpi przypuszczalnie w połowie przyszłego tygodnia, będą wydane zarządzenia, które zmuszą przemysł stalowy do zmniejszenia godzin pracy i podwyższenia zarobków.

Amerykańska opinia publiczna oczekuje z napięciem wyniku walki rządu z najpotężniejszymi przedsiębiorstwami przemysłu stalowego.

### Strejk tkaczy zlikwidowany

WASZYNGTON, 19 sierpnia. (Pat.) — Strejk w przemyśle tkackim zakończył się ostatecznie. W wyniku zawarcia ugody przez przedstawicieli pracodawców i robotników, 60 tysięcy strejkujących podjęło pracę.



HENRYK MANN

# W państwie bankrutów

Fakty dokonane mają zawsze w sobie czar nieodparty. Dlatego też niektórzy postronni obserwatorzy wypadków w Niemczech zdradzają już dzisiaj skłonności do zmiany swych poglądów. Oto regimie istnieje i usiłuje się wzmocnić; wskutek tego wstępuje on w ich mniemaniu na miejsce Niemiec. Przyzwyczajają się oni traktować dyktaturę Hitlera, ponieważ takowa istnieje, jako słuszny wyraz tego kraju. Uważają nawet tę dyktaturę za wyraz najdoskonalszy. Nawet cesarstwo nie wyrażało tak dokładnie istoty Niemiec. Natomiast republika, która poprzedzała dyktaturę, byłaby jedynie połowicznością, wpływem lęku i obłudy.

Dopiero teraz taki widzą, że jest świadkiem szczerego rozwoju narodu niemieckiego. Jego cała przeszłość nabiera w oczach takiego obserwatora jednolitego sensu z państwem rasowym, jako ostatecznym urzeczywistnieniem.

Otóż zupełnie usprawiedliwione byłoby bardzo dokładne przyjrzenie się temu niepewnemu żyjątku, zwanemu narodem niemieckim. Już dawniej istniały uzasadnione przyczyny do nieufności, a oto teraz wreszcie nie ukrywa on swego faktycznego oblicza. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę, że ten naród zajmuje środek kontynentu europejskiego. Bez niego niema polityki europejskiej, a przedewszystkiem niema połączonej i spacyfikowanej Europy, która wszystkim dalekowszocnym ludziom wydaje się koniecznością. Na tym narodzie spoczywa przyszłość zachodniego świata.

Coprawda w Niemczech doszła do władzy mniejszość i utrzymuje kraj stale w stanie wojny domowej. Ucisk innych i zamykanie im ust nie jest zwyczajem czasów pokojowych, a oznacza stan wojenny. Oczywiście czują się zdobywcami ci, którzy więżą swych przeciwników, innych zaś zmuszają do ucieczki zagranicę, lub do śmierci; jeśli się większość zmusza do pozornego poddania się, lub też doprowadza ją się do obłędu zapomocą propagandy, posiadającej system, a jednak niesłychanie wyuzdanej. Właśnie konieczność takiej propagandy, posiadającej system, a jednak niesłychanie wyuzdanej. Właśnie konieczność takiej propagandy dowodzi nie wątpliwie stanu wojennego w kraju. Prawdy regimemu muszą stać na słabych nogach, jeśli oddaje się na ich usługi tak potworny aparat. Zwykła prawda, której odpowiada interes ogółu, nie potrzebowała jeszcze nigdy takiego nakładu zględu aby się wydostać na powierzchnię.

Kto uważa obecny regimie za objawienie i za coś definitywnego, ten powinien jednak rozważyć, że jest on pełnym przeciwieństwem stanu, oddychającego pokojem i humanitarnością, a przecież do tego tęskni większość ludzi cywilizowanych, nie wyłączając Niemców. Choćbyż pozostawiali przemawiały przeciwko Niemcom — nie można jednak hitleryzmowi przyznać, że ucieleśnia on ducha niemieckiego. Bo w tym wypadku trzeba by się liczyć z tem, że w sercu Europy siedzi naród, który swym wiecznym oporem uniemożliwia odrodzenie tej części świata.

To nie zostało dowiedzione i można się łatwo przekonać, że jest wręcz przeciwnie. Oto dla przykładu znana powszechnie zmiana nastrojów w Austrii. W tym kraju lwia część ludności była za Anshlussem z Niemcami, dopóki Niemcy byli republiką. Od tej chwili nikt nie chce już o tem słyszeć, nie wyrażając austriackich faszystów. Otóż obecnie ten kraj uważa się za drugie państwo niemieckie, a nie bacząc na odmienną zasadniczo historję austriacką i południowi Niemcy są przeciwieństwem spokrewnienia. Trudno uwierzyć, że niemal jednomyślnie odrzuciliby oni hitleryzm, gdyby w nim widzieli coś naprawdę niemieckiego.

Z tego wynika zupełnie wyraźnie, że Bawaria postąpiłaby zupełnie tak samo, gdyby była wolna i nie została przemocą opanowana. Ten katolicki, demokratyczny kraj został splądrowany przez bandy fanatyków rasowych. W międzyczasie posterunki z najeżonymi bagnietami stały przy łóżkach ciężko rannych ministrów. Hitlerowcy twierdzą, że w Niemczech była rewolucja. Nigdy w życiu: to był zwykły podbój. Było to brutalne zawojowanie narodu, który nie odważył się na opór.

Bowim przemoc w słowach i czynach szalała już za długo. O obronie nikt już oddawna nie myślał. Do ujęcia władzy przez Hitlera byli już ludzie dawno przygotowani, pojawiła się ta władza, niby przeznaczenie. Masy były zahypnotyzowane tą propagandą. Ale przywódca republikańscy, którzy nie nożyli jej kresu, gdy jeszcze mogli, stracili nawet pod koniec szacunek dla siebie. Republika utonąła, zabrakło jej tchu. Trudni to zrozumieć, gdy się nie przeżywało ostatnich miesięcy republiki. Ludzie dobrowolnie podlegli nastrojom, nie dopuszczającym nadziei. Ludzie bezczynnie przyglądali się nadejmującej katastrofie, a przytem ich uczucia mimo wszystko były do ostatniej chwili pełne pogardy.

Jeszcze ich widzę razem w pewnym berlińskim domu, ministrów, parlamentarzystów, pisarzy, napiętnowanych, jako ofiary dzikiego gwałtu, który nadejga, już wyciąga szpony po władzę i nie może się doczekać momentu uchwytu. Oni sami sprowokowali nadejmujące zbrodnie, właśnie dzięki temu, że byli tacy cywilizowani, że mieli jedynie wzgardę dla ślepych barbarzyńskich potęg. Teraz dopiero pojawił się na ich łwach pełen obrzydzenia uśmiech, czy może nagle, spóźnione oburzenie. Jeden oddawał się bezsensownemu optymizmowi, drugi zdradzał nawet ciekawość. Co się właściwie stanie? Na to nie potrzebowali już długo czekać.

Republika musiała ulec, ponieważ pozostawiła swoim wrogom pełną swobodę, nie sięgając po żadne prawa wyjątkowe dla siebie. Miała za sobą masy i mogła je zatrzymać, gdyby tylko chciała. Nawet jej bezczynność oddalała od niej te masy bardzo nowoli. A gdy hitleryzm już był przy władzy, był on wciąż jeszcze w mniejszości do chwili, gdy zdecydował się sięgnąć do zwykłego stosowania gwałtu. Hasłem był pożar Reichstagu. I tak dyktatura nie miała żadnego zastosowania dla tego gmaczu.

Fakt, że musiano postąpić

tak gwałtownie, przemawia znowu za tem, że naród trzeba było zdobywać sztucznymi sposobami i z wielką trudnością. Rozpętana propaganda jeszcze niedostatecznie przygotowała masy do takiej gospodarki! Najpierw musiano naród doprowadzić do tego, by sam po pełnił największe nieczemności. Polowanie na żydów było hańbą, z której uczyniono święto ludowe, pełne ryku i pompy. Hańbą niemiecką były masowe aresztowania i mordy, dyktando i prześladowania republikanów, nazwanych marksistami, i wszystkich myślących lewicowo ludzi, do których przyzepiano miano kulturbolszewików. Ale zainicjował to wszystko nie naród niemiecki. Winni są ci, których najpilniejszym zajęciem było upodlenie tego narodu, aby wreszcie znalazł się w ich obozie.

Oto jest faktyczny stan rzeczy. Niesumienne indywidua zabrały się, aby popełnić bez przerwy nadużycia w dziedzinie źle chronionych swobód publicznych. Poza tem wykorzystali kryzys, który jeszcze bardziej dotknął duszę narodu, niż gospodarke. Z tym ludem można było wszystko uczynić. Można zresztą i z każdym innym narodem w czasach, gdy jest bezradny i nie posiada harmonji wewnętrznej. Z równym powodzeniem można go było zaprowadzić na drogę dobrej woli i szlachetności. Znam ten naród przez całe moje życie i mogę zapewnić, że zdolny jest do dobrotliwości narówni z każdym innym narodem. Pierwszy okres republiki uzmysłowił mi to w całej okazałości. Wtedy istniało między klasami społeczeństwa, między uzbrojona władza i obywatelami zaufanie, jakiego ten kraj nie znał nigdy w historii.

Znalazły się żadne, złośliwe indywidua, mające na celu niszczenie znajdującej się w stanie tworzenia demokracji. Podeszli oni do tego kraju z nienawiścią, z którą zresztą czuli się o wiele lepiej. Bowiem byli to bankrutci. O tem nie wolno zapominać. Żaden z nich nie wykonał w życiu swem nic pożytecznego. Żaden z nich nie miał widoku dojścia do czegośkolwiek, jeśliżby mu nie wolno było nienawidzić i niszczyć. Nie mogli się wykazać ani talentami, ani sukcesami, nie pozostało im nic innego, jak utonąć w bagnie. Ich nędzny żywot graniczył już ze światem podziemnym. I właśnie ich osobista żądza zemsty i ich trująca zazdrość są źródłami ich siły. Smutne to, ale prawdziwe, że zapomocą tych cech udało im się cały naród doprowadzić do stanu, który wzbudza powszechny wstręt. Na obronę mojego kraju stwierdzam, że przedewszystkiem oni na tę pogardę i wstręt zasługują. Oni wyłącznie są odpowiedzialni.

Spójrzcie na ich czyny! Ci zwycięzcy zachowują się, jak bankrutci, postępują chaotycznie, jak ludzie chorzy. Nie wiedzą o tem, że wskazane jest umiarkowanie i przewidowanie, jeśli osiągnięte stanowisko ma do czegoś służyć. Zazwyczaj obraz ulega zmianie, gdy agitator dochodzi do stanowiska męża stanu. Ci panowie zostali na wierzchołku władzy tem, czem byli już podczas swych nędznych początków: nienawistnikami. Gdy już zni-

szyli „Marksizm“, — zniszczyć go jeszcze raz. Ludzi, którzy byli wariaci więcej od nich, zniszczyli, pchnęli ich w objęcia samobójstwa, czynią to zresztą dalej bez przerwy, i na tem kończą. Na tem polega ich władza.

Nie myślą o tem, aby przywrócić zniszczony przez nich porządek. Ich gwałty stają się coraz obłudniejsze, codziennie wymyślają nowe gwałty i nie innego nigdy nie wymyślą. Oto konfiskują i wywłaszczają ludzi, którzy nazywają siebie antymarksistami. A więc są złodziejami. Wykraczają przeciwko prywatnej własności i wyobrażają sobie, że występki można ograniczyć do ich przeciwników politycznych. Ale luksusowe samochody, w stronę których zerkają, i największe konta bankowe nie należą do marksistów. Nie da się powstrzymać zjawiska, że niecałkowicie i żądzą, z których uczynili oni fundament swego systemu, zatrują wszystkie stosunki między ludźmi bez różnicy rasy i partji. Denuncjuje się, jako podejrzanych, najwzajemniejszych konkurentów, których chce się pozbyć.

Pomyślem, który ich pokazuje w najwyraźniejszym świetle, był stos spalonych książek, których oni sami nie potrafili napisać. Razem wziętych była to cała kultura duchowa, ale oni byli z niej wykluczeni z powodu braku zdolności. Bankrutci! Mogą się wreszcie zemścić za całą swą nieudolność. Nie został dopuszczony do grona znanych pisarzy ten nikły literat, który potem, jako młodszy, wyładował całą swą nagromadzoną niechęć i złość. Przemawiał w obliczu plonących dzieł tych, którzy mu tak długo zatarasowywali drogę. W przyszłości teatry będą musiały grać jego utwory, a białda publiczności, która nie spieszy na spektakl i nie będzie bić entuzjastycznie oklasków!

Bezwstydnym w takich rozmiarach jest się tylko w wypadkach pomieszania zmysłów, a to właśnie występuje wyraźnie u wszystkich tych bankrutów od chwili, gdy wkurzyli się z ciemności. Jeden z nich zgóry zaopatrzył się w świadectwo lekarskie, potwierdzające jego nieodpowiedzialność za czyny. Ten człowiek, według urzędowych zaświadczeń, nie mógł uczyć kilku gimnazystów, a oto teraz nagle może on reformować cały system wychowawczy i oczyszczać akademje. Obok znowu jeden, który już ongiś był internowany w zakładzie z powodu choroby umysłowej. Obecnie jest on silnym człowiekiem w tej zgrai. Noce spędza on przy stole, pokrytym czarnym sukniem, między dwoma świecami, a przed nim leży prawdziwy miecz katowski. Literatura kuchenna, która kwitnie, która panuje!

Pewien specjalista, zresztą o narodowym światopoglądzie, wydał znane orzeczenie o przywódce całej tej sympatycznej bandy, o jego bezwartościowości rasowej i kiepskim funkcjonowaniu jego mózgu. Dajmy temu pokój. I tak jasnym jest, że zwykli awanturnicy, jeśli byłiby zdrowi na umyśle, nie utrzymywali by sprzecznych z prawem stosunków ze światem podziemnym. Jako członkowie rządu otrząsnęliby cały szereg kompanów, przynajmniej tych zwykłych zbrodniarzy. Oni natomiast mianują ich prezydentami policji.

Bowiem morderstwa stają się legalne dzięki temu, że mordery należą do ich towarzystwa. Mord należy, według ich pojęć, do systemu oczyszczenia rasy, wliczając w to sterylizację ich wrogów.

I oto w przemówieniach i obyczajach tego nieszczęsnego kraju nieludzkość stała się bardzo modną, a drwiny spotykają samobójców, którzy najwidoczniej nie byli dość gruboskórni. Byli przewodniczący partji niemiecko-narodowej nie mogli znieść życia w Niemczech, które dostają się do rąk podziemnego świata. Umieścił on swoje nazwisko na nieskończonej liście tych, którzy wola odepść na wieki. Pośrodku kraju, który jest stosem trupów i odpowiednio wonieje, tryumfująca zgraja zabawia się i żartuje. Pozwala sobie na rozmaite t. zw. święta narodowe i rozrywki, jak u ludożerców. Wszyscy im odpowiadają, aby ich tyko wszyscy widzieli w pierwszych szeregach.

Więc przyjrzyjcie im się! Daramnie szukalibyście wśród nich ów dnia dzisiejszego przynajmniej jednego, którego osoba zdradzałaby choć ciekawie intelekt tego kraju i jego wielkich zdobyczy w dziedzinie filozofji i etyki. Za czasów republiki byli ludzie, którzy to reprezentowali, na widocznych miejscach. Niemcom ich nie brak! Ale dzisiaj twarze noszą jedynie ślady namiętności i zbrodni. Brak uczuć rozlewa pustkę na rysach jednych, a drudzy są rozorani histerją. Odnoś się wrażenie, że podwójny podbródek i żuchwa uprawniają do wkroczenia do państwa rasowego, że jednak zwierzęcy pysk wykazać musi wszystkie symptomy manji prześladowczej, aby jego właściciel mógł dojść do zaszczytów. Państwo rasowe jest niczem innym, jak dohorem upośledzonych.

Przyjrzyjcie się tym wszystkim, którzy w państwie bankrutów noszą dumnie głowy i mają prawo deptać wszystkich pozostałych! Niemcy wydobywają teraz na światło dzienne swoje bestje i swoich szaleńców. Przyjrzyjcie im się dobrze, a napewno nie powiecie potem, że trzeba brać Niemcy takimi, jakie są, że to są Niemcy!

**W GIMNAZJUM ŻEŃSKIM** z pełnymi prawami szkół państwowych (Kat. A)

**CECYLJI WASZCZYŃSKIEJ**

w Łodzi, ul. Zielona 15, tel. 219-00.

W związku z reformą szkolną od roku szkol. 1933/34 czynne będą:

1. Szkoła Powszechna: Oddziały I, II, III, IV, V i VI.
2. Gimnazjum: I klasa gimnazjum nowego typu

w miejsce dotychczasowych klas A, B, C, I i II gimnazj. w miejsce obecnej III klasy gimnazj. Klasy od IV do VIII bez zmian.

Kancelaria przyjmuje zapisy od 14 sierpnia. Rok szkolny i egzaminy wstępne rozpoczną się 21 sierpnia. — Oplata za naukę w szkole powszechnej znacznie niższa.



# Wspaniała przyszłość lotnictwa Niebawem będziemy pędzić z szybkością 500 -- 1.000 kilometrów na godzinę

LONDYN, 19 sierpnia. Z Nowego Jorku donoszą, że znany lotnik Willy Post, który niedawno pobili swój własny rekord, udzielił wywiadu o przyszłości lotnictwa. Zdaniem jego, rozwój lotnictwa w najbliższej przyszłości przejdzie wszelkie oczekiwania.

Niedługo będą konstruowane aparaty, które będą mogły latać na wysokości 10.000 mtr. i rozwijać szybkość od 500 do 1000 klm. na godzinę. Pasażerowie będą się znajdowali w zamkniętych kabinach, zaopatrzonej w aparaty z tlenem do sztucznego oddychania. Na wysokości 10.000 mtr. niepomysłne warunki atmosferyczne nie istnieją i pilot będzie mógł skoncentrować całą swą uwagę na aparacie.

Wkońcu Post oświadczył, że zamierza pobić rekord długości lotu, ustanowiony ostatnio przez lotników francuskich Codosa i Rossiego.

## Gigantyczny lot Mollisonów

LONDYN, 19 sierpnia. Redakcja „Daily Mail” odbyła radiotelegraficzną rozmowę z pilotami już do Europy na pokładzie parowca „Majestic” małżonkami Mollisonami.

Mollison oświadczył redakcji, że oboje lotnicy są zupełnie zdrowi i że obecnie na koszt lorda Wakefielda buduje się dla nich nowy aparat. O ile nowy samolot będzie gotowy z początkiem września, wówczas oboje natychmiast wystartują do zamierzonego, a nieudanego skutkiem przymusowego lądowania, lotu Londyn — Nowy Jork i Nowy Jork — Bagdad, a następnie Bagdad — Londyn.

O ile aparat będzie wykonany w terminie późniejszym wówczas małżonkowie podejmą w tym roku lot do Południowej Ameryki.

## Raid po Europie

PARYŻ, 19 sierpnia. (Pat.) „Le Rempart” donosi z Rzymu iż gen. Balbo na czele swojej

eskadry odwiedzi w najbliższym czasie stolice europejskie. Balbo ma odwiedzić Paryż, Londyn, Brukselę, Berlin, Moskwę, Wiedeń i Budapeszt.

## Próba pobicia rekordu na przestrzeni Warszawa-Władywostok

Z Warszawy donoszą: W pełnym toku są obecnie przygotowania do nowego lotu polskiego długodystansowego oraz do próby pobicia rekordu długości lotu bez lądowania dla dwuosobowych samolotów turystycznych wagi do 560 klg. Rekord ten wynosi 2.940 klm.

Próba pobicia rekordu będzie dokonana na samolocie turystycznym „PZL-19”, wykonanym w Państwowych zakładach lotniczych, konstrukcji inż. Dąbrowskiego i Misztala.

Samoloty „PZL-19”, w liczbie trzech, brały udział w zeszłorocznym „Challenge”. Na tychże samolotach dokonali swego rekordowego przelotu nad Rosją sowiecką kpt. Bajan i kpt. Dudziński. W czasie lotu alpejskiego dwa samoloty „PZL-19” zostały zniszczone, pozostał tylko jeden egzemplarz, na którym właśnie będzie odbył się wielki lot.

Ponieważ do dokonania próby rekordu długości lotu najlepiej nadają się tereny równe, wybrano trasę przez Rosję sowiecką. Droga ta będzie szła przez sieć lotnisk na trasie Moskwa — Władywostok, ewentualnie Tokio.

Po wyczerpaniu się zapasów paliwa lotnik nasz wylądował na jednym z lotnisk tej linii, po czym zostanie spisany odpowiedni protokół, który wraz z protokółem, sporządzonym w Warszawie, będzie przesłany do zatwierdzenia międzynarodowej federacji lotniczej.

Samolot „PZL-19” zużywa przeciętnie 25 litrów benzyny na godzinę. Jest on w stanie zabrać 650 litrów benzyny. Pozwoli to na lot w ciągu 26 godzin. Ze względu na przeciętną

szybkość tego samolotu, około 175 klm. umożliwi to przebycie w ciągu doby dystansu, wystarczającego do pobicia rekordu.

Kto poleciał na tym samolocie, narazie dokładnie niewiadomo. Data lotu nie została jeszcze ustalona. Odbędzie się on nie wcześniej, jak w połowie jesieni, ze względu na to, że o tej porze na Syberji panuje dobra pogoda. Obecnie jest tam okres burz i deszczów.

## Syrena i prysznic podczas lotu przez Atlantyk

NOWY JORK, 19 sierpnia. Ustanowiony ostatnio przez lotników francuskich Codosa i Rossiego rekord długości lotu w linii prostej bez lądowania, zostanie w najbliższym czasie zaatakowany przez lotnika włoskiego gen. de Pinedo.

Pinedo jest już niemal gotowy do rozpoczęcia lotu. Towarzyszyć mu będzie syn słynnego poety włoskiego d'Annunzia.

De Pinedo wystartowawszy z Nowego Jorku, zamierza przelecieć nad Rzymem i skierować się dalej na wschód jak tylko się da, osiągając bądź Karahi, bądź Bagdad.

Jego jednopłatowiec zaopatrzonej jest w 5.000 litrów benzyny, ma szybkość maksymalną dochodzącą do 300 klm. na godzinę. Płatowiec ten zaopatrzonej jest w przynależny do samolotowego sterowania.

Aby nie ulec senności podczas tak długiego lotu, de Pinedo kazał zmontować w swojej kabine pilota dwa przyrządy, które nie pozwalają mu zasnąć, a w razie zmęczenia się natychmiast budzą go. — Jeden to niezwykle głośny syrena, która zaczyna działać natychmiast, gdy tylko samolot pochyli się więcej, niż 7 stopni od poziomu. Drugi to szprycerka, wyrzucająca ostrą prysznic z wody na twarz pilota za chwilę, gdy ten się zdrzemnie.

## Jappy leci

SZTOKHOLM, 19 sierpnia (PAT.) — Lotnik francuski Jappy, odbywający podróż nad Europą wschodnią i północną wczoraj o godz. 16:30 przybył z Leningradu do Sztokholmu via Tallin. Po krótkim odpoczynku Jappy odleciał do Oslo

Wzorowa Pryw. Szkoła Powszechna z Przedszkolem  
**MARJI WESOŁKÓWNY**  
ul. Ewangelicka 2 (dawn. Piotrkowska 84) — Przyjmuje zapisy dzieci od klasy I do VI włącznie. Czesne znacznie obniżone.

## Herriot wstąpi do Warszawy

LYON, 19.8. (PAT) — Prasa tujejsza omawiając podróż Herriota do Sowieców podaje, że w swej drodze powrotnej przybędzie on do Warszawy przypuszczalnie około 8 września.

## Sąd maltański

nie lubi Shawa, Tolstoja i France'a

MALTA, 19.8. (PAT). — Zakończony tu proces przeciwko kilkunastu obywatelom maltańskim, oskarżonym o posiadanie, czytanie i wypożyczanie książek podburzających. Pośród autorów, uznanych za szkodliwych, znalazły się nazwiska Bernarda Shawa, Lwa Tolstoja, Weba i Anatola France'a. Sąd maltański rozpatrywał sprawę na 35 posiedzeniach, wydając ostatecznie wyrok, skazujący oskarżonych na więzienia od miesiąca do trzech, oraz na kary pieniężne.

## Ofiary gór

GENEWA, 19.8. — Z Zurychu donoszą, że w Alpach berniejskich koło Samaden, 4 nauczycieli angielskich z Eton zginęło podczas wyprawy. Anglicy, którzy od 10 dni bawili w Szwajcarii, usiłowali wspiąć się na szczyt Roseg. Od 2 dni nie było od nich żadnych wiadomości. Wczoraj kolumna ratownicza odnalazła ciała angiłków na przełęczy górskiej.

## Pożar jachtu

PARYŻ, 19.8. — W Cannes wybuchł pożar na jachcie motorowym podsekretarza stanu Patenotre. Na statku, który był oddalony o 160 mtr. od brzegu, znajdowało się 150 osób. Pomimo natychmiastowej akcji ratowniczej ogień szerzył się z wielką szybkością. Goście podsekretarza stanu, w tej liczbie wielu dyplomatów z żonami, musieli skakać do wody i płynąć do brzegu. Żona sekretarza ambasady angielskiej, która nie umiała pływać, była przeniesiona przez swych towarzyszy na brzeg. Statek, zaopatrzonej w silnik 250 HP., spłonął doszczętnie i zatonął.

Dr. med. Grzegorz

## Rozenberg

Specj. chor. żołądek, kiszek, wątroby i wewnętrzne  
**POWRÓCIŁ**  
Gdańska 44, telef. 224-44

## Meły częstochowskie

chcą sprowokować zajścia pogromowe

Z Częstochowy donoszą: W związku z akcją antyżydowską, jaka wyraziła się w niszczeniu towarów na rynkach, oraz zamachu na życie współpracownika pisma „Słowo Częstochowskie”, Altmana, władze przeprowadziły aresztowania wśród członków stronnictwa narodowego.

Lokal stronnictwa narodowego został opieczętowany.

W dniu 16 sierpnia r. b. na przechodzących w godzinach popołudniowych ulicą św. Barbary w Częstochowie dwóch żydów, Szulima

W Szwecji daje się zauważyć obecnie nadmiar kapitału, który wzmagają coraz bardziej dzięki temu, że przemysł eksportowy ciągnął swoje wierzytelności i ulokował przejściowo w bankach. Redyskonto weksli krajowych w banku państwa osiągnęło niską cyfrę (od szeregu lat nienotowaną) — 29,7 miljonów koron. Wielkie banki

szwedzkie z coraz większą trudnością znajdują lokatę dla swych kapitałów. Nadzwyczajną płynność, która w największym banku szwedzkim, Stockholms Enskilda, wyraża się w cyfrze 516 miljonów koron, czyli 26 proc., skłoniła tę instytucję do obniżenia stopy procentowej o pół proc. do 2 i pół proc. dla wkładów terminowych.

## Przed piekielnym wybuchem

Ogień zbliża się do 5.000 granatów i bomb gazowych

PARYŻ, 19.8. — Podziemny pożar w Aire sur la Lys, gdzie w roku 1918 Anglicy zakopali 5.000 granatów i lotniczych bomb gazowych, przybrał wczoraj wieczorem jeszcze groźniejsze rozmiary. Pro-

wadzone od dwóch dni prace, zmierzające do dotarcia w głąb ziemi do ogniska pożaru, musiano wobec powtarzających się drobnych narażeń wybuchów wstrzymać. Temperatura powierzchni ziemi nad składem amunicyjnym, mimo nakładania coraz to nowych warstw mokrą gliny, wzrasta z godziny na godzinę, tak, że lada chwila oczekiwana jest katastrofa.

Władze wojskowe obawiają się nie tyle eksplozji granatów, która nie może wyrządzić większych szkód, gdyż okoliczne tereny zostały ewakuowane, ile wydobywania się na powierzchnię gazów trujących, następstwa takiej katastrofy byłyby bowiem nieobliczalne.

Sytuacja jest o tyle poważniejsza, że aczkolwiek ilość zakopanych granatów podawana jest na 5.000, jednak naprawdę niewiadomo dokładnie, ile bomb i granatów gazowych Anglicy zakopali w leju po niemieckiej minie. Ludność okolicznych wiosek żyje w niesłychanym podnieceniu.

Niektórzy ogarnięci paniką opuszczają na noc swe domy i wraz z dobytkiem nocują w sąsiednich

wyżej położonych wioskach, dokąd w razie katastrofy gaz przypuszczalnie nie dotrze.

Władze wojskowe zamknęły dostęp do zagrożonych miejsc w promieniu 2 kilometrów od miejsca pożaru.

## Wrzenie w Hiszpanji

Rząd ogłosił w Sewilli stan rewolucyjny

MADRYT, 19.8. (PAT) — W związku z sytuacją w Sewilli rząd ogłosił t. zw. „stan rewolucyjny” w mieście i okręgu, co poprzedza zazwyczaj w Hiszpanji ogłoszenie stanu oblężenia. Istotnie w Sewilli sytuacja staje się poważna. Elementy anarchistyczne dokonywują aktów terroru w biały dzień, napadając, sztylując i strzelając do właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych. Posunięcie rządu wpłynęło uspokajająco.

MADRYT, 19.8. (PAT) — Ruch narodowo-separatystyczny na terenie Hiszpanji, dążący do zupełnej niepodległości Katalonii, Euskadi, t. j. kraju Basków, i Galji, wyraził się w powstaniu w Santiago la Compostelle związku „Galuzca”, którego zadaniem jest całkowite wyzwolenie tych ziem z „niewoli hiszpańskiej”. Stowarzyszeni noszą specjalną odznakę z barw narodowego sztandaru, uzupełnioną gwiazdą amerykańską, jako symbolem wolności.

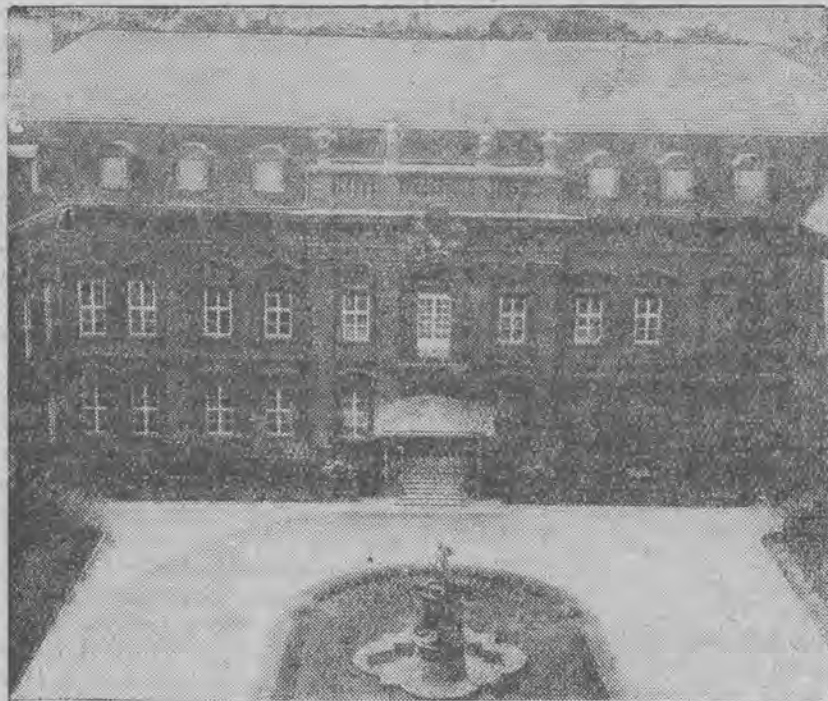


## P. Prezydent Rzeczypospolitej



Prezenta plakiety dowódcy 11 pułku ułanów, który zdobył buń-  
za najlepsze wyszkolenie pułku na świecie 2-ej dywizji  
kawalerji na błoniach pod Nowem Miastem.

## Pałac prezydenta Rzeszy w Berlinie



został ostatnio całkowicie odrestaurowany i niebawem Hin-  
denburg zajmie w nim apartamenty.

## Idylla z dalekiej północy



Młoda laponka przy rannej toalecie,

## Narzeczona na korcie



Pewna zapalona tennistka w  
Szkocji udała się wraz ze wszy-  
skimi gośćmi weselnymi  
wprost z kościoła na plac ten-  
nisowy.

Swastyka pływa  
na powierzchni

Pływaczka niemiecka, która  
zamierza przemierzyć kanał  
La Manche, ma nawet na ko-  
stiumie wyszyły znak swa-  
styki.

Święto wina  
francuskiego

Wóz egipski z wielkiego pocho-  
du na cześć wina francuskiego  
na ulicach miasta Macon.

## Orkan nad Texasem



zniszczył całkowicie port lotniczy w mieście Brownsville.

## „Nowoczesna regulacja ruchu“ w Indjach



Po olbrzymich ulewach ulice w Indjach stoją pod wodą.  
Tramwaj w Karacchi usiłuje sobie jakoś utworować drogę  
wśród fal, płynących jezdnią.

## Młodzież gra w tenisa



Rozentuzjasmowana młodzież amerykańska wiwatuje na cześć  
„białego sportu“ podczas otwarcia pierwszego turnieju junio-  
rów w Trinton-on-Sea.

## Niebieskie koszule w Dublinie



Złożenie wieńca na grobie poległych miało być sygnałem dla  
rewolucji faszystowskiej.



# P. K. O. w Tel-Avivie

zdobyła sobie szybko rację bytu i powszechne uznanie

TEL AVIV, w sierpniu.

Tel-Aviv, młode i nowoczesne miasto palestyńskie, rozrosło się w ciągu ostatnich lat kilku do rozmiarów, o których nie śniło się nawet najśmielszym optymistom. Z każdym dniem przybywa jakiś budynek mieszkalny, czy fabryka, co pewien czas powstaje nowa ulica, skwer czy plac publiczny. Dzięki swemu pięknemu położeniu nadmorskiemu, Tel Aviv ma wszelkie dane, by stać się naprawdę „europejskim” miastem na Wschodzie. Na ulicy, w kawiarni, czy w teatrze słychać wszystkie języki świata. Istna wieża Babel. Dominującymi językami są jednak i, prawdopodobnie pozostaną angielski i hebrajski.

Ze względu na kolosalny napływ emigracyjny z Polski, coraz częściej otwierają się tu polskie przedsiębiorstwa handlowe i instytucje, które cieszą się powszechnie zaufaniem i sympatią.

Przechodząc przez ulicę Allenby znajdującą się w sercu Tel Avivu, mile uderza piękny gmach o modernistycznej fasadzie frontowej i dużych oknach wystawowych. To oddział tel-avivski P. K. O. Przed głównym portalem widnieje polski napis „Bank P. K. O.”. Poprzez okna już zauważyć można ślicznie urządzone wnętrza banku, którego ściany ozdobione są polskimi plakatami propagandowymi, portretami prezydenta Rzplitej Ignacego Mościckiego, marszałka Józefa Piłsudskiego, oraz prezesa PKO, w Polsce, dr. Grubera.

Dyrektorem oddziału palestyńskiego P. K. O. jest nikt inny, jak znany b. dyrektor P. K. O. w Łodzi, p. Piech. Jego jest zasługą, iż ta instytucja polska zdobyła sobie w ciągu krótkiego czasu jej istnienia powszechną sympatię i zaufanie. Dyr. Piech urządził filię jaknajlepiej. Wybrał najpiękniejszą ulicę w centrum miasta, miły budynek, wnętrza zaś oddziału zamienił na bombonierkę. Piękne, brązowe meble i urządzenia biurowe pod szkłem są dziełem polskiej firmy. Również drzewo jest krajowe (polskie). Sala główna banku przypomina w każdym szczególe Polskę. Oprócz wspomnianych już portretów wywieszono fotografie różnych gmachów PKO w Polsce. Wózny w mundurze PKO z tą różnicą, że nosi kaszkiet kolonialny i czarne okulary, chroniące od słońca.

Wszyscy urzędnicy banku są po łakami. Zastępca dyr. Piecha, p. Wyderko, posługuje się już częściej w rozmowie z klientami językiem hebrajskim, co jest naprawdę godne podziwu.

Obserwowaliśmy ruch w PKO. Było to we wtorek, w przeddzień odejścia poczty do Polski. Moc interesantów. U jednego z nich zauważyłem Nr. książeczki oszczędności



## Nagroda Nobla ulega wpływowi kryzysu

Według sprawozdania fundacji nagrody Nobla, laureaci Nobla za rok bieżący otrzymają o 1,421 koron mniej, niż zdobywcy nagrody w roku 1932. Każdy z laureatów tegorocznych otrzyma kwotę — 170,331 koron. Nieznaczna ta zmiana spowodowana została wahaniami, zachodzącym w lokatach fundacji.

Główny kapitał fundacji Nobla zwiększył się jednak ostatnio o około 167,000 koron do 31,709,034 koron

ściowej: 286. Okazuje się, że od 15 maja rb., w którym to dniu uruchomiono oddział, wydano kilkaset książeczek. Jest to najlepszym dowodem, że instytucja ta zdobyła sobie na gruncie Palestyny rację bytu. Nie można się temu absolutnie dziwić. Książeczki są bardzo dogodnie, gdyż można na nie podesłać pieniądze z Polski, wysyłane z każdego urzędu pocztowego w kraju, lub też z każdego PKO. Należy tylko na blankiecie podać Nr. konta tel-avivskiego PKO 191-800 i zaznaczyć, dla kogo pieniądze są przeznaczone. Poza tym żydzi, emigrujący do Palestyny, mogą swoje kapitały od razu przekazywać do Tel Avivu. Wydane w Polsce książeczki są honorowane

w Tel Avivie, po uprzednim powiadomieniu o tem centrali PKO w Warszawie. Poza tem można w każdej chwili przekazywać pieniądze do Polski.

Należy zaznaczyć, że stawki przekazowe zostały zmniejszone do tego stopnia, że żaden bank nie jest w stanie konkurować z PKO.

Oddział PKO, na terenie Palestyny niewątpliwie rozwinię się szybko, tembardziej, że fala imigracyjna z Polski nie słabnie i Tel Aviv przeżywa obecnie okres dobrej konjunktury gospodarczej. A przytem stosunki handlowo-eksportowe polsko-palestyńskie zacieśniają się coraz bardziej, dając obu krajom doniosłe korzyści.

M. GEL.

# Rotszyld zbiera pluskwy

Manja kolekcjonerska potentatów

Ludzie, którzy prowadzą bardzo czynne życie, często szukają odpoczynku i rozrywki w jakimś pobocznym zajęciu, nie mającym nic wspólnego z ich właściwym zawodem.

Król automobilów, Henryk Ford, zbiera np. z zapalem i kolekcjonuje wszelkiego rodzaju próżne flaszki po wódkach, co jest bądź co bądź dziwnem u człowieka, który jest zaciętym wrogiem alkoholizmu.

Znany prawnik angielski Grantham wyspecjalizował się w kolekcjonowaniu biletów kolejowych ze wszystkich stron świata; posiada on już w swo-

ich zbiorach 20.000 biletów książeczek kolejowych wszelkiego rodzaju.

Baron Henryk Rotszyld ma znów inną manję: zbiera on... pluskwy wszelkiego rodzaju, gatunku i pochodzenia; sprowadza on je zarówno z Europy, jak i z krajów tropikalnych, zamorskich. W pałacu swoim w Paryżu posiada pokalną ilość gablotek szklanych, w których pięknie zakonserwowane prezentują się te zwierzątka.

Książę Bedford, magnat angielski, uprawia kosztowną dość manję utrzymywania w swoim prywatnym ogrodzie zoologicznym wszelkiego rodzaju zwierząt i ptaków, pochodzących z krajów tropikalnych. Słowem, każdy kogo na te stać, ma manję mniej lub bardziej kosztowną.

## Odczyty radiowe

Dzisiaj o godz. 17,00 p. Marja Balzigerowa podejmie w odczycie radiowym temat „Emigracja, a bezrobocie”, poddając analizie obecne warunki społeczne, zmuszające ludzi do szukania pracy poza granicami kraju.

Jutro o godz. 18,15 odczyt z cyklu „Zagadnienia gospodarcze” pt. „Możliwości rozbudowy naszego eksportu”, wygłosi inż. Zygmunt Sowiński, podając dane jakie przy czynić się mogą do nawiązania stosunków handlowych w całym świecie.

Dnia 22. VIII o godz. 18,15 dr. Feliks Burdecki wygłosi przed mikrofonem warszawskim odczyt pt. „Moście pracują”, w którym nakreśli ciekawy obraz ożywionej działalności w olbrzymiej fabryce pod Tarnowem, słynnej z przetworów azotowych.

Dnia 23. VIII o godz. 18,15 prof. Henryk Mościcki wygłosi w radio feljeton, w którym nawiąże do ważności sprawy gdańskiej za czasów panowania Stefana Batorego i do aktualności tych samych zagadnień w chwili obecnej. Prelekcja nosi tytuł — „Stefan Batory, a Gdańsk”.

Dnia 24. VIII o godz. 18,15 transmitowany będzie z Poznania odczyt prof. Jana Kilarskiego, maulający w barwnych skrótach „Wycieczkę po Wielkopolsce drogą piękna krajobrazów”.

Dnia 26. VIII o godz. 18,15 nadaje Kraków na wszystkie rozgłoszenia prelekcję prof. Wojława Moła, odzwierciedlającą egzotyczny charakter i barwny folklor „Malowniczej Jugosławji”. (r)

## Zaparcie i jego następstwa

jak uderzenia krwi do głowy, migreny etc. znikają szybko po użyciu roślinnych PIGULEK KOWENA (Cauvin'a). Pigułki te — rozwalniające i przeczyszczające, ułatwiają czynności organizmu. Cena pudełka zawierającego 30 pigulek — zł. 2,55. Do nabycia we wszystkich aptekach.

## ON JUŻ WIE

— Wołałem cię conajmniej dziesięć razy, Karolku, a ty udajesz, żeś nie słyszał. Co z ciebie będzie? — Kelner.

## ODPOWIEDZ

— Co? 300 złotych ten nowy kapelus? Ależ to grzech!  
— Uspokój się! Grzech spadnie na moją głowę. (r)

W najbliższych dniach

# Głos Poranny

rozpocznie druk nowej sensacyjnej powieści

pod tytułem

# Grzechy wielkiego miasta

pióra utalentowanego, nawszkroś oryginalnego romansopisarza, znanego już Czytelnikom „Głosu Porannego”

## Szymona Bogdanowicza

Zawrotne tempo akcji —

Tragiczny konflikt serc —

Walka o prawdę i sprawiedliwość —

Barwny kalejdoskop mocnych, dramatycznych scen, przesuwających się błyskotliwą taśmą filmową, przykuwa i trzyma w napięciu uwagę Czytelnika. —

## Miasto na dnie morza

Odkrycie ruin portu Canopusu

W czasie manewrów Floty angielskiej przy brzegach Egiptu piloci hydroplanów krążących nad morzem zauważyli w pobliżu Aleksandrii na dnie morskiem ruiny wielkich gmachów. Jak wiadomo, obserwując morze z pewnej wysokości w kierunku prostopadłym, można zauważyć rozmaite przedmioty, znajdujące się pod wodą na dużej głębokości niewidoczne natomiast ani z brzegu ani też z powierzchni morza.

Na podstawie obserwacji lotników wobec niezbyt wielkiej głębokości w tem miejscu polecono zbudować dno morskie nurkom, którzy stwierdzili obecność ruin dużego portu. Z dna wydobyto kilka posągów marmurowych, w tej liczbie posąg Aleksandra Macedońskiego. Kierownik robót Omar-Pasza przypuszcza, że ruiny są resztkami słynnego w starożytności miasta i portu Canopus. W historii starożytnej Grecji Canopus związany jest z po- bytem tutaj króla Menelausa, Parysa i Heleny.

Jedenaste wieków temu Canopus należał do najbardziej ożywo-

nych i uczęszczanych portów Egiptu. Jedno z wysłanych dawno koryt delty Nilu było przez długi czas jedyną drogą wodną, która prowadziła do morza Śródziemnego przez Canopus w głąb Egiptu. Aleksander Wielki, udając się do świątyni Amona, jechał na galerze z Nemfisu do Canopusu.

Po założeniu Aleksandrii Canopus traci swoje znaczenie i zbliża się ku ruinie, jako port handlowy i wojenny. O ile prace przy badaniu ruin Canopusu będą uwiecznione powodzeniem, można się spodziewać wydobywania z dna morskiego bardzo ciekawych i cennych zabytków starożytności.

M. K.

## Radio dzieciom i młodzieży

Dzisiaj o godz. 16,00 niedzielny radiotygodnik dla młodzieży, opracowany przez Bruno Winawera opowie jak zwykle o najciekawszych wydarzeniach w świecie odkryć i wynalazków.

O godz. 16,15 tegoż dnia opowiadanie dla dzieci pt. „Mały rybak z Jastarni” transmitowane ze Lwowa (pióra Ady Jampolskiej) nakreśli miły i ciekawy obrazek z życia młodego kaszuba.

Dnia 24. VIII o godz. 16,00 radiostacja warszawska nadaje słuchowisko pg. Falorsi Sistimi, zradjofonizowane przez Benedykta Hertza. Opowiadanie to nosi tytuł „Mała bohaterka” i opisuje wydarzenie autentyczne z roku 1893 kiedy to tysiące ludzi zjeżdżało na wystawę do Chicago i jak w owym czasie uratowała od katastrofy pociąg, spieszący w kierunku Chicago, mała dziewczynka, która otrzymała Krzyż Legji za swe bohaterstwo, o czem wiele pisano w literaturze francuskiej, włoskiej i innych. (r)









**Feljeton**

**Samobójca**

Spotkałem go w chwili, kiedy miał zamiar rzucić się pod tramwaj. W tętniącym gwarze ulicznym nie wiem, czy kto zauważył jego ramiona, wyciągnięte w kierunku jezdni i wzrok rozpacznie wbiły w zakręt szyn. Nieomylnym instynktem poznałem desperata. Jego rozwiane włosy, płożące oczy, ubranie w nieładzie, „twierdziły” mnie w tem przekonaniu. Jednym skokiem znalazłam się przy nim. Gwałtownie schwyciłam go za ramię. Wytrzeszczył na mnie oczy jak hipnotyzer. „A pani czego?” — warknął. — „Panie — wyjąkałam drżąc — dlaczego chce pan to zrobić?” — „A dlaczego nie miałbym tego zrobić?” — odparł z ponurym cynizmem. Dlaczego?

Gorączkowo przypominałam sobie stosowane w takich razach argumenty, pocieszenia, perswazje: — „Musisz pan żyć dlażony, dla dzieci — poczęłam patetycznie. — „Ha, ha! — zaśmiał się gorzko — żona na wszelki wypadek zaopatrzyła się w następcę, a dziecięcki i tak są nie moje”. — „A więc dla swojej pracy — ciągnęłam niezrażona — która, jak wiadomo, jest lekarstwem na wszelkie...” — „Bezrobotny jestem!” — huknął przerywając — „mechanik bez zajęcia, i daj mi pani z łaski swojej spokój!”

Ramię jego w mojej dłoni drgnęło silnie. Ponowiłam chwyt, zaciskając kurczowo palce wokół wytartego rekawa. Przesłał się szamotać. Zaległa chwila milczenia. Wokoło nas ulica dzwoniła, turkotała odgłosami pędzących pojazdów, krzyczała bezgłośnie jaskrawymi barwami rozlepionych transparentów, rozbrzmiewała od ochrypłych wrzasków kolporterów gazet. Oczami wyobraźni już czytałam kronikę wypadków.

„Samobójstwo pod kołami wozu tramwajowego”.

Zatrzęsłam się, spoglądając na niedoszłą ofiarę u mego boku. Z pośpiechem zaindagowałam znów ponurego interlokutora.

— Czyż nie porzywa pana to życie, kipiące wkoło nas? — spytałam, zakreślając z rozmachem oratorski łuk ręką, — ileż smutków i nieszczęść kryje w sobie choćby ta ulica. Cóż znaczą pańskie osobiste kłopoty wobec tego morza cierpień? Któż z nas nie ma zmartwień, nie przeżywa tragedji?

— Od cudzych nieszczęść mnie zmartwień nie ubędzie — odciął krótko.

— W dzisiejszych czasach — krzyknęłam z determinacją — co za egoizm roztopić się w własnych smutkach! Czy nie wie pan, co się dziś dzieje na świecie? — wołałam natchniona świętym oburzeniem — rewolucje, konferencje, zbrojenia! Kto wie, czy nie stoimy w obliczu nowej rzezi?!

— Tembardziej — wycedził ponuro — tembardziej nie warto żyć w takich czasach.

— Ale natura — podjęłam z wysiłkiem, przypomniawszy sobie to patentowane lekarstwo, aplikowane skwapliwie notorycznym melancholikom i pesymistom — natura koł, odradza, leczy — ciągnęłam w dobrej wierze — czyż uia odciechnął pan nigdy z radością czystym powietrzem budzącej się wiosny?

— A owszem — machnął ręką. — kurzu nałykałem się do syta. Nietylko wiosna, ale i lato i jesienią. W miście tam tego nie brak cały okrągły rok”.

— Ależ nie — przerwałam

**Co czyta Łódź robotnicza?**

**Nie Mniszkównę i Zarzycką, lecz Żeromskiego, Tolstoja i Romain Rollanda**

Szanowny Panie Redaktorze! W numerze niedzielnym „Głosu Porannego” z dnia 13 b. m. znajduje się artykuł zatytułowany: „Co czyta Łódź latem?”, którego treść wymaga pewnego uzupełnienia względnie sprostowania. Dlatego też zwracam się do Szanownego Pana Redaktora z uprzejmą prośbą o łaskawe zamieszczenie poniższej notatki.

Już w roku zeszłym w „Głosie Porannym” na tem samem miejscu było umieszczone sprawozdanie z ruchu czytelnianego na terenie Łodzi. Oprócz wypożyczalni prywatnych, w których sprawozdawca zbierał dane, wymienionych było kilka czytelni t. zw. „Robotniczych”, a między niemi i wypożyczalni towarzystwa krzewienia oświaty. Uderzyła wtedy osiby, pracujące w tych wypożyczalniach, mylna klasyfikacja zarówno książek, jak i czytelników. Wypożyczalnie te mają charakter zdecydowanie „robotniczy”, włącznie z młodzieżą szkolną, która przeważnie rekrutuje się ze szkół powszechnych.

Przyuszczając, że informacji panu sprawozdawcy przypadkowo udzielała osoba niekompetentna, co widoczne było zarówno z wymienionych tytułów książek, jak i przedstawienia charakteru wypożyczalni, nie staraliśmy się tego sprostować.

Obecnie niecisłość jest jeszcze większa. Mianowicie przy wyliczeniu bibliotek robotniczych pominięto zupełnie trzy żyjące jeszcze i funkcjonujące wypożyczalnie książek towarzystwa krzewienia oświaty (na Zgierskiej, Kilińskiego i Placu Reymonta), w których czytelnikom nie „podaje się” ani Germana, ani Mniszkówny, ani Staški, ani Zarzyckiej, ani

nawet Wallace’a bo ich tam wcale niema.

Nie doceniany jest w klasie robotniczej odłam wysoce uświadomiony, który nieraz lepiej orientuje się w literaturze, niż inteligencja, chociaż czytają Sinclaira’a „a la lettre”. Dobrze wiedzą, co chcą czytać: nie żądają Staški, tylko autorów, traktujących życie i jego problematy poważnie: Żeromskiego, Tolstoja, Gorkija, Romain Rollanda, Zola, Rozchwytane są powieści z życia robotniczego Ameryki i Rosji współczesnej i z ubożego działu społecznego i ekonomicznego.

Smutną prawdę, niestety, muszę wyznać, że nie stoimy na wysokości zadania, że z zupełnego braku funduszy nie możemy im dać rzeczy ży-

wych, nowych, że na nową książkę nieraz czekać muszą miesiące, zanim się z kolei do rąk ich dostanie. A szkoda, bo umieją czytać i umieją uszanować książkę!

Choćby dla tej garstki „sprawiedliwych”, którzy bądź co bądź stanowią jaskrawy kontrast z przedstawianym przez sprawozdawcę obrazem istoty biernych, nieświadomych, czytających narzucone im brednie, warto sprostować zbyt uogólnioną opinię o czytającym proletariacie.

Dziękując zgórz Szanownemu Panu Redaktorowi za uprzejmie udzielenie mi głosu w swoim poczytnem piśmie, łączę wyrazu prawdziwego poważenia.

S. K.

Odpalenie słoneczne usuwa  
Puder Bebe Szofmana

**Zaćmienie słońca  
obserwować będziemy  
jutro**

Jutro, w poniedziałek obserwować będziemy w Łodzi częściowe zaćmienie słońca. Zaćmienie to widoczne będzie w całej Polsce, przyczem najlepiej będzie je widać w południowo-zachodniej części kraju. Moment maksymalny zaćmienia nastąpi o godzinie 5.11 rano.

**„Dzień”  
pracownika umysłowego**

Jak nas informują, w miesiącu wrześniu s. b. obchodzony będzie w Łodzi uroczystości „Dzień pracownika umysłowego”. Organizacja „Dnia” zajęła się okręgową radą unji związków zawodowych pracowników umysłowych, która urządzi serię wieców, pochody, akademje i t. p. Intencją „Dnia pracownika umysłowego” jest prowadzenie propagandy, zmierzającej do zrzeszenia całej inteligencji pracującej dla intensywniejszej walki o lepszą egzystencję.

**Kto zamordował Wasiaka**

**Trzej domniemani sprawcy osadzeni w więzieniu**

Onegdaj nad ranem pod Konstantynowem znaleziono w strumyku zwłoki dozorcy wioskowego, Szczepana Wasiaka. Trup nosił ślady rozbicia czaszki tępym narzędziem. Dochodzenie wdrożone przez policję doprowadziło do ustalenia w pierwszym rzędzie, że Wasiak odpoczywał na belce, umieszczonej na stojakach i przeznaczonej do przetarcia na deski. W tej pozycji napadli nań sprawcy mordu i uderzyli obuchem siekiery w głowę, a gdy padł ogłuszony zadali dalszych kilka razy, powodując śmierć na miejscu.

Po dokonaniu morderstwa sprawcy ściągali z trupa kożuch oraz inne części garderoby, które ukryli w nieznanem miejscu.

Obserwacje zwróciły podejrzenie w kierunku osoby 22-letniego Czesława Darmocza z Mirosławic. Darmoc miał osobiste porachunki z Wasiakiem i wszystko przemawiało za tem, iż no to właśnie zabił do zoru. Ponadto zatrzymano również brata zabitego, Marjana Wasiaka z Lutomińska i mleczarza Piotra Stefaniaka z Mirosławic, pod zarzutem współdziałania z mordercą Darmoczem.

Po przeprowadzeniu wstępnych

dochodzeń sprawę przekazano sądziemu śledczemu, a równocześnie wszystkich trzech aresztowanych przetransportowano do więzienia gdzie oczekiwać będą rozprawy sądowej. (a)

**Podsluchiwanie rozmowy radiowej  
zostało uniemożliwione przez Marconiego**



Marconi

Rozmowa prowadzona przez radio stanowi obecnie własność publiczną. Podsluchiwać może ją każdy, kto chce, jeżeli zna lub uchwyci długość fali, na której rozmowa jest prowadzona.

Od dłuższego już czasu prowadzi jeden z twórców nowo-

czesnej radiotechniki, Marconi, doświadczenia z falami ultrakrótkimi, które mają temu brakowi zaradzić.

Przed rokiem ogłosił Marconi, że udało mu się nawiązać kontakt między dwoma punktami, odległymi o 50 kilometrów przy użyciu fal ultrakrótkich długości 60 centymetrów.

Obecnie Marconi nadesłał włoskiej akademji umiejętności której jest prezesem, dalsze rezultaty swych prac. Z doniesień wynika, że udało mu się rozmowy takie przeprowadzić z dobrym rezultatem na odległość 130 kilometrów, zaś z rezultatem złym przy odległości 250 kilometrów. Prace swoje Marconi prowadzi dalej. Doniosłość tych prac polega na możliwości prowadzenia rozmów między dwiema osobami, bez narażenia się na podsluchiwanie. Fale ultrakrótkie wysyła się w bardzo wąskim kierunku. Kto zatem nie zna kierunku emisji tych fal, ten nie może w niepowołany sposób podsluchiwać rozmowy. (a)

**Dokąd iechać**

**DZIŚ DO GDYNI, KRYNICY I TRUSKAWCA.**  
Dziś w godzinach wieczorowych wyruszają wycieczki zorganizowane staraniem Wagons - Lits Cook do Gdyni, Krynicy i Truskawca.  
Pozostałe w niewielkiej ilości bilety nabyć można w biurze Wagons - Lits Cook (Piotrkowska 64) od 10 do 12.

**MORZEM DO SZTOKHOLMU BEZ PASZPORTÓW I WIZ.**  
Niestety, kończy się seria krótkich wycieczek morskich, tak dotychczas a zarazem tak przyjemnych i ciekawych. Pozostaje jeszcze jedna w czasie od 3 do 7-go września do Sztokholmu w cenie od 100 zł. Mało już miejsc wolnych a więc należy się spieszyć z zapisem. Przyjmuje je łódzki oddział Wagons - Lits Cook (Piotrkowska nr. 64) codziennie od 9 do 13.30 i od 15 do 20.

**JESZCZE JEDNA WYCHCZKA DO GDYNI.**  
Wyjazd z Łodzi w piątek, dnia 25 b. m. o godz. 20 m. 50 z dw. Kal. Przyjazd do Łodzi w poniedziałek w godzinach porannych. Przejazd w obie strony zł. 14.70.  
Bilety nabyć można od dnia dzisiejszego w biurze Wagons - Lits Cook przy ul. Piotrkowskiej 64.

**GŁÓWNA WYGRANA ZŁ. 250.000 W ŁODZI.**  
Jak się dowiadujemy główna wygrana 4-ej klasy zł. 250.000. — na nr. 35538 padła w Łodzi w znanym ze szczęścia kolekturze B. Weinberg, Piotrkowska 42, 163 i 317.  
Nadmienić należy, iż w wspomnianej kolekturze w ubiegłych loteryjach padły większe wygrane jak zł. 100.000. — na nr. 39650, 10.000 na nr. 115887 oraz wiele in-

uścierpliwie — ja myślę, wśród pięknej zieleni za miastem.

— Może na letniskach podmiejskich — zaśmiał się drwiąco — zbierać odpadki w zaśmieconych zagajnikach, albo oddychać pyłem na drogach. Czysta zieleni trzeba chyba tropić daleko, a na dalsze przejazdy mnie nie stać.

— Jednakże zimą — zaoponowałam z cierpliwością i słodyczą zawodowego męczennika — ten spokój w naturze pod czystą, śnieżną powłoką musi bezwiednie oddziaływać na człowieka.

— Ech — odparł niechętny — dobrze pani gadać, jak z książki, a w mrozy na opał skąd się weźmie?

— A jednak nie należy tracić nadziei — wyszeptalam bezradnie — jest jeszcze na szczęście miłość na świecie. Przecież pan jeszcze młody — stwierdziłam, obrzucając wzrokiem tę fizjognomję karawaniasza.

— Miłość?! — ryknął nagle. Cofnęłam się przerażona. Za czerpnął gwałtownie oddechu. — Moja pierwsza miłość skończyła się małżeństwem — dookończył z bezbrzeżną goryczą. Zamilkł na chwilę. — Co tam czas skończyć ze sobą — zrea-

sumował z uporem.

— Paniel — zawołałam z rozpaczą — więc chce się pan pozbawić życia, działając pod wpływem chwilowej depresji, której mógłby pan pozalować, kiedy już będzie zapóźno...

— Tere fere, chwilowa depresja — przedrzeźniał ironicznie — ja nie żaden debiutant, proszę pani. Już siódmy raz próbuję i zawsze mi ktoś przeszkadza. — Spojrzał na mnie nienawistnie.

— Siódmy raz... — powtórzyłam ze zgrozą. Opuściłam ręce zlamana, bezsilna. Wszystkie moje patentowane „żelazne” argumenty rozbiły się konsekwentnie o ponurą logikę tego niepoprzanego denata.

Staliśmy oboje pogrążeni w niewesołych myślach, głusi na wszelkie odgłosy zewnętrzne.

Przeraźliwie wyjący klakson samochodu wyrwał nas z zadumy. Mój kandydat na samobójcę ocknął się o krok od olbrzymiej ciężarówki, wylaniającej się z ostrzegawczym rykiem z bramy, przed którą stał. Zbladł i... szczęśliwie odskoczył w bok. Szofer pogroził mu przejeżdżając.

— Uważać lepiej — krzyknął — o włos byłbym pana przejechał!

Antonina Wareńska.



Po krótkich, ciężkich cierpieniach zmarł w sobotę, dn. 19 bm. nasz najukochańszy mąż, ojciec, szwagier i wujek

## b. p. Uszer Strokowski

przemysłowiec i kupiec m. Łodzi, przeżywszy lat 54

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dn. 20 bm. o g. 3 pp. z domu żałoby przy ul. Gdańskiej 28, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

Żona, Córka, Syn i Rodzina.

## Umowa zbiorowa w przemyśle najprawdopodobniej nie będzie wymówiona

W związku z pogłoskami o mającym nastąpić niebawem wymówieniu umowy zbiorowej w przemyśle włókienniczym Łodzi i okręgu, zwróciliśmy się w dniu wczorajszym do kierownika związków klasowych p. Walczaka, który wyjaśnił nam co następuje:

— Nie przypuszczam, aby wersje te miały jakiegokolwiek prawdziwe podłoże i logiczne

uzasadnienie. Przemysłowcy, zrzeszeni w wielkim związku włókienniczym nie mogą wypowiedzieć obecnych warunków pracy i płacy, gdyż oznaczałoby to nową obniżkę płac. Sądzą jednak, znając obecnie panujące nastroje w łonie czynników miarodajnych, że rząd dał do zrozumienia przemysłowcom, iż nie godzi się pod żadnym pozorem na nową ob-

niżkę płac włókienniczych. — Gdyby tak nie było, nie ściganoby przemysłowców, nieprzestrzegających przepisów umowy zbiorowej. Przemysłowcy, być może, przebąkiwali o tem, że w niektórych przedsiębiorstwach nie jest honorowany cennik, ale zarówno władze administracyjne, jak i związki zawodowe dokładają wszelkich starań w kierunku utrzymania obecnie obowiązującej umowy zbiorowej w całej rozciągłości.

Sprawa umowy zbiorowej, względnie ewentualnego jej wymówienia przez przemysł nie była z tych względów w ogóle poruszana przez klasowy związek włókienniczy.

## Strejk budowlany

utknął na martwym punkcie

Po powrocie z urlopu, jak już donosiliśmy inspektor III okręgu pracy, p. Wojtkiewicz zajął się sprawą załogę i strejku, trwającego już dwa tygodnie w łódzkim przemyśle budowlanym. Początkowo inspektor prac zajmował stanowisko wyczekujące, licząc na to, że jedna ze stron zwróci się doń z propozycją zainicjowania konferencji porozumiewawczej. Ponieważ ani strejkujący ani przedsiębiorcy takiej propozycji nie rzucili, sprawa utknęła na martwym punkcie. Dopiero wczoraj insp. Wojtkiewicz z własnej inicjatywy od-

był jednostronnie konferencję z przedsiębiorcami budowlanymi. Konferencja ta jednak wyniku nie dała.

## Tajemniczy samochód pod Łodzią

Magazyn przeróżnych rzeczy w taksówce wrocławskiej

Oregdaj wieczorem na drodze gminy Radogoszcz, tuż pod Łodzią na polach Szczygielskiego zatrzymała się taksówka woj. warszawskiego rejestrowana za Nr. 5 (bocz-

nym) oraz numerem ogólnym rejestracyjnym samochodu WR 14064.

Z taksówki wyszło trzech eleganckich jegomościów, którzy zwrócili się do stojącej na drodze Janiny Stępień, prosząc, by wskazała im najbliższą drogę do Łodzi, oraz by przypilnowała samochodu, gdyż zabrakło im benzyny do dalszej jazdy. Po zakupieniu materiałów pędnych mieli powrócić.

Osoba ci odalili się następnie szybko w kierunku Łodzi. Gdy przez dłuższy czas nie wracali, Stępień z zaciekawioną, zajrzała do wnętrza samochodu, gdzie znalazła cały magazyn najprzeróżniejszych rzeczy

O wypadku tym powiadomiono urząd śledczy. Przybyła na miejsce policja wdrożyła poszukiwania. Ustalono, że w samochodzie znajduje się 18 paczek skórek czarnych, walizy wypełnione platerami, bieliną w lepszym gatunku, oraz książki, monety obce, teczkę, zawierającą listy, adresowane do dr. Birgera w Grodnie itd.

Ponieważ osobnicy, którzy pozostawili samochód, nie zgłosili się policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że taksówka stanowi własność Stefana Błażewskiego z Wrocławia, oraz że w zbiorniku znajduje się...

**Wspólnym wysiłkiem ofiarą pomóżmy bezrobotnym**

## Rzemieślnicy do Rosji

jadą celem zdobycia rynku zbytu

W związku z wyjazdem ogólnopolskiej delegacji rzemiosła do ZSSR, łódzka izba rzemieślnicza wydała w dniu wczorajszym okólnik do wszystkich związków i organizacji rzemieślniczych na terenie Łodzi i województwa, w którym komunikuje, że wyjazd delegacji łódzkiej wraz z delegacją krajową, nastąpi jeszcze w końcu

się ilość benzyny, całkowicie wystarczająca na kontynuowanie podróży do Warszawy.

Rzeczy znalezione w samochodzie łącznie z gotówką, znalezione w walizkach obliczono na sumę 40.000 zł. Ponieważ powzięto podejrzenie, iż rzeczy te pochodzą z kradzieży, wydział śledczy wdrożył obecnie energiczne poszukiwania i powiadomił odośne władze policyjne, które ze swej strony wdrożą poszukiwania (a)

## Co usłyszymy dziś przez radio

9,00 Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie.  
10,00 Muzyka religijna z płyt.  
10,30 Transmisja z placu Marszałka Piłsudskiego uroczystości poświęcenia sztandaru obrońców kresów wschodnich oraz przemówienia przedstawicieli rządu.  
11,45 Transmisja z Krakowa o twarcia międzynarodowej wystawy fotograficznej.  
12,25 Poranek muzyczny.  
14,00 Odczyt pt. „SOS łódzkich księgozbiórów” — wygł. dyr. Jan Augustyniak, prezes koła łódzkiego zw. bibliotekarzy polskich.  
15,05 Muzyka lekka z płyt.  
16,00 Radjotvódnik dla dzieci i młodzieży.  
16,15 Opowiadanie dla dzieci pt. „Mały rybak z Jastarni”.

16,30 Recital śpiewaczy Liljany Zamorskiej (sopran).  
17,00 Odczyt pt. „Emigracja i bezrobocie”.  
17,15 Muzyka ludowa polska.  
18,00 Muzyka z płyt.  
18,55 Wiadomości sportowe z Łodzi.  
19,00 Słuchowisko pt. „Kocham cię” pg. S. Guitry.  
19,40 Skrzynka pocztowa techniczna.  
20,00 Koncert w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Wandy Werminińskiej (sopr.) i Ludwika Ursteina (akomp.).  
21,00 „Na wesolej fali lwowskiej”.  
22,00 Muzyka taneczna z Ciego cinka.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

Wiedeń (516)  
11,00 Symfonia: Beethovena O-dur i Brucknera C-moll.  
15,35 Kwintet z fletem i Suita w starym stylu Brant-Buysa.  
Londyn (356)  
21,05 Muzyka kameralna (Trio fortepianowe Beethovena B-moll i Irelanda Nr. 2, Sonata B-moll Schuberta, Pieśni i arje).  
Strassburg (345)  
20,30 Opera Wagnera „Lohengrin”.  
Budapeszt (350)  
22,30 Kwartety smyczkowe Rudniana i Kodaly'ego

## Otwarcie sezonu jesiennego!

Najpiękniejsza gwiazda

## Sylvia Sydney

w najlepszej swej kreacji

## „Odmęty Ulicy”

## Tomaszów

### ZAGINAŁ WARJAT.

Umysłowo chory, Icek Nisenbaum wyszedł przed kilku dniami z mieszkania swoich rodziców przy ul. Władysława 14 i do dnia dzisiejszego nie powrócił. Przypuszczają, że nieszczęśliwy padł ofia-

**BUDYNI DR. OETKERA** można dzieciom dać tyle, ile tylko zapragną, gdyż są bardzo łatwo strawne i niezwykle pożywne. Przy tem specjalnie ważne są zawarte w budyniach dr. Oetkera sole mineralne, oparte na najnowszych badaniach naukowych, a potrzebne do rozwoju ciała i krwi. Znakomite leguminy, pobudzające apetyt nawet u dorosłych, sprawiają przez swe dodatki, jak mleko i cukier, że dzieci są syte i nabywają sił. Największą radość dzieciom sprawić można tylko przez przyrządzenie im często smacznych budyni Oetkera, które, jak wiadomo, otrzymać można wobec wielkiego obrotu w odpowiednich składach zawieszonych świeżo.

ją jakiegoś wypadku. Należy zaznaczyć, że rodzice Nisenbauma, biedni ludzie zwracali się przed zainicjowaniem swego syna do gminy wyznawczej i innych instytucji opieki społecznej, z prośbą, aby umieszczono umysłowo - chorego w szpitalu. Prośby te nie odnosiły jednak żadnego skutku.

### P. TRUSKI W OPRESJI.

Po zlikwidowaniu zatargu między p. Truskim, a związkiem właścicieli autobusów na linii Łódź — Tomaszów, obecnie autobusiarze skierowali do sądu skargę przeciwko wspomnianemu panu. Związek właścicieli autobusów wniosł o odszkodowanie za niewypuszczenie autobusów przez p. Truskiego na stację postojów.

### ROCZNIK 1915 DO REJESTRACJI

Mężczyźni urodzeni w 1915 roku winni w dniu 7 września r. b. zgłosić się o godz. 9 do 13 rano do magistratu, celem rejestracji się. Za niestawienie się na rejestrację grozi surowa kara



**TEATR I MUZYKA**

**NOWY TETR LETNI.**

Najmiej i najwesalej spędzić można wieczór w przemiłym parku Staszycza, zdala od gwaru miasta, bawiąc się na farsie „On i jego sobowtór”.

**„FILHARMONJA”.**

Dziś o godz. 12-iej w południe odbędzie się specjalny poranek dla pracujące inteligencji po cenach od 50 gr. do 1.70 i o godz. 9 wieczorem w dalszym ciągu komedia muzyczna „Ostatni wale” z Michałem Michalesco i Betty Siemionow.

**WANDA ŁOZIŃSKA W ŁODZI.**

Znaną z licznych występów świetną śpiewaczkę Wandę Łozińską usłyszymy w Łodzi jako solistkę w 9-iej symfonji. Pierwszorzędną siłę solową, chór mieszany t-wa „Hazomir” oraz łódzka orkiestra filharmoniczna przyczynią się do uświetnienia uroczystości Beethovenowskiej. Na program uroczystości, która odbędzie się w Helenowie w środę, 23 b. m., złożą się 5 Symfonia pod dyktando L. Zaksy i 9-ta symfonia pod dyr. T. Rydera.

Koncert wzbudził wielkie zainteresowanie.

**KONCERT POPULARNY**

Dzisiaj o godz. 20.00 niedzielny koncert w radjo poświęcony będzie muzyce popularnej. Jako solistka wystąpi znana artystka operowa, znana również na scenach zagranicznych, p. Wanda Wermińska, która odśpiewa arje Verdiego i Pucciniego, oraz kilka pieśni.

(r)

**POD HASŁEM OBRONY NARODOWEJ**

W dniu 18 b. m. w sali strażackiej Widzewskiej Manufaktury z inicjatywy dyrektora Walawskiego odbyło się zebranie społeczno-organizacyjne pracowników firmy przy udziale około 800 osób. Przewodniczył p. Wasiak, jako asesorem zostali powołani p. Radecki i Szydłowski, sekretarzem p. Lubowiecki. Zebranie zagał prof. Wroński, poczem ciekawe i żwiewie ujęte referaty na tematy społeczne i obrony narodowej wygłosili dwaj znani na terenie miasta Łodzi działacze społeczni pp. H. L. Piątkowski i red. Pietrzak, których zebrani wysłuchali z wielkim zainteresowaniem.

Jest to pierwsze tego rodzaju zebranie, stwierdzające głębokie odczucie potrzeby organizowania się jaknajszerszych warstw naszego społeczeństwa, to też organizatorom życzyć należy, aby tego rodzaju zebrania odbywały się jaknajczęściej, co przyczyniłoby się wielce do podniesienia świadomości społecznej na terenie innych zakładów przemysłowej Łodzi.

**Sensacje wystawy radjowej**

Aparaty telewizyjne. — Radjo podróżne, wielkości pudełka cygar

Kiedy dziennikarze londyńscy odwiedzili przed czterema laty wynalazcę telewizora w maleńkim laboratorjum na Long Acres, inżynier John Baird wahał się jeszcze, czy oddać maleńki, niedoskonały aparat telewizyjny do użytku publiczności. Wtedy udawały się odbierać obrazy na niewielkie odległości choć odbiór był często przerywany. Swoją drogą już wtedy zgłosił się cały szereg entuzjastów którzy zamówili sobie nowo wynalazione aparaty i próbowali odbierać przy ich pomocy obrazy. Młody marzyciel dożył więc zrealizowania swego marzenia; wtedy postanowił sobie jeszcze pracować nad rozpowszechnieniem telewizji wśród szerokiej publiczności.

A pracy było przy nim jeszcze bardzo wiele! Wprawdzie udało się mu przesyłać obrazy, ale obrazy te były początkowo mgliste, gruboziarniste, niewyraźne. Ale przez kilka lat wyczerpanej pracy Bairdowi udało się usunąć prawie wszystkie wady pierwotnego aparatu. Sporządzono nowy, kompletny model. Model ten został wypuszczony na rynek w tysiącach egzemplarzy i w tych dniach British Broadcasting Corporation obchodziła już pierwszą rocznicę swej działalności, pierwszą rocznicę dnia, w którym poraz pierwszy nadano i rozpoczęto regularne nadawanie programu telewizyjnego. Program ten zawierał szereg oddzielnych scen. Telewizja stała się w Anglii niezmiernie popularna, okazało się też, jak wielkie znaczenie praktyczne może ona mieć w życiu w przyszłości.

Tak więc każdy Anglik, interesujący się wynikiem derby, mógł widzieć w swoim aparacie konie, dobiegające do mety. Przytem trzeba zaznaczyć, że manipulowanie aparatem telewizyjnym jest równie łatwe, jak kierowanie radjem. Po tem ku ogólnemu zadowoleniu coraz liczniejszej rzeszy amatorów telewizji nadano cały dramat radjowy. Technicy orzekli już wtedy, że wprowadzenie telewizji stanowić będzie nową erę w technice. Baird pracuje cały czas nad ulepszeniem odbiorników, a także nad zredukowaniem ich ceny i spodziewa się, że już w najbliższych latach przy pomocy radjo - telewizora będzie można nie tylko słyszeć głosy ze świata, ale także widzieć wszystko, co się na świecie dzieje. Narazie doświadczenia z przenoszeniem filmów dźwiękowych udają się już zupełnie zadawalająco. Nie trzeba już dzisiaj szukać minjatu-

rowego obrazka na maleńkiej szybie; aparat rzuca go na płótno, po większemu, a jednak ostro i wyrazisty.

Program tegorocznej wystawy radjowej w Londynie obejmuje uroczysty obchód rocznicy wprowadzenia regularnej telewizji. W czasie obchodu ma być nadawany przez radjo mecz bokserki, który odbędzie się w studjo patacu londyńskiego radja. Włosey zwolennicy telewizji będą mogli obserwować zmaganie się swego rodaka Laurie Raitera z angielskim bokserem Archie Sexton i zobaczą pierwszy „radjowy” knock-out.

Eustace Robb, dyrektor oddziału telewizyjnego B. B. C. włożył maksimum wysiłków w przygotowanie i spodziewa się, że odbiór odbywać się będzie bez zarzutu. Wybitni specjaliści i eksperci w zakresie bokserki, jak lord Lonsdale i marquis of Clydesdale, obiecali wygłosić krótkie przemówienie wstępne, a C. H. Douglas obejmie rolę sędziego. Przygotowania są już w toku.

Obserwowałem kilka nadeń próbnych i byłem olśniony — zroszta tak samo, jak i inni uczestnicy — i zdumiony dokładnością, z jaką widzi się wszystkie ruchy bokserów na płótnie. Jednocześnie słyszy się odgłos uderzeń, widzi się gesty i mimikę, słyszy się uwagi widzów z pierwszych rzędów, gesty i okrzyki sekundantów. W ten sposób przesyła się na wszystkie

\*\*\*\*\*

**Ostatnie dni!**

**Śpiesz się! do „Filharmonji”**

Kier. art. dyr. D. Celmajster

o 9 wiecz.

**bo już za kilka dni**

**nie zobaczysz**

znakomitego gwiazdora

amerykańskiego

**MICHAŁA**

**Michalesko**

ze swoją

partnerką

**Betty SIEMIONOW**

w arcywesołej komedji

muzycznej

**Ostatni Taniec**

w 3 akt. (6 obrazach) 30 num. śpiewu

**Dziś! w niedzielę 2 przedstawienia**

o godz. 12-iej w południu **PORANEK**

o godz. 50 gr. — 1.70.

i o 9-iej wieczorem.

\*\*\*\*\*

strony świata całą atmosferę meczu.

Nie myśli się o podobieństwie między tem nadaniem i filmem dźwiękowym, gdyż każdy posiada świadomość, że obserwowane obrazy są odbiciem rzeczywistości, rzeczywistości, rozgrywającej się w tej samej chwili.

Wystawa powstała jak gdyby specjalnie na to, aby przekonać laika o potęgę techniki, która wkrótce już sprowadzi do zera znaczenie ziemskich odległości. Widzimy tutaj dokładnie rezultaty kolosalnego rozwoju radja w ciągu ostatniego roku. Skomplikowane manipulowanie aparatem uproszczone zostało niesłychanie, a inżynierowie pracują wciąż jeszcze nad dalszymi udoskonaleniami. Tak więc aparaty nowego typu posiadają automatyczną kontrolę siły dźwięku. Wskutek tego nie występują w nich zjawiska nagłego zacięcia słuchanej stacji. Dzięki temu urzędnicy słyszy się wszystkie stacje jednakowo głośno i nie trzeba nieustannie regulować aparat, gdy się odbiera jakąś daleką zagraniczną stację. Ceny aparatów spadają też w bardzo szybkim tempie. Za pieniądze, które przed dwoma laty płaciło się za niezłe radjo,

dziś już można otrzymać aparat telewizyjny i radjo ze wszystkimi możliwymi udogodnieniami.

Ostatnią sensacją dla automobilistów są maleńkie radja podróżne wielkości pudełka cygar, które umożliwiają słuchanie całego świata. Do tego otrzymuje się wysokie, składane antenki, które zbudowane są z szeregu rurek, które wchodzi jedna w drugą i mogą być na każdym miejscu rozkręcone i ustawione.

Ale największe zainteresowanie szerokiej publiczności wzbudzają aparaty do telewizji. (r)

**BEZKONKURENCYJNY REPERTUAR FILMOWY**

**Dźwiękowego Kina**

**„CAPITOL”**

Wkrótce na naszym ekranie ukaza się następujące arcydzieła

**Złote Sidła** Reż. Lubicza

**LICYTACJA MIŁOŚCI**

Sari Maritza, Charlie Rugles

**EKSTAZA**

Reż. G. Machaty

**Syn Dżungli**

w roli głównej Buster Grabbe

**Demon Wielkiego Miasta**

WYNNE GIBSON

**Rajski Ptak**

DOLORES DEL RIO

**Wyspa Dr. Moreau**

pg. powieści G. WELSA

**ZUZANNA LENOX**

Greta Garbo—Clark Gable

**GDYBYM MIAŁ MILJON**

Reż. LUBICZA

**Adjutant Jego Wysokości**

VLASTA BURIAN

oras te wszystkie, które cechuje

wybitny artyzm w pomysle,

reżyserji i pięknej oprawie

muzycznej.

**Kursy lekarskie**

**w Karlsbadzie**

Dowiadujemy się z miarodajnego

źródła, że zarząd zdrojowiska

w Karlsbadzie organizuje w okre-

sie od 10 do 16 września r. b. 14

międzynarodowy dokształcający

kurs lekarski z uwzględnieniem

balneologii i balneoterapii.

Szczegóły powyższego kursu za-

wiera program, który otrzymać

można w tut. izbie lekarskiej oraz

w honorowego przedstawiciela, p.

Mannaberga, w Łodzi, Wólczańska 57.

**Dźwiękowe Grand-Kino**

Dziś i dni następnych!

**CASINO**

Dziś i dni następnych!

Poranki ulgowe dziś o g. 12-iej i 2-iej.

**„PALACE”**

Dziś i dni następnych

Pocz. o g. 12-iej.

**„LUNA”**

Dziś i dni następnych!

Passe-partouts i bilety ulgowe bezwzględnie nieważne.

Najnowszy superfilm! — Upojne, czarowne romanse

cygańskie w wykonaniu najpiękniejszego amanta

— i uroczej —

**Rosily Moreno** w filmie

**„KRÓL CYGANÓW”**

Niewysłowiona rozkosz dla oka i ucha.

Nadprogram: Aktualności.

**JOSE MOJICA**

Dziś początek seansów o godz. 12.30

Nadprogram: 2-tygo dnik Fox'a

**Serce ołbrzyma**

Wallace Beery, Karen Morley, Ricardo Cortez i Jean Hersholt.

Ceny miejsc niepodwyższone. — Passe-partouts, prócz urzędowych nieważne.

**„6 GODZIN ŻYCIA”**

Wielkie arcydzieło Foxa 1933 reżyserji Williama Dieterle

Potężny dramat erotyczny, odtwarzający problemat co należy czynić, gdy zostaje nam 6 godzin do życia. — W rol. gł. Mirjam Jordan, John Boles, Irena Ware, Warner Baxter

NADPROGRAM: Najnowszy Tygodnik Foxa.

**Dziwny Dom**

Początek o godz. 4 po poł., w soboty, niedziele i święta poranki o godz. 12 w poł.

Ceny miejsc III i balkon — zł. 1.09, II — zł. 1.60, I — zł. 2.19.

**Borys Karloff**

W roli głównej genialny

oraz Charles Laughton, Liliand Bonel i Gloria Stuart.



## XXVII MIĘDZYNARODOWE TARGI W PRADZE (czeskiej) od 3 do 10 września 1933.

Centrum przemysłu Czechosłowackiego

naidogodniejsze źródła zakupu.

Zgłoszenia na uigowe (handlowe) paszporty zagraniczne przyjmuje reprezentant Targów tylko do dnia 23 b. m. włącznie w godzinach od 11—16-ej.

Legitymacje oraz wszelkich informacji udziela:

Honorowy reprezentant **Paweł W. Hajek, Łódź, ul. Gdańska 96. Telefon 132-40.**

## WIADOMOŚCI HANDLOWE

### Spokój na rynku dolara

W dniu wczorajszym na rynku dolarowym panował spokój. Kurs przeciętny kształtował się w obrotach prywatnych pozagiełdowych w granicach od zł. 6.55 w żądaniu do zł. 6.50 w płaceniu.

Orientacyjny kurs funtów angielskich notowano w granicach od zł. 29.50 w żądaniu do zł. 29.45 w płaceniu i tutaj jednak obroty były bardzo słabe.

Dolary złote kształtowały się w granicach od zł. 9.05 w żądaniu do zł. 9.03 w płaceniu przy tendencji cokolwiek mocniejszej.

W związku z wiadomościami

### Upadłości, nadzory, układy

W dniu wczorajszym pełnomocnik Józefa Białkowskiego, właściciela składu aptecznego w Łasku, przy ul. Rynek nr. 31, złożył do sądu okręgowego w Łodzi podanie o ogłoszenie Białkowskiemu upadłości.

W podaniu tem pełnomocnik upadłego nadmienia, iż wskutek panującego kryzysu, dużego zadłużenia oraz niewypłacalności dłużników, Białkowski zawiesił wypłaty. Sąd uwzględniając powyższe podanie, ogłosił upadłość, chwilę otwarcia oznaczając tymczasowo na dzień 18 sierpnia 1933 r., sędzią komisarzem mianował sędziego handlowego Teodora Gutekunst, a kuratorem adwokata Lysogórskiego w Łasku.

\* \* \*

Również w dniu wczorajszym była rozpatrywana sprawa upadłości Spółki akcyjnej dla handlu i wyrobów towarów jedwabnych i bawełnianych Maurycy Tauman w Łodzi, przy ul. Juliusza 6-8, w przedmiocie wynagrodzenia syndyka i biegłego za dokonanie ekspertyzy.

#### NIECO O KUPNIE PIANIN.

Nie wszystko jest złotem, co się świeci! To też nie każde pianino nabyte z rąk prywatnych można nazwać kupnem okazynem. Zazwyczaj okazynie takie sprzedaje się tylko wprowadzeniem w błąd naiwnych, bowiem w większości wypadków „prywatny” sprzedawca jest zakapturzonym handlarzem, sprzedającym w prywatnym mieszkaniu jeden instrument za drugim, jako „okazje”.

Dlatego też nabycie pianina — to kwestja zaufania! Najlepszą więc rękojmię rzetelnego zakupu pianina dają jedynie znane z solidności miejscowe sklepy pianin.

Dźwiękowy Kinoteatr  
**„CAPITOL”**  
Dzisiaj Prezentujemy

Najwspanialsze widowisko o frapującej treści z mistrzem maski, niezapomnianym Frankensteinem

**MASKI Dr. FU-MANCZU**  
**BORYS KARLOFFEM.**

Niesamowity film wschodni pełen grozy i emocji

Współdziałają: Zmyrna Loy, Lewis Stone, Jean Hershoft.

Początek w dni powszednie o g. 4.30, w soboty i niedziele o 12-ej.

Najwspanialszy film wytwórni „Pathe-Natan” 1933

# Droga na Wschód

według rozgłoszonej powieści

**Rolanda Dorgeles'a**  
p. l. „Partir”

## Wyścigi konne w Rudzie Pabjanickiej

### Wczorajsze wyniki

W gonitwie pierwszej na dyst. 1600 mtr. celownik minęły lew b lew na pierwszym miejscu Rawa pod ż. Doroszem i Klinga pod j. Kawalcem. Tot. 6.50 i 6.50 (za Rawę) i 22.50 i 22.50 (za Klingę).

Gonitwę drugą z przeszkodami na dyst. 3000 mtr. wygrał Promyczek pod j. Wyżalskim od Drogi. Tot. zw. 20, fr. 9 i 7.

Gonitwę trzecią na dyst. 1600 mtr. wygrała Sobótka II pod ż. Jagodzińskim od jedynej przeciwniczki Gibson Maid. Tot. 11.

Gonitwę czwartą, handicap z płotami na dyst. 3200 mtr. wygrał

Jar pod ż. Lipińskim od Heroda. Tot. zw. 14.50, fr. 9 i 12.50.

Gonitwę piątą dla dwulatków na dyst. 900 mtr. wygrał Flit pod ż. Pasternakiem od towarzyszk stajennej Frondy. Tot. 22.50 i 13 (za Flita) oraz 22.50 i 38 (za Frondę).

Gonitwę szóstą na dyst. 1600 m. wygrał Maraton II pod ż. Jagodzińskim od Biry i Gironde. Tot. zw. 13.50, fr. 6, 6 i 9.50.

Gonitwę siódmą na dyst. 2100 mtr. wygrała Hate Poi pod chl. Szymańskim od Burlaja. Tot. zw. 7.50, fr. 6.50 i 8.

Jejmość kl. gn. A. Mieczkowski.

Fathma kl. gn. A. Mieczkowski.

Eppur si Muove kl. sk. gn. F. Kolkiewicza.

Awiator og. sk. gn. J. Lewandowskiego.

Raduna kl. gn. I. hr. Mielżyńskiego.

Lauda III kl. kaszt. L. Dydyńskiego i T. Strzeleckiego.

Palmyra III kl. gn. R. Rogowskiego.

Akulina kl. c. gn. Z. Kijańczyka Podolanka kl. gn. półkrwi W. Jungiewicza.

Imp og. kaszt. W. Bobińskiego.

#### GONITWA VIII.

Nagroda 1.200 zł. Dystans około 2.100 mtr.

Cudem Cudów kl. gn. T. Kostkiewicza.

Mag og. sk. gn. A. Mieczkowski.

Farsan og. gn. J. i H. Strzebińskich.

Kormoran og. c. gn. st. „Osęk”.

Jontek og. c. gn. Grona oficerów 1-go pułku Uł. Krechowieckich.

Gracia kl. c. gn. J. hr. Alvensleben - Schönborn.

Pech og. gn. A. Mieczkowski.

#### NASI FAWORYCI

1) A. Jędrzejewskiego, Ispahan

2) Maja III.

3) Szeryf, Calvados, Złota Pantera.

4) Meta, Jawa III, Little Star.

5) Nuda, Lala, Roukh, Ircha.

6) Emocja, Ibarra, Cora.

7) Raduna, Palmyra III, Lauda III.

8) Cudem Cudów, Gracia, Pech.

### Program na dzień dzisiejszy

#### GONITWA I.

Nagroda 2.500 zł. Handicap. Gonitwa z przeszkodami.

Ispahan og. c. gn. st. „Osęk”.

Dalia kl. kaszt. L. Jędrzejewskiego.

Cherie kl. kaszt. W. Bobińskiego

Gwido wal. kaszt. półkrwi L. Jędrzejewskiego.

#### GONITWA II.

Nagroda 2.500 zł. Dystans około 1.200 mtr.

Maja III kl. kaszt. K. i S. Enderów.

Loup Garou og. gn. st. „Natalin”.

Noemi kl. kaszt. st. „Osęk”.

#### GONITWA III.

Nagroda 1.000 zł. Gonitwa z płotami. Dystans około 2.400 mtr.

Calvados og. c. gn. W. Bobińskiego.

Ibarwila kl. sk. gn. st. „Osęk”.

Podolanka kl. gn. półkrwi W. Jungiewicza.

Szeryf og. kaszt. G. hr. Alvensleben - Schönborn.

Awiator og. sk. gn. J. Lewandowskiego.

Złota Pantera kl. kaszt. Grona oficerów 1 pułku Uł. Krechowieckich.

Tuberosa kl. gn. A. Tuńskiego.

#### GONITWA IV.

Nagroda 3.000 zł. Handicap. Dystans około 2.400 mtr.

Meta kl. c. gn. I. hr. Mielżyńskiego.

Little Star kl. gn. K. i S. Enderów.

Jawa III kl. kaszt. st. „Topór”.

Pandar og. gn. F. Chmielewskiego.

Galicja kl. gn. st. „Natalin”

Gigolo og. c. gn. T. Seidel'a.

Nerv og. kaszt. St. hr. Korzbok - Łackiego.

#### GONITWA V.

Nagroda 1.800 mtr. Dystans około 900 mtr.

Fosgen og. gn. Zb. Dobieckiego.

Ircha kl. kaszt. T. Kostkiewicza

Surma III kl. gn. R. Rogowskiego.

Lala Roukh kl. sk. gn. st. „Natalin”.

Grisette III kl. sk. gn. A. Mieczkowski.

Simonetta kl. kaszt. T. Kostkiewicza.

Nuda kl. kaszt. st. „Osęk”.

Fanega kl. gn. Zb. Dobieckiego.

Kord og. gn. K. i S. Enderów.

Fatum kl. gn. M. Łuszczkiewicza

#### GONITWA VI.

Nagroda 1.200 zł. Dystans około 2.400 mtr.

Kocur og. gn. A. Mieczkowski.

Cora kl. gn. M. Łuszczkiewicza.

Ibarra kl. kaszt. T. Seidel'a.

Lancelot og. sk. gn. A. Tuńskiego.

Fantom og. gn. L. Traffa.

Emocja kl. gn. L. J. bar. Kronenberga.

Erato II kl. gn. st. „Bończa”.

Maraton II og. kaszt. K. i S. Enderów.

#### GONITWA VII.

Nagroda 1.000 zł. Dystans około 1.600 mtr.

Wigor II og. gn. W. Jungiewicza.

Hate Poi kl. gn. St. hr. Korzbok - Łackiego.

Beau og. gn. R. Rogowskiego.

Z prawami gimnazjów państwowych

**GIMNAZJUM ŻEŃSKIE „WIEDZA”**  
oraz SZKOŁA POWSZECHNA „WIEDZA”  
**L. MAGALIFOWEJ**

PILSUDSKIEGO 62. Tel. 175-38.

Kancelaria przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 11—14 i od 17—19.

Egzaminy wstępne 21 i 22 sierpnia rb.



ŚMIECH  
W  
PIEKLE

Wielki film osnuty na tle prawdziwego zdarzenia!

Następny program

**„Luny”**



## Ł.K.S. -- Reprez. klubów żydowskich 3:2 (0:1)

Najlepsi piłkarze żydowscy skoncentrowani w obozie treningowym, przed wyjazdem na letnie igrzyska Makabi do Pragi rozegrali wczoraj próbne zawody z ligowym Ł.K.S. — Skład ligowy był tylko dla reklamy, w rzeczywistości grał silnie kombinowany i wybitnie osłabiony zespół.

To też w pierwszej części meczu piłkarze żydowscy mieli przewagę i chwilami mocno oblegali bramkę Ł.K.S. Drużyna żydowska grała jednak zbyt miękko i mało przebojowo, to też z całego szeregu okazji wykorzystano jedynie moment. Przy bardziej energicznej grze zawody zakończyłyby się niechybną porażką ligowców. Jedyną bramkę uzyskał dla zespołu żydowskiego lewy łącznik głowa. Bramka była bardzo efektywna i nie do obrony.

Ł.K.S. widząc, że to nie przelewki, wzmocnił drużynę i po przerwie weszli na boisko Król Durka i Frymarkiewicz. W rezultacie gwałtownych ataków Ł.K.S. zdobył dwie bramki i drużyna żydowska gra mało skutecznie i rytmu nie może dorównać przeciwnikowi. W pewnym momencie Frymarkiewicz obronił strzał lewoskrzydłowego na linii, lecz sędzia uznał

bramkę. Decyzja w słuszności swej mocno wątpliwa.

Ł.K.S. odpowiada szeregiem skoncentrowanych ataków i w rezultacie uzyskuje zwycięski punkt. Zawody były ciekawe i gra na dość wysokim poziomie. W drużynie żydowskiej wyróżnił się bramkarz Nunberg, (Hakoah, Będzin) bardzo ruchliwy i pewny, oraz prawy obrońca Henig (Hakoah, Bielsko).

W Ł.K.S. najslabszym był

znów Feja, psujący wszystkie piłki i nie wykazujący żadnych postępów. Lepszą formę zauważyliśmy u Welnic, Kręla i wreszcie Durki, który już od dłuższego czasu nie występował w barwach Ł.K.S-u. Sędziował p. Stepien. Publiczności nadspodziewanie mało, bo zaledwie 500 widzów. Dziś reprezentacja żydowska gra w Warszawie zawody z reprezentacją klubów robotniczych stolicy. —

## Szanse polskich pływaków

Obóz treningowy przed meczem z Czechosłowacją

Zaledwie tydzień dzieli nas od międzypaństwowego meczu pływackiego Polska — Czechosłowacja. Zawody odbędą się w dniach 26 — 27 b. m. w Warszawie i w związku z tem Polski związek pływacki organizuje od poniedziałku specjalny obóz treningowy dla reprezentantów naszej drużyny waterpolowej i dla grupy skoczków.

Mecz będzie niezwykle emocjonującym spotkaniem i walką bardzo zaciętą w wielu konkurencjach wyrównaną. Papierowe obliczenia

wskazują wprawdzie raczej na korzyść naszych przeciwników, lecz sytuacja nie jest beznadziejna i przy pewnej dozie szczęścia mecz może być przez Polskę wygrany.

Najlepszym porównaniem sił niech będą wyniki uzyskane na mistrzostwach pływackich Polski i Czechosłowacji. Ponieważ mistrzostwa te rozegrane zostały niemal jednocześnie, to też śmiało możemy je uznać za „zawody korespondencyjne“.

Poniżej podajemy wyniki mistrzostw, przyczem na pierwszym miejscu podajemy Czechów.

100 mtr. st. dow. Steiner 1:03,8, Schoen 1:04,8, Bocheński 1:2,8, Karliczek 1:04;

200 mtr. st. dow. Schoen 2:27,7, Getreuer 2:29,6, Bocheński 2:27,5, Karliczek 2:30.

Konkurencji tej w programie meczu niema.

400 mtr. Getreuer 5:37,6, Błahs 5:48,8, Karliczek 5:39,6, Barisch 5:42,8;

100 mtr. na wznak Heiling 1:18,3, Scharinger 1:17,4, Karliczek 1:20, Machowski 1:21,8;

200 mtr. klas. Czegka 3:00,4, Abeles 3:00,6, Pollak 3:05,5, Szrajbman 3:06,4;

skoki wieżowe Leikert 108,50, Kael 98,46, Maerz 85,56, Remiszewski 74,14, Ziaja 73,08;

skok z trampoliny Leikert 145,38, Nesvadba 142,08, Bregula 123,60, Pietrzykowski 119,14.

Panie: 100 mtr. dew. Macenaurova 1:20,8, Sebstova — Kratochwilówna 1:21,3, Arndtówna 1:27,1;

400 mtr. dow. Freundova 6:41, Sebstova 7:55,8, Kratochwilówna 6:54,6, Slotówna 7:41,3;

100 mtr. na wznak Freundova 1:33,6, Sebstova 1:39, Szczerbówna 1:40,2, Wąsikówna 1:41,7;

200 mtr. klas. Wuelflova 3:25, Hankova — Fristchówna 3:34,5, Chomiakówna 3:40,2;

skoki wieżowe Marklova 29,70, Kacanova 28,34, Kowali - Kowalewska 31,40;

skoki z trampoliny Kacanova

### Kary na graczy ligowych

Wydział gier i dyscypliny ligi ukarał kilku znanych zawodników dyskwalifikacjami. Ukarani zostali:

Waszkiewicz z Garbarni na 2 tygodnie, a Pazurek surową nagana. Następnie Badura z Ruchu usunięty z boiska na meczu z Pogonią został automatycznie zawieszony, a w sprawie niesłychan. zarzutów podniesionych przeciwko Wiśle przez Garbarnię wydział wydelegował do Krakowa specjalną komisję w skład której wchodzi i dr. Garbień w celu przeprowadzenia dochodzenia.

Wreszcie lwowski ZOPN wysłał do związku austriackiego zażalenie na graczy Hakoahu wiedeńskiego za niesportowe zachowanie się ich we Lwowie na meczu z Pogonią.

## Trudno spać nie dać

wspaniały rekord Kusocińskiego

Znany lekkoatleta czeski, dr Drozda, który od dłuższego czasu bawi na studiach w Finlandji, zamieszcza w piśmie „Veczerni Czeskie Slovo“ ciekawą korespondencję z Finlandji, w której m. in. czytamy:

„Fińskim zawodnikom spać nie daje rekord Kusocińskiego na 3 km. Ostatnio, w dniu 15 b. m., do biegu na 3 km. startowali najwybitniejsi fińscy z Nurim na czele w celu pobicia rekordu polaka.

Na bieg ten szczególnie pilnie przygotowywał się Lehtinen. Jeden z ostatnich treningów Lehtinena tak wyglądał: przed południem Lehtinen biegł w lesie 4 km., z tego — około 1200 mtr. trzema czwartymi tempa, a potem wolniej na miękkiej roślinnej ziemi. Gdy wrócił na stadion — nie mogłem go dogonić i uciekł mi na 50 mtr. Potem na boisku Lehtinen przebiegł 10 kół w ostrem tempie i wreszcie — trzy okrążenia w tempie finiszowym“.

Jak wiemy — wszystkie te przygotowania na nic się zdały.... Dokonany przed paroma dniami atak fińców na rekord polaka nie udał się.

### Start polek w Londynie

Nasze znakomite lekkoatletki Walasiewiczówna i Wajsówna miały początkowo startować ponownie w Belgji, względnie na mistrzostwach Holandji.

Obecnie jednak projekty te zostały zaniechane i, jak się dowiadujemy, polskie zawodniczki udały się do Londynu, gdzie wezmą udział w organizowanych tam wielkich międzynarodowych zawodach.

## Protest klubów ligowych

Czy siedlczanie mogą grać w lidze

Jak wiadomo, klub sportowy przy 22 p. p. w Siedlcach dokonał fuzji z mistrzem A klasy okręgu lubelskiego, siedleckim K. S. Strzelec. Powstał nowy klub, a w dowód uczczenia tragicznie zmarłego dowódcy 22 p. wielce zasłużonego dla rozwoju sportu w Siedlcach nazwano jego imieniem. Pełna nazwa klubu nowopowstałego brzmi: K. S. im. pułk. Hozera.

W ten sposób ligowy 22 p. p. przestał istnieć i w rozgrywkach o utrzymanie się w lidze Siedlce miały być reprezentowane przez K. S. im. pułk. Hozera. Zdawałoby się że wszystko w porządku. Tak można sądzić na podstawie przepisów obowiązujących na terenie łódzkiego ZOPN., które przewidują, że w razie połączenia się dwóch towarzystw różnych klas nowopowstały klub otrzymuje klasę wyższą.

Inaczej jednak ma się rzecz w Siedlcach. Tam obowiązują przepisy ligi i ZOPN., a te głoszą wręcz odwrotnie, mianowicie: nowopowstały klub otrzymuje klasę niższą z dwóch reprezentowanych łączących się klubów. W tym wypadku zatem K. S. im. pułk. Hozera wi-

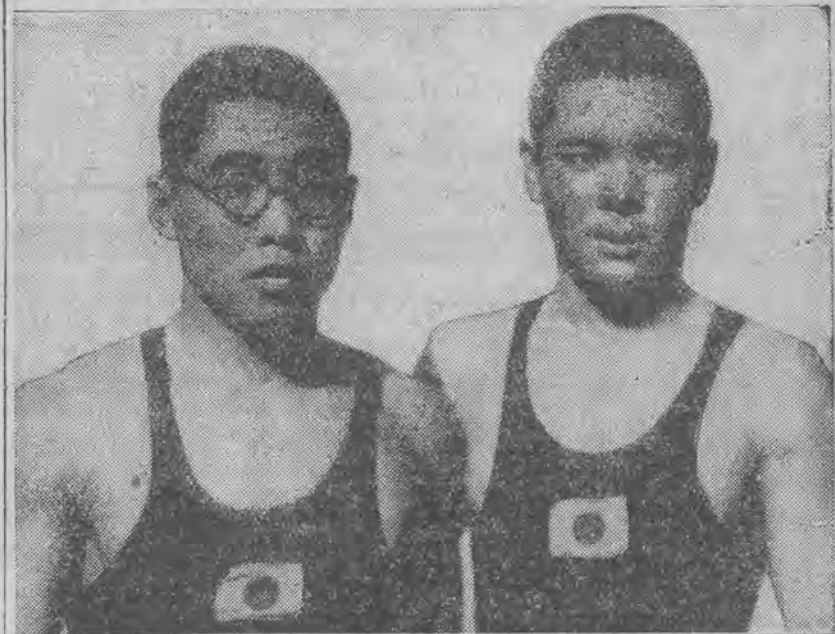
nien być zaliczony do A-klasowych zespołów okręgu lubelskiego.

Mimo, iż od przeprowadzenia fuzji upłynęło już sporo czasu, zarząd ligi nie wyciągnął z tego konsekwencji i w dniu dzisiejszym nowopowstały klub siedlecki ma rozegrać mecz ligowy z poznańską Wartą.

W związku z tem niektóre kluby ligowe postanowiły wnieść protest. Protest ten, oparty na odnośnym przepisie PZPN., ma wszelkie widoki powodzenia. O ileby o dokonaniu tej fuzji władze piłkarskie zostały już oficjalnie zawiadomione, wówczas K. S. im. pułk. Hozera musiałby być wyeliminowany z grona klubów ligowych i w ten sposób rozwiązana zostałaby kwestja spadku. Kluby ligowe wykorzystują okazję i w ten sposób pragną zmniejszyć ilość drużyn w lidze.

Jeśliby natomiast do władz piłkarskich oficjalne zawiadomienie o akcie dokonania fuzji nie wpłynęło, siedlczanie muszą być dopuszczeni do dalszych rozgrywek, lecz mogą występować tylko pod nazwą 22 p. p.

### Nowe pływackie rekordy światowe



Dwaj mistrzowie japońscy, Shozo Makino (na lewo) i K. Kitamura. Pierwszemu z nich udało się w Tokio osiągnąć na 1000 metrów crawllem rekordowy czas 12 min. 51,6 sek., a Kitamura przepłynął 400 metrów w czasie 4 min. 46,6 sek., czyli lepszym od czasu, osiągniętego przez dzierżące tytuł mistrza świata na tym dystansie, francuza Tarisa

## Warmiński pokonał J. Stolarowa

Dalsze wyniki turnieju tenisowego w Katowicach

W piątym dniu tenisowych mistrzostw Polski w Katowicach rozegrano szereg ciekawych gier.

W grze pojedynczej panów poza Wittmanem zakwalifikowali się do półfinałów Hebda po zwycięstwie nad Horainem (6:8, 6:4, 4:6, 9:7), Popławski, bijąc Bratka 1:6, 4:6, 6:3, 6:4, 6:2 i Warmiński — Jerzego Stolarowa 6:2, 6:2, 1:6, 6:4.

Pierwsze dwie gry były najciekawszymi z pośród dotąd stoczonych walk. Hebda znajdował się w słabej formie i zmuszony był oddać dobrze grającemu Horainowi jeden set. Zwycięstwo Popławskiego z Bratkiem jest sensacją. Nikt nie przypuszczał, aby Bratek grając dobrze i prowadząc dwoma pierwszymi setami, mógł spotkanie przegrać. Jednak doskonale dysponowany Popławski przetrzymał zmęczenie fizyczne i taktyczną grą

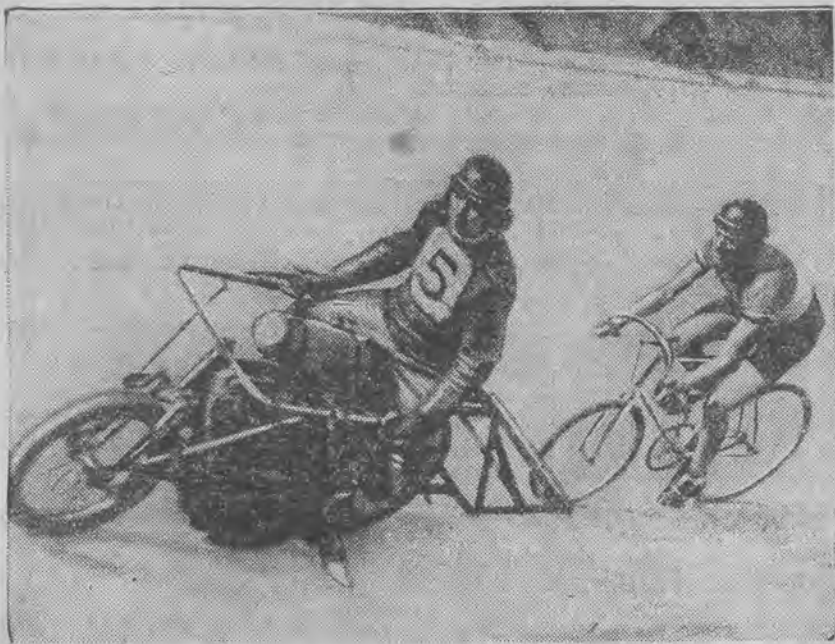
wygryna mecz, który trwał trzy godziny.

W grze podwójnej panów para Hebda — Wittman, weszła do półfinału po zwycięstwie nad parą Beldowski — Bratek 6:2, 6:1, 6:2 oraz para Tłoczyński — J. Stolarow, pokonawszy parę Herbst — Liebling 6:4, 6:0, 6:4.

W grze pojedynczej pań Pozowska po walkowerze z Parafińską, zwyciężyła słazaczkę Stephanównę 6:4, 6:2. Jędrzejowska wchodzi do półfinału po zwycięstwie nad Boniecką 6:2, 6:1.

W grze mieszanej para Lilpopówna — Warmiński po zwycięstwie nad Groblewską — Jaworskim 6:3, 4:6, 7:5 pokonała również parę krakowską Pozowska — Horain 6:3, 6:2. Volkmerówna — Hebda zająłwili się bez trudu z parą krakowską, Dubieńska — Tarłowski 6:3, 6:4.

### Lacquehay



wybitny kolarz francuski, zdobył w Paryżu mistrzostwo świata w jeździe za motocyklami, przebywając 100 kilometrów w doskonałej formie, pozostawiając najgroźniejszego konkurenta o 450 metrów w tyło.



# Gimnazjum Męskie i Szkoła Powszechna Zgromadzenia Kupców m. Łodzi

ul. PREZ. NARUTOWICZA 68

zawiadamia, że sekretariat przyjmuje zapisy nowych kandydatów codziennie od godziny 9 do 14-ej.

Egzaminy wstępne w trzecim terminie odbywać się będą w dniach 21 i 22 sierpnia o godz. 4 po poł.

Dyrektor ANTONI IDZKOWSKI.

## Przyw. HUMANISTYCZNE GIMNAZJUM Męskie im. ST. WYSPIAŃSKIEGO

ORAZ

Szkoła Powszechna Koedukacyjna i wzorowe Przedszkole Koed. mieszczące się w obszernym, własnym gmachu

przy ul. **NAWROT 58**

przyjmuje zapisy do wszystkich klas. Obszerny ogród, przeznaczony do odbywania lekcji w porze letniej. Własne boisko.

**CZESNE** wynosi: w szkole powz. i przedszkolu od **zł. 20** mies. w gimnazjum od „**30**”

Egzaminy wstępne od 21 sierpnia. Kancelaria czynna codziennie 10—14 i 17—19 (5—7 wiecz.)

**Uwaga:** Dyrekcja wym. szkół wprowadza system polinter-natowy, polegający na odrabianiu lekcji w szkole w godzinach popołudn. pod kier. nauczycieli.

Do akt. Nr. Km. 1840/35

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1933 r. od godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, dywanu, książek, kalamarza, lampy i litografji oszacowanych na łączną sumę zł. 2075 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 17.8.33. Komornik (-) St. Dulkowski

Do akt. Nr. Km. 1897/35

### Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 25 sierpnia 1933 r. od godz. 11 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 35 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: 50-ciu sztuk białej surówki, motoru elektrycznego i 10-ciu warsztatów tkackich oszacowanych na łączną sumę zł. 3,500 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 12.8. 1933 Komornik (-) St. Dulkowski

Do akt. Nr. Km. 1415/33

### OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 19, zam. w Łodzi, przy ul. Abramowskiego 20 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 sierpnia 1933 r. o godz. 11<sup>1/2</sup> w Konstancynie ul. Łaska Nr. 7 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: maszyny postrzygaczki (szer-maszyna) t. „Gruszwic” oszacowanej na sumę zł. 950 którą można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Łódź, dn. 14.8.33 Komornik **ww. Antoni Kulak**

## M A C A

MASZYNOWA codziennie świeża mąka macowa, sucharki na wzór karlsbadzkich

oraz zdrowe i smaczne

Śniadania, Obiady jarskie i Kolacje

polecane znana **CUKIERNIA**

**N. WEINBERGA**

Piotrkowska 38, tel. 148-82.

**Ceny niższe.**

## DYREKCJE GIMNAZJÓW i SZKÓŁ POWSZECHNYCH TOWARZYSTWA SZKÓŁ ŻYDOWSKICH W ŁODZI

zawiadamiają, że kancelarje

I Gimnazjum Męskiego, Magistracka 21, tel. 134-11

II Gimnazjum Męskiego, Magistracka 22, tel. 134-12

Gimnazjum, Żeńskiego Piramowicza 6, tel. 127-95

przyjmują w godzinach od 10—14 wpisy do gimnazjów i do wszystkich klas szkół powszechnych.

Do pierwszej klasy szkoły powszechnej (dotychczasowej klasy A) przyjmuje się dzieci z ukończonym **szóstym** rokiem życia.

Oplata na rok szkolny 1933/34 została **obniżona**. Z początkiem roku szkolnego uruchamia Towarzystwo **Nowoczesne przedszkole** w lokalu przy ulicy **SIENKIEWICZA 26**. — Wpisy do przedszkola przyjmuje kancelaria Gimnazjum żeńskiego Piramowicza 6.

## Z prawami gimnazjów państwowych GIMNAZJUM HUMANISTYCZNE MĘSKIE oraz SZKOŁA POWSZECHNA I. Kacnelsona w Łodzi ul. Zawadzka 43, tel. 151-79.

Zgłoszenia kandydatów na nowy rok szkolny przyjmuje kancelaria codziennie w godzinach 10—2.

Do Przedszkola przyjmuje się dzieci od 4 lat.

Z pełnymi prawami (Kategoria A)

## GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

i PRYWATNA SZKOŁA POWSZECHNA

## Marji Hochsteinowej

tel. 214-27

Wólczańska 23

tel. 214-27

Kancelaria przyjmuje zapisy nowowstępujących codziennie od godz. 9 do 14 i od godz. 17 do 19.

Początek roku szkolnego w niedzielę, 20 bm. o g. 10 r.

## Kursy Handlowe I. MANTINBANDA w Łodzi, ul. Przejazd Nr. 12, Telef. 157-91.

Wykłady według rozporządzenia Władzy Szkolnej na Kursach Rocznych i Półrocznych rozpoczyna się **21 sierpnia 1933 r.** ogólną zbiórką wszystkich grup o godz. 7 wieczór.

Zapisy przyjmuje Kancelaria Kursów codziennie od 11—1 i od 4—8 w. **Czesne obniżone.**

Kierownik Kursów I. Mantinband

Z prawami gimnazjów państwowych

## Gimnazjum Żeńskie i Szkoła Powszechna EUG. JASZUŃSKIEJ-ZELIGMANOWEJ ul. Południowa 18, tel. 168-82

Zapisy trwają. Sekretariat czynny codziennie od g. 9—14 i od 16—18.

Oplata w szkole powszechnej obniżona.

Rok szkolny rozpoczyna się w niedzielę, d. 20 sierpnia o g. 9 rano

## Na sezon szkolny!!!

Księgarnia i materiały piśmienne

## L. KRYSZEK, Pomorska 15

Najlepsze źródło zakupu nowych i używanych książek dla szkół wszelkich typów.

Za książki używane płacimy najwyższe ceny.

**UWAGA!** Bruljony po cenach bezkonkurencyjnych.

## Koedukacyjna Szkoła Powszechna i Gimnazjum Żeńskie im. Marji Konopnickiej

(dotychczas Gimn. Tow. „Kultura”)

z prawami szkół państwowych

w Łodzi, ul. Wólczańska 123.

II wejście z ul. Gdańskiej 130. Tel. 174-85

Początek lekcji 21 sierpnia o godz. 8.30 rano.

Zapisy codziennie od 8-ej do 13-ej.

**OPŁATY NISKIE.**

Dnia 20 sierpnia 1933 o godzinie 2 pp. w parku „Helenów” odbędzie się

# WIELKA ZABAWA OGRODOWA

na rzecz Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna” Kolo Łódź—Miasto.

Moc niespodzianek i atrakcji.

Ognie bengalskie.

Dancing towarzyski.

Dwie doborowe orkiestry. — Humor. — Śpiew.



**Dr. med.**  
**M. Taubenhauz**  
CHOR. KOBIECE I AKUSZERKA  
**Zgierska 11**  
tel. 246-09  
Przyjm. od 4—8 w.

Profesor chorób nerwowych  
**Wł. Dzierżyński**  
powrócił  
**KOPERNIKA 21.** Tel. 123-83.  
Ordynuje od 5—6 popoł.

**Dr. Michał Asz**  
chor. wewn. i dzieci  
powrócił  
Śródmiejska 26 tel. 159-18  
przyjm. od 9—10 i 3—4

**Dr. med.**  
**Józef Imich**  
Laryngolog  
powrócił  
Moniuszki 1 telef. 209-97  
przyjmuje od 5—7

**Dr. med.**  
**Józef Berlin**  
Chor. kobiece i położnictwo  
powrócił  
**Karola 8,** tel. 224-52  
przyjmuje od 5—8 popoł.

**Dr. Langbard**  
choroby skórne i weneryczne  
przyjmuje  
w zastępstwie dr. Bibergala  
**Zawadzka 10.** Tel. 106-30  
od 9—1 i od 5—8.

**Dr. med.**  
**M. Dawidowicz**  
chor. wewn.  
powrócił  
i przeprowadził się  
na ul. Narutowicza 37  
tel. 184-91

**Dr. med.**  
**Z. Pinczewska**  
Położnictwo, chor. kobiece  
przeprowadziła się  
**Gdańska 74, m. 1**  
tel. 108-01  
przyjmuje 4—6 popoł.

**Dr. med.**  
**M. Maślanka**  
choroby nerwowe i psychiczne  
powrócił  
ul. Piotrkowska 120, tel. 147-72  
przyjm. od 4—6.

**Lekarz -Dentysta**  
**H. Sznajder**  
**Kilińskiego 49,**  
tel. 153-08

**Lekarz-dentysta**  
**Jakób Karmazyn**  
Południowa 2  
powrócił  
przyjm. od 9—1 i 3—7.

**Zdrowe dzieci - to radość matek!**



Dlatego każda matka daje swym dzieciom najlepsze pożywienie, na jakie ją stać. Do codziennego deseru należy przedewszystkiem smaczny i pożywny

**budyń Oetkera!**

Z uwagi na wielki zbyt wszędzie otrzymać można **zawsze świeże Dra Oetkera proszki budyniowe**, jak również Dra Oetkera proszek do pieczenia i cukier waniljowy.



**Lekarz-dentysta**  
**ROZEN - RAWICZOWA**  
Powróciła  
Kilińskiego 49, tel. 154-36.

**Wyborowe LODY**  
poleca  
**Cukiernia „Źródło”**  
Łódź, Przejazd 1, tel. 209-87.  
Cena 1 porcji 50 gr. wraz z waflami czekoladowymi i wodą sodową  
Tamże lody w waflach po 20 i 30 gr.

**Dr. med.**  
**M. GLAZER**  
Choroby skórne i weneryczne  
**Zachodnia 64**  
telefon 185-49  
przyjmuje od 12—2 i od 7—8.30 w.  
w niedzielę i święta od 10—12 w pop.

**DOGENT Dr. Med.**  
**Adolf Falkowski**  
Choroby nerwowe i psychiczne  
ul. Nawrot 38, tel. 193-23  
Przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 4—6.

**Dr. med.**  
**Ignacy Margolis**  
OKULISTA  
Al. Kościuszki 9. Tel. 165-17  
**POWRÓCIŁ.**  
Godz. przyjęć 1—2 i 5—7.

**Dr. med.**  
**Niewiażski**  
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe  
powrócił  
**Andrzeja 5,** telef. 159-40  
przyjmuje od 8—11 rano i od 5—9 w.  
w niedzielę i święta od 9—1

**Gabinet chirurgiczny**  
**Dr. med.**  
**M. Kantora**  
został przeniesiony na  
**ul. Zieloną 5**  
Tel. 112-22  
Przyjm. od 1—3 i 6—8 w.  
Ceny lecznicowe.

**Doktor**  
**W. Łagunowski**  
Piotrkowska 70, tel. 181-83  
powrócił  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe  
Gabinet Roentgeno-leczniczy  
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.  
w niedzielę i święta od 10—1

**Zakład Położniczo-Ginekologiczny**  
**Lecznicy**  
**UL. EWANGELICKA 18** (Sienkiewicza 83)  
tel. 107-23  
Ordynują:  
**Dr. med. SZ. EIGEROWA**  
i **Dr. med. J. BAUM**  
Zapisy na porody I i II klasy.

**KTO** zdrowie szanuje  
Ten „**OLLA**” kupuje!



Przyjmować tylko w oryginalnym opakowaniu z banderolą!

**Dr. med.**  
**J. Kahane**  
Choroby wewnętrzne (Spec. serca)  
powrócił  
**Radwańska 4,** tel. 187-27.  
Ordynuje od 5—7 po poł.

**Dr. med.**  
**M. Wajnberg**  
Chor. nerwowe  
powrócił  
**Żeromskiego 25,** tel. 172-20  
przyjmuje od 5.30—7 popoł.

**Lecznica okulistyczna**  
ze stałymi łózkami  
**Dr. med.**  
**G. Krausza**  
Piotrkowska 86, tel. 204-74  
godz. prz. 9.30—7 w.

**Doktor**  
**KLINGER**  
spec. chor. weneryczn., skórnych i włosów (porady seksualne)  
**Andrzeja 2,** tel. 132-28  
Przyjmuje od 9—11 rano i od 6—8 w.  
W niedzielę i święta od 10—12

**Dr. med.**  
**L. NITECKI**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Nawrot 32** tel. 213-18  
przyjmuje od 8—9 r. i od 4—8 w.  
w niedzielę i święta od 9—12 w po

**Dr. B. MISJON**  
**POWRÓCIŁ**  
choroby wewnętrzne  
przeprowadził się na  
**ul. Piotrkowską 130**  
tel. 158-30  
przyjm. od g. 7—8 w.

**Lekarz-dentysta**  
**Stanisław Gelberg**  
powrócił  
**Zawadzka 14.** Tel. 108-33.  
Przyjm. od 10—2 i od 3—7 pp.

**Dr. I. Majbaum**  
Choroby chirurgiczne  
**Wólczańska 36,** tel. 203-10  
powrócił  
przyjmuje od 1—2  
w lecznicy Piotrkowska 294  
od 5—6 po poł.

**Dr. med.**  
**H. Różaner**  
powrócił  
**Narutowicza 9.** Tel. 128-98  
Choroby: weneryczne, moczopłciowe i skórne  
przyjmuje od 8—10 rano i 5—8 pop.  
w niedz. i święta od 10—1 po poł.

**Dr. med.**  
**Artur Banasz**  
chirurg-urolog  
Wólczańska 23  
wznowił przyjęcia  
przyjmuje od 4 do 6 pp.  
Dla niezamożnych ceny lecznicowe

**Dr. med.**  
**J. Szmertowski**  
AKUSZER-GINEKOLOG  
powrócił  
**Piotrkowska 17,** tel. 107-13  
przyjmuje od 3—5 po poł.  
i od 7—8 wiecz.

**Doktor**  
**I. SZUMACHER**  
Choroby skórne i weneryczne  
powrócił  
**Piotrkowska 56** tel. 148-62  
Przyjmuje od 1 1/2—4 pp. i o 6—9 w.  
w niedz. i święta od 10—1 pp.  
Ceny lecznic

**Dr.**  
**Dorota LEWY**  
**POWRÓCIŁA**  
Choroby płuc (ROENTGEN)  
**PIOTRKOWSKA 124**  
przyjmuje od 5—7.

**Dr. med. Henryk Ziomkowski**  
Specjalista chorób wenerycznych i skórnych  
**6-go Sierpnia 2**  
przyjmuje od 2—4 i od 8—9 wiecz.  
W niedzielę i święta od 10—1 po poł.

**Dr. S. Kantor**  
Spec. chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
przeprowadził się na  
**UL. PIOTRKOWSKA 90**  
tel. 129-45  
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 wiecz.  
w niedziele i święta od 8—9 pp.

**Dr. med.**  
**Z. DATYNER**  
**UROLOG**  
Chor. nerek, pęcherza i dróg moczowych  
**Zachodnia 59-a**  
telef. 148-95  
przyjmuje od 2—3 pp. i od 6—8 w

**Dr. med.**  
**J. Makowski**  
powrócił  
**Śródmiejska 25**  
telef. 150-02  
przyjmuje od 3—5 po poł.

**LECZNICA CHORÓB OCZU**  
ze stałymi łózkami  
**DOKTORA DOMEHINA**  
ul. Piotrkowska 90,  
tel. 221-72  
Przyjmuje się chorych wymagających przebywania w lecznicy (operacje etc.), a także chorych psychodochodzących 9—1 i od 4—7 1/2

**Dr. med.**  
**J. A. ROSIEWICZ**  
wznowił przyjęcia chorych  
mieszka  
**ul. Andrzeja 3.**

**Dr. med.**  
**B. Spiro**  
choroby wewnętrzne  
powrócił  
Piotrkowska 114, tel. 178-35  
przyjmuje od 4—6.

**Dr.**  
**Mandelsowa**  
powróciła  
tel. 122-02

**Koniecznie z tym znać!**



**KOWALSKINA**  
USUWA NAJUPORCZYWSZE  
**BOLE GŁOWY**  
FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA  
KAPKOWALSKI WARSZAWA



Do basenu  
i na plażę!



Niedosiągniętej jakości  
trwały i nieszczipiący  
tusze do rzęs  
tonicyle „MADBLYS”  
Przedstawicielstwo na Polskę  
Perfumerja „Mascotte”, Łódź,  
Piotrkowska 79, tel. 233-61.

Indywidualna pielęgnacja  
cery i urody  
syst. „IBAR”.

Nie przypadek winien decydować o  
wyborze kosmetyków. Cere należy  
pielęgnować rozsądnie, systematycznie.  
Zespół środków „IBAR” kremy,  
lotiony, pudry etc., stosowane przez  
ANNE RYDEL indywidualnie do ro-  
dzaju cery utrzymują skórę w czysto-  
ści, nadają prężność, miękkość, zdro-  
wą świeżość, usuwając zmarszczki,  
łojotok, wagner, piegę etc.  
Instytut de Beauté. Racjonalna ko-  
smetyka. Szkoła Kosmetyczna ul.  
w 1924 r. Łódź, Śródmiejska 16,  
tel. 169-92. Żądajcie informacji,  
Porady bezpłatne. Ceny kryzysowe.

Światło zgasło, motor stanął?  
dzwoń telef. 170-17  
„Pogotowie Elektryczne”  
dyktory przez całą dobę, w  
w nocy i święta.  
?? Naprawa natychmiastowa ??

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy  
Tow. Szerzenia Pracy Zawodo-  
wej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. daty:

1. Sztuka stosowana-  
hafciarstwo
2. Krawiectwo damskie -  
krój
3. Gorsciarstwo - krój
4. Modniarstwo - kapelusze
5. Bielizniarstwo - krój
6. Ondulacja
7. Manicure

Sekretariat czynny od 15  
sierpnia w godz. od 9—13.

UCZCIE SIĘ ZAWODU!

Tow. „ORY” w Łodzi, Wólczańska  
27, tel. 111-23, przyjmuje zapisy na  
następujące warsztaty i kursy:  
Pończosznictwo mechaniczne, wy-  
rób swetrów i rękawiczek, tkactwo  
mechaniczne, mechaniczne ketlowanie  
i szpulowanie, bielizniarstwo, gorse-  
ciarstwo, krawiectwo, modniarstwo,  
ondulacja, manicure, budowa odbior-  
ników radiowych, wieczorowe kursy  
broju dla krawców i krawczyń.

**Majster  
KOTONOWY**

wieloletnią praktyką zagraniczną  
poszukuje posady.  
Oferty sub. „W. L.”.

**Plomby  
blaszane**

w dowolnych ilościach  
do sprzedania.  
Ceny konkurencyjne. Tel. 163-50

**Nauczycielka**

geografii i przyrody z peł-  
nymi kwalifikacjami i kilkuletnią  
praktyką w gimnazjum w War-  
szawie, przymie posadę w Ło-  
dzi. — Oferty sub. „H. S.” do  
administracji „Gł. Por.”

7-o kl. Szkoła Powszechna i prywatne Gimnazjum Żeńskie  
z prawami szkół państwowych  
**R. Konopczyńskiej - Sobolewskiej**

ul. Kilińskiego 94, tel. 134-78 (dawnej Gdańska 90)

zawiadamia, że z początkiem nowego roku szkolnego nauka rozpocznie się w nowym  
gmachu specjalnie przystosowanym do potrzeb szkoły i odpowiadającym współczesnym  
wymaganiom higieny szkolnej. (Ogród—boisko—natryski—centralne ogrzewanie).  
Poradnia wychowawcza dla rodziców i młodzieży. Stacja psychologiczna.  
Troskliwa opieka nad dziećmi i młodzieżą. CZESNE OBNIŻONE.  
Dla dzieci urzędników państwowych, komunalnych i t. d. znaczne ulgi. Wpisy przyjmuje  
codziennie kancelaria między 10—14 w nowym gmachu szkolnym przy ul. Kilińskiego 94.  
Oplata miesięczna w szkole powszechnej od 15.— zł.  
Dyr. B. Chorąży-Chrupkowa.

**GIMNAZJUM MĘSKIE**  
z prawami gimnazjów państwowych  
oraz **SZKOŁA POWSZECHNA**

Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi  
**POMORSKA 46-48, tel. 106-64.**

Oplata w szkole powszechnej, we wszystkich 6 klasach, wynosi 15 zł. miesięcznie  
Oplata w gimnazjum obniżona.

Absolwenci szkół powszechnych, pragnący kontynuować naukę w gimnazjum oraz  
uczniowie niezdolni korzystają ze specjalnych ulg. — Kancelaria przyjmuje zapisy  
oraz udziela informacji codziennie, oprócz sobót, od godz. 9 do 2 i od 5 do 7 po poł.

**SZKOŁA PRZEMYSŁOWA**

Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów  
w Łodzi, Pomorska 46/48 — Telefon 163-80

wydziały: mechaniczny, elektrotechniczny i tkacki

Zgłoszenia kandydatów na kurs pierwszy przyjmuje Kancelaria Szkoły  
codziennie od 10 rano do 2 po południu.

Egzamina sprawdzające rozpoczną się w poniedziałek, dnia 4-go września 1933 r.

W sobotę, dnia 26 sierpnia r. b. **W HELENOWIE**  
odbędzie się

**LETNIA REDUTA PRASY**

urozmaicona wielkimi atrakcjami i niespodziankami.

Strzelnica. Przejażdżki łodziami.  
BAL KOSTJUMOWY W OGRODZIE i NA SALI.  
Humoracja ogrodu. Doborowa orkiestra jazz-bandowa.

Na scenie wielka rewja artystyczna.

Sensacyjne zawody sportowe.

Tani bufet. Tani bufet.  
FANTOWA LOTERJA z WIELU CENNEMI FANTAMI.  
Początek o godz. 4-ej po południu. Bliższe szczegóły wkrótce

**WĘGIEL** wyłącznie  
z kopalń

„Kazimierz”, „Juliusz” i „Flora”

**KOKS**

„Gotthard” i „Wolfgang”

— polecają —

**ABRAMOWICZ i WODZISŁAWSKI**

Łódź, Kilińskiego 66 bocznicą kolejową. Tel. 147-60.

**KUPUJCIE Z I-GO ZRÓDŁA**

WIELKI WYBÓR



Wózków  
deszczowych

Łózek  
metalowych

Materiałów  
sprężynowych

Wytymatek  
amerykańskich

Nabyć można w FABRYCZNYM SKŁADKIE

„DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73,  
TEL. 153-61, w podwórzu.

**„HYGIENA”**

Łódź, Andrzeja 1.

Przyjmuje wszelkie roboty, wchodzi-  
ce w zakres czyszczenia szyb, frote-  
wania, cyklinowania i drutowania a  
posadzek. Sprzątanie biur i mieszkań  
oraz czyszczenie okien fabrycznych w  
budynkach piętrowych i parterowych  
(t. zw. Szedowych) oraz odkurzenie  
elektroluxem.

Opakowanie drzwi i okien na zimę.  
Ceny niskie. Tel. 108-47 (pryw.)

**CZYSZCZENIE  
OKIEN**

wystawowych, biurowych, fabrycznych i kościołów,  
wiórowanie, frotowanie podłóg i t. p. wykonuje  
solidnie i szybko, posiadający 25-letnią praktykę  
zagraniczną

**A. Szuszkiewicz**

Łódź, ul. Rzgowska nr. 7.

Prywatne Gimnazjum Żeńskie  
i Szkoła Powszechna

**J. Pryssewiczówny**

w Łodzi, ul. Sienkiewicza 35, tel. 115-29

Pełne prawa (kat. A.)

Egzaminy wstępne 18, 19 i 21  
sierpnia.

Początek lekcji 21 sierpnia.

**Ogłoszenie.**

Syndyk tymczasowy upadłości Spółki Akcyj-  
nej Rolniczo-Handlowo-Przemysłowej w Łę-  
czyce na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzy-  
cieli powyższej upadłości, aby w ciągu dni 40  
stawił się osobiście lub przez pełnomocników  
z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wierzy-  
telności w kancelarię jego w Łęczycy przy ul.  
Kalińskiej w lokalu Spółki w godzinach 10—12  
i oświadczył z jakiego tytułu i do jakiej sumy  
są wierzytelnościami masy upadłości oraz złożył  
tytuły posiadanych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art.  
503 i nast. K. H. nastąpi w obecności Sędzie-  
go Komisarza w dniu 30 września 1933 r. o  
godzinie 13 w Wydziale III Handlowym Sądu  
Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5,  
pokój Nr. 15.

Syndyk tymczasowy  
**Witold Bogucki**

**POSZUKUJEMY**

osoby lub firmy odpowiedzialnej majątko-  
wo, dobrze wprowadzonej w przemyśle  
tekstylnym, celem powierzenia przed-  
stawicielstwa wprowadzonych i zna-  
nych artykułów chemicznych.  
Oferty sub. „T. L.” do Biura Ogłoszeń Teofil  
Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115.

**Gustaw i Jerzy**

b. pracownicy f-my Safjan, zawiadamiają swoją Sz. Kli-  
entelę, iż otworzyli  
własny **Zakład Fryzjerski**  
przy ul. Piotrkowskiej 39 (w bramie).

Golenie 30 gr. Strzyżenie 70 gr.  
Manicure 70 gr. wyk. p. Marcela.

ul. Narutowicza 30 ul. Narutowicza 30

**„Nasza Szkoła”**

prywatna 7-kl. szkoła powsze-  
chna koedukacyjna

nowożytnie urządzona. — Ogród szkolny  
Poradnia psychologiczna. — Nauka rytmiki  
i języków obcych.

Kancelaria czynna w godz. 10—13 i 16—18,  
prócz niedziel.

Lucja Zeligsonowa  
B. Lebenhaftowa

**Na sezon szkolny!**

Wszelkie przybory i materiały piśmienne w naj-  
lepszym gatunku poleca

Skład Papieru i Materiałów Piśmiennych

**A. J. Ostrowski S-cy**

Łódź, Piotrkowska 55.



**NOWOCZESNE ZAWODOWE KURSY**

# KROJU MODELOWANIA i SZYCIA LINY KAUFMAN

damskiego i dziecięcego koncesjonowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. Długoletniej instruktorki T. wa „Praca” w Łodzi, dyplomowanej mistrzyni Izby Rzemieślniczej. Po ukończeniu kursu wydaje się dyplomy. Geny przystępne!

Łódź, Prez. Narutowicza 49 tel. 207-23. Kancelaria czynna od godz. 9-13 i od 15-19 w.

## OGŁOSZENIA DROBNE

### Nauka i wychowanie

#### Szkoła Pasternaka

18 Piotrkowska 18  
poszukuje kilku nauczycieli niewiązkowych (żydów)  
Zgłosić się dziś od 11-2 w kancelarii Piotrkowska 18

NIEMIECKIEGO udziela dr. fil. absolwentka niemieckiego uniwersytetu w Szwajcarii, rutynowana nauczycielka. Specjalność: przygotowanie do matury, literatura, wypracowania, gramatyka. Konwersacja. Tłumaczenia i streszczenia dzieł fachowych. Andrzej 29, m. 1 tel. 232-42.

5183-2

MISS MARY załatwia wszelką korespondencję, udziela lekcji języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, rosyjskiego, stosuje również najnowszy system „Linguaphone”. Godz. 4-5 — 7-8. Piotrkowska nr. 24, m. 7, dawniej Traugutta 2.

PROFESOROWIE gimnazjalni specjalności do każdego przedmiotu, przygotowują uczniów i eksternów do egzaminów powakacyjnych. Zamieszają w szkołach (włókienniczych, seminarjach). Grupy języków obcych pod kierunkiem dyplomowanych profesorów. Dla dorosłych specjalnie skróconą metodą. Wyniki zapewnione. Ceny przystępne. Aleja 1 Maja 11, front m. 2. 4921-3

BERLITZA metoda, 8 rok szkolny. Kursy języków obcych, uznane przez państwo. Konwersacja, literatura, korespondencja handlowa. Wykładają cudzoziemcy i specjalnie wyszkoleni pedagodzy. Najszybsze postępy. Informacje codziennie od 12 do 1.30 i od 5 do 8. Piotrkowska 86, front. 4354-2

NAUCZYCIELKA polskiego, z pełnymi kwalifikacjami przyjmie posadę w Łodzi ewent. na prowincji w gimnazjum lub w szkole powszechnej. Oferty do „Głosu Porannego” sub: „R. B.”. 153-3

WYKWALIFIKOWANA, dyplomowana freblanka, poszukuje posady w przedszkolu od zaraz. Oferty sub. „Jana” do „Głosu Porannego”. 75-2

WYCHOWAWCZYNI do 2-ehi chłopców 5 i 11 lat, żydówka, z kwalifikacjami, wymagana pomoc szkolna. Zgłaszać się: Zakątna nr. 5-7, od godz. 2 — 4 po poł. u portjera.

BUCHALTERJI WŁOSKIEJ i amerykańskiej oraz pisanie na maszynie gruntownie wyczuca za 25.— zł. Skrócony kurs w ciągu 1 miesiąca zł. 15.— Pisanie na maszynie za 3 tygodnie 6 zł. Udzielam również korespondencji i arytmetyki handlowej, Kilińskiego 50, porz. of. I piętro. Dla młodzieży szkolnej 20 proc. zniżki.

BUCHALTERJI podwójnej nauczam w ciągu miesiąca z gwarancją samodzielnego prowadzenia ksiąg sznurowanych miarodajnych dla władz. Cena przystępna. Nauka pisanie na maszynie wraz z objaśnieniem konstrukcji zł. 10.— Sporządzanie bilansów i zaprowadzenie ksiąg również uproszczonych. Wólczańska 41, m. 32.

DO SZKÓŁ średnich i zawodowych przygotowuje sumiennie i tanio absolwent gimnazjum. Wiadomość: Piotrkowska 218, m. 3, codziennie od 6 pp.

ABSOLWENTKA uniwersytetu francuskiego udziela francuskiego. Krysztal. Piotrkowska 24, 2,30-4.

### Kupno i sprzedaż

**ZŁOTO, SREBRO, biżuterię** i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny Magazyn jubilerski **I. Fijałko**, Piotrkowska 7.

**!! BRYLANTY !!**  
ZŁOTO, SREBRO, BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. Mizes**, Piotrkowska 30.

### BRYLANTY

ZŁOTO, SREBRO, RÓŻNA BIŻUTERIĘ, kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski **M. H. Lissak**, Piotrkowska 5

**KUPUJĘ złoto, srebro, biżuterię** i kwity lombardowe po najwyższych cenach. Sumienna obsługa. — **I. Sołowiejczyk**, Piotrkowska 27, (dawniej Śródmiejska 5). 9061-20

### MEBLE

stółkowe, sypialki, gabinety, krzesła dębowe, stoły owalne tapczane oraz wszelkie meble najnowszych fasonów. Ceny niskie, warunki dogodnie 85 Żeromskiego 85, na rogu Andrzeja. S. Birnke. 93-4

**SAMOCHÓD ciężarowy 2-2 1/2 ton**, niskoramowy, o rozstawieniu osi 3,90-4,20 mtr., w b. dobrym stanie kupię. Oferty pod „F. K. 2 tonny” do administracji pisma. 98-2

**DZIECIENNE auto pedalowe i rower 3-kołowy** w dobrym stanie tania do sprzedania. Mielczarskiego 24, m. 5.

**3-LAMPOWY** (z 4-ma lampami) 3-obwodowy, 2 ekranowane lampy z bandfiltrem (Loftin White). Nieodciążona selektywność, niezrównana siła i ton, przytem dostępne. Większych zalet nie szukajmy, bo nie znajdziemy. Sprzedaż na raty „Radjo - Watt” Narutowicz 16.

**BIURKO dziecinne** używane w dobrym stanie do sprzedania. Wólczańska 57 u dozorczy.

Każdy w domu się zabawi Gdy Bilardzik Krafta wstawi.



**Nowość! Bilardzik DOMOWY** do gry w piramidkę i kregle, praw. zastrzeżony. Do nabycia w firmie **Rudolf Kraft**

ul. Bol. Limanowskiego Nr. 45 i Nr. 55 tel. 243-47.

Na składzie wielki wybór mebli w kompletach i pojedynczo po cenach konkurencyjnych. Przyjmuje wszelkie zamówienia w zakresie fachu wchodzące

**MOTOCYKL** z przyczepką „Indian” 4 cyl. w bardzo dobrym stanie sprzedam lub zamienię na solówkę. Grabowski, Kilińskiego 146.

**PSY** czyste Dobermanys sześciotygodniowe do sprzedania. Łódź (Bałuty) Tokarszewskiego 49. Urbański.

### Okazyjnie używane MOTORY elektryczne

2, 3, 6, 10 i 12 konne oraz szereg innych. **NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.** Specjalne

### WARSZTATY

dla naprawy maszyn elektrycznych. Wyrób przelączników gwiazda-trójkąt, rozruszników, regulatorów, sań, kół pasowych.

**Inż. J. Reicher i S-ka** Południowa 28. Tel. 210-00

**FORTEPIAN** krótki „Schrödera” oraz salon mahoniowy okazjynie do sprzedania. Zawadzka 35, m. 6.

**STOŁOWY** firmy Reit, portjery gobelinowe, sztory, fiły, piecyk gazowy, różne obrazy okazjynie do sprzedania. Przejazd 40, m. 32, godz. do 12 i pół i od 4 — 7 po poł.

### Spółeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

Stowarzyszenia „Służba Obywatelska” WODNA 40. Telefon 177-73.

przyjmuje zapisy codr. od 10 — 14-ej  
DO: 2-letniej Szkoły Przemysłowo-Gospodarczej, która kształci kierowniczkę gospodarce pensjonatów, szpitali i t. p. ognisk społecznych.  
1-rocznej Szkoły Gospodarstwa Domowego, która kształci uczennice w zakresie potrzeb rodzinnych.  
Na kurs dla wychowawczyń i niemowląt i kursy wieczorowe przetworów owocowych i jarzynowych.  
Szkoła mieści się we własnym gmachu, urządzonej wg. najnowszych wzorów.  
Dla zamiejscowych internet.  
Szkoła posiada uprawnienia szkół państwowych.

**CZYSZCZĘ** sufity, tapety oraz ściany malowane suchym sposobem, nie kurząc, tania. Zawadzka 6, m. 21, tel. 126-68. 67-2

**BUDYNEK** szetowy 600 m. kw. do wdzierżawienia. 28 p. Strzele. Kaniowskich 41.

**DYSKONTUJĘ** wyłącznie bezpośrednio weksle lekarzom, adwokatom, aptekarzom na bardzo dogodnych warunkach. Dvskrecja zapewniona. Of. do Głosu pod „Dyskonto”. 64-3

**MILA** izr. poszukuje sympatycznego towarzysza. Wiek 25 — 30. Oferty „Słodczyżycia”.

**ZGUBIONO** kwit kancyjny Elektrowni Łódzkiej nr. 49018 na sumę zł. 30.— z dn. 30.IV 1928 r. na nazwisko I. Landau, zam. Piotrk. nr. 157.

### Uzdrowiska

#### Muszyna Zdrój

obok Krynicy  
Kąpiele mineralne i borowinowe, plaża, kąpiele rzeczne w Popradzie. Sezon od 1 maja do 31 października. Informacje udziela Magistrat Muszyny. Od 15 sierpnia do 31 października 20% zniżki.

**JAREMCZE** Karpaty. Słoneczne pokoje z wykwinnym utrzymaniem 5 zł. Łazienka. Samochód. Zgłoszenia: Pensjonat „Lotos”, Jaremcze. 99-3

**PENSJONAT „Różana”** w Włodzimierzowie pod Piotrkowem Jadwigi Łukowskiej i Fr. Bruzdowej, piękne, słoneczne, umeblowane pokoje. Radjo. Światło gazowe. Ceny znacznie niższe. Informacje pocztą, lub tel. 191-16. 25-2

### Różne

**DIWANY:** perskie, krajowe, ręczne i maszynowe naprawia artystycznie H. Milgrom, Kilińskiego 18, m. 10. 5082-10

**Asmy** zastarzałe, różne kaszle przywilejne chorób płucnych są uleczalne powidłami złołowemi od 1902 roku. — 3000 listów pochwalnych jest do przejrzenia na miejscu, opis leczenia na żądanie bezpłatny.  
**S. ŚLIWAŃSKI, ŁÓDŹ**  
Brzezińska 33 Brzezińska 33

**FOTOGRAFJE** do matrykul i dowodów **6 sztuk tylko 1 zł.** w zakładzie fotograficznym „Sfinks”, 6-go Sierpnia 9.

**POSZUKUJĘ** spółnika z kapitałem zł. 10.000 do przedsiębiorstwa, w które osobiście wkładam większy kapitał. Oferty sub. F. B.

**DO WYNAJĘCIA** w starym domu zaraz mieszkania 3 i 4-pokojowe z wszelkimi wygodami oraz sklep i 2 pokoje z kuchnią z wygodami i sklep pojedynczy od 1 października: mieszkania 2 i 3-pokojowe z wszelkimi wygodami. Wólczańska Nr. 222, dozorca wskaże. 5482-3

### Niebywała okazja

Wykwintne meble stylowe do 2-ch pokoi oraz pianino tania do sprzedania. 1) Wykwintny gabinet męski w stylu „Regence”, wyrób francuski, palisander. 2) Piękny salonik mahoniowy w stylu „Bieder-mayer” 3) Nowe pianino czarne marki „Perzina”. Wiadomość: Fabryka mebli Karol Wutke, Cegielniana 42 tel. 131-20.

**POSZUKUJĘ** pokoju od 1 września bez mebli z niekrepującym wejściem z używalnością łazienki na odcinku ul. Radwańska — Zamenhofa. Oferty pod „Bez mebli”.

**POKÓJ** słoneczny z niekrepującym wejściem, wszelkie wygody od zaraz do oddania dla solidnego pana. Piotrkowska 64, miesz. 58.

**POKÓJ** umeblowany z balkonem i telefonem do wynajęcia. Wiad. Lipowa 20 m. 8, front.

### Kto poszukuje,

oddaje, zamienia mieszkanie, sklep lokal biurowy, fabryczny lub pokój umeblowany — zgłasza się tylko do biura „LOKUMPOL”, Piotrkowska 55 parter.

**4-POKOJOWE** mieszkanie, i piętro, front, słoneczne, nowoczesny dom, blisko Helenowa do wynajęcia. Dojazd czworaką. Północna 65.

**ELEGANCKI** pokój frontowy z telefonem odnajmę panu ewent. z poczekalni dla lekarza lub adwokata. Zawadzka 35, m. 6, od 2-4 pp.

**SŁONECZNE** 3-pokojowe mieszkanie naprzeciw parku Staszycza do wynajęcia. Wiadomość: Cegielnia 82.

**STANCJA** dla 1 — 2-eh uczniów: opieka, pomoc nauczycielska. Zakątna 80, m. 11 (róg Andrzeja).

**Z KLATKI** schodowej pokój umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Dzwonić: tel. 150-57, od 10 — 12 i 2 — 4.

**SŁONECZNEGO** pokoju z kuchnią i wygodami w czystym, ciętym domu poszukuje osoba solidna. Of. pod „Śródmieście” do „Głosu”. 132-3

**POKÓJ** umeblowany (ew. z pościelą) z niekrepującym wejściem do wynajęcia. Wiad. Cmentarna 3, m. 19, tel. 165-19, do godz. 17 w dni powszednie.

Repr. na Łódź **Laudek i Hofman** Andrzej nr. 6, tel. 100-34



### OPONA ENGLEBERT

jest bezkonkurencyjna.

**Ważne na sezon szkolny. N.F. Ofelsberga** Księgarnia ul. Piotrkowska 18, w podwórzu posiada już na składzie wszelkie podręczniki szkolne, dostosowane do nowego programu szkolnego oraz kupuje i zamieniam używane podręczniki szkolne.

**K. Tölg** Piotrkowska 88. Zakład zegarmistrzowski jubilerski. Wszelkie reperacje wykonuje solidnie na miejscu.



## JESIENNE TARGI LIPSKIE 1933 r.



początek 27 Sierpnia  
Wszelkich informacji  
udziela



## LIPSKI URZĄD TARGOWY W LIPSKU

lub honorowy przedstawiciel na Polskę  
**William Koesche, Warszawa**

ul. Koszykowa Nr. 53, tel. 8-49-25.

Przy przejazdach na polskich i niemieckich kolejach państwowych przysługuje 33 i 1/3 % ulgi.

Wszelkie

## książki szkolne

są do nabycia



w księgarni

**S. Seipelt** sp. z o.o.

Łódź, PIOTRKOWSKA 47, tel. 112-11.

Zapamiętaj raz na zawsze tylko tel. 136-69 „Szybka Pomoc Krawiecka” ul. Piotrkowska 110 w podwórzu

Już najwyższy czas odświeżyć swą garderobę w solidnej firmie naszej. Ze względu na kryps obniżyliśmy ceny prasowania, czyszczenia, reperatury, prania chemicznego oraz farbowania o 10 proc.

Na każde ządanie wysyłamy gońca. Pamiętajcie telefon 136-69



TELEFON 110-63

MASZYN DO PISANIA, LICZENIA  
POWIELANIA; KOPJOWANIA, KAS  
NATIONAL i t.p. REPERACJE, ODBUDOWE  
KONSERWACJE, WYKONUJE TANIO  
i DOŁĄCZNIKI  
**E. TELATYCKI**  
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 90

## Ogłoszenie.

Zarząd miasta poszukuje w óródmieściu budynku murowanego na składnicę ruchomości, powierzchni użytkowej około 1200 mtr. kwadr. i oddzielnego 3-pokojowego mieszkania. Oferty wraz z planami oraz warunkami najmu składać w biurze Wydziału Gospodarczego ul. Narutowicza Nr. 65 w terminie do dnia 4 września roku bieżącego.

Łódź, dnia 20 sierpnia 1933 roku.

Zarząd m. Łodzi.

Do akt. Nr. Km. 1667 | 35  
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14, Stanisław Dulkowski, zam. w Łodzi przy ul. Aleja 1-go Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 25 sierpnia 1933 r. od godz. 13 w Łodzi, przy ulicy Piotrkowskiej 59 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: rozmaitych mebli, umywalki, lampy wiszącej i firanek oszacowanych na łączną sumę zł. 540 które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 17.8.33.

Komornik (-) St. Dulkowski

## Kupno fortepianów i pianin

jak również  
reperacje, strojenie, transportowanie  
i politurowanie

jest rzeczą zaufania  
Należy się zwracać również i przy kupnie tak zwanym **okazyjnym** do znanej i solidnej firmy.

Gwarancję, fachową obsługę i wielki wybór  
znajdziecie w składzie pianin

**Karola Koischwitza**

Łódź, ul. Moniuszki 2. Tel. 224-72.

Firma istnieje od r. 1892.

Z pełnemi prawami szkół państwowych (kategoria A)

Gimnazjum Żeńskie oraz Koedukacyjna Szkoła Powszechna

**ADELI SKRZYPKOWSKIEJ**

w Łodzi, Piotrkowska 187 tel. 177-35

Zapisy nowowstępujących od g. 9 do 3 i od 6 do 7 w.  
Egzaminy wstępne dnia 21 i 22 sierpnia r. b.

Oplata za naukę w szkole powszechnej obniżona.  
Dyrektorka Adela Skrzypkowska.

**SILV-OZON-MOTOR**

IDEALNA KAPIEŁ BALSAMICZNA WZMACNIAJĄCA

Wystrzegaj się bezwartościowych naśladowców!!!

**MICHELIN**

Opony wszelkich bez wyjątku marek po najtańszych cenach w kraju.

przedłuża życie samochodu

przez swą elastyczność  
zmniejszone pompowanie

Hurtownia opon i części zamiennych

„BERSON” Narutowicza 16, tel. 128-30.

Koncesjonowane Prywatne Przedszkole  
**Toli Szmigel**PIOTRKOWSKA 182 mieszk. 5<sup>a</sup>

sawładamia, iż zajęcia wg. najnowszych metod pracy rozpoczyna się dnia 1 września.

Hygieniczne warunki lokalu. — Ogród. Opieka lekarska.

Zapisy dzieci w wieku od 3 do 7 lat przyjmuje kancelaria od godz. 10—1 i od 4—6 po poł.

**EKSİKANS** ST. GÓRSKIEGO  
ZADAC WSZEDZIE POTAkademickie  
BIURO INFORMACYJNE

ul. Pomorska nr. 40, m. 10,

udziela bezpłatnie wszelkich informacji oraz załatwia formalności zapisu na wszystkie wyższe i zawodowe uczelnie zagraniczne, załatwia wizy ulgowe i bezpłatne, tłumaczenie i legalizacje dokumentów, wydaje leg. C. I. E., ulgi kolejowe i t. d.

Uwaga. Dla niewyjeżdżających zagranicę — informacje i przyjęcia na wydziały Korespondencyjne Uniw. Paryskiego, politechniki Ecole Supérieure Technique et Commerciale (skrypta po polsku) oraz Wyższej Szkoły N. Społ. w Paryżu. 3—8 w.

**ARAGO** ST. GÓRSKIEGO  
ZADAC WSZEDZIE PEWNY W WYKONANIU  
ODCISKÓW

Z prawami gimnazjów państwowych  
Gimnazjum Żeńskie Józefa Aba w Łodzi  
oraz SZKOŁA POWSZECHNA  
Zielona 10, tel. 122-12

Zapisy do klas gimnazjalnych oraz do szkoły powszechnej przyjmuje sekretariat w godzinach szkolnych.

Do klasy I szkoły powszechnej przyjmuje się dziewczęta i chłopcy od lat 6 bez egzaminu.

Oplata za naukę w szkole powszechnej obniżona.

Zajęcia rozpoczynają się dn. 21 sierpnia o godz. 8 r.

Egzaminy wstępne odbywać się będą od 22 sierpnia r. b.

**„IRENIT”**

PIOTRKOWSKA NR. 89. :: TELEF. 223-38.

TŁUMACZENIA  
PRZEPISYWANIE  
NA MASZYNE  
POWIELANIE  
DRUKÓW

Dźwiękowy Kino-Teatr  
„Przedwiośnie”

Żeromskiego 74,  
róg Kopernika

Dziś i dni następnych!

**Każdemu Wolno Kochać**

Wesołe przygody miłosne kochanków śmiałych i nieśmiałych. — W rolach głównych:

**Adolf Dymśa, Marjusz Maszyński, Mira Zimińska i Lili Zielińska**

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 po poł., w niedziele i święta o g. 2. Ceny miejsc: I 1,09, II 90 gr., III 50 gr.

Następny program: **Romans Sekretarki**

Rozpoczynamy sezon powakacyjny tryskającą raketami dowcipu i pogodnego humoru filmową farsą muzyczną p. t.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4,00, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-aspaltowy (strona 3 spalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1,50; w tekście z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-iej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 spalt) 13 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsza ogłoszenie zł. 1,50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsza zł. 1,20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia samiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zar. 100%. Za osł. tabalazyczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogł. dwukolor. o 50% drożej. Reklamy w dodatku ilustrowanym za 1 cm. kwadratowy 1 zł.



**MARJAN PIECHAL**

# Stosunek świata do żydów

## Zmierzch nacjonalizmu i imperjalizmu oznacza jednocześnie zanik antysemityzmu

Nacjonalizm i związany z nim nierozzerwalnie na gruncie europejskim antysemityzm, jako przejawy wzrastającego imperjalizmu, były odwiecznymi formami konsolidacji nierówności społecznych i wyzysku klasowego. Są to stare wypróbowane sposoby jednoczenia reakcyjnych czynników przeciwko nieproporcjonalnie większym masom ludzi wydziedziczonych z wszelkich dóbr świata tego i wyzyskiwanych niemiłosiernie w okresach t. zw. dobrych koniunktur na rzecz prywatnych celów i dobrobytu ludzi uprzywilejowanych, a w okresach t. zw. kryzysów i załamania ekonomicznych na rzecz patriotycznych zamierzeń, państwo - twórczych spełnień, ogólnie - człowieczych zadań, wszelkich dążeń do ideałów współzycia społecznego i t. p. frazesów i liczmanów zdartych i postrzępionych, jak języki i sumienia tych, którzy je z pianą na ustach i z nienawiścią w oczach głoszą.

Nacjonalizm i antysemityzm znane już były w starożytności. Zburzenie Jeruzolimy, a potem, o paradoksalnie masowe i publiczne męczeństwa pierwszych chrześcijan były wyrazem szalejącego antysemityzmu schyłkowego już wtedy imperjalizmu rzymskiego. Dla ówczesnego rzymianina bowiem chrześcijaństwo było jedną z wielu istniejących wtedy sekt religijnych żydowskich, rozkładających całość olbrzymiego imperium, opartego na wierze w Jowisza i żelazo - orężnych zastępów. Pogromy rzymskie były wstępem. Odtąd możliwość zemsty każdego z narodów, posiadających własną organizację państwową, za niendolności i niepowodzenia na drodze własnego postępu, na narodzie żydowskim, który tej organizacji państwowej nie posiadał, stała się usankcjonowana przez autoritet dziejów starożytnych, przeszła niejako w prawo zwyczajowe i zamieniła się wreszcie w coś, co już nikogo nie dziwiło, a wydawało się czemś najnaturalniejszym pod słońcem.

Nie miał kto robić alarmów. Nie było wtedy specjalnych organów, specjalnie utrzymywanych przez państwa, jak to się przedstawia dziś, i zdaje się jedynie tylko do tego przeznaczonych, jak ambasad, stałe poselstwa, konsulaty, przedstawicielstwa i rozmaite charges d'affaires. Nie mógł więc ich mieć bezpaństwowy naród żydowski, który, uległszy diasporze, poprosi przestał istnieć, jako czynnik w ówczesnej polityce państw stanowych. Lito wano się i roniono żyzy, czytając biblię, nad narodem, który popadł w „dom niewoli“ na ziemi egipskiej, a nie współczuło narodowi, który popadł w stokroć gorszą i rozpaczliwszą niewolę na ziemi europejskiej. Sympatyzowano z martwym

już i legendarnym niemal narodem biblijnym, a nie odczuwano żadnych skrępowań z powodu cierpienia żywego narodu, rozbitego organicznie i jęczącego nie pod jednym jarzmem, nie w jednym „domu niewoli“, ale w tylu, ile było państw stałych i rodzących się w okresie między zburzeniem Jeruzolimy, a dniem dzisiejszym. Ile państw, tyle metod zorganizowanego gnębielstwa i wyzysku, gdyż żydzi zawsze aż do czasów rewolucji francuskiej, spychani byli na dno klas upośledzonych, prawie i społecznie wyzyskiwanych. Każde zaś nowopowstałe państwo uważało, że reprezentację własnej tężyzny i prawo do samodzielności rozpocząć trzeba i zamianifestować pogromem żydów. To było najbardziej efektywne, a najmniej odpowiedzialne i kosztowne. Wszędzie tam, gdzie się budziła świadomość narodowa i dojrzała myśl do samodzielnej organizacji państwowej, lała się krew żydów. Od narodów wyzwalających się z pod przemoce dawnego imperium rzymskiego począwszy, poprzez Hiszpanię średniowieczną, Francję, Niemcy, poprzez pierwsze odruchy świadomości narodu ukraińskiej za czasów Chmielnickiego, szczególnie obfitujących w wyszukane i bestialskie morderstwa pojedyncze i pogromy zbiorowe rozszalałego koczactwa nadbeżsilnym żydostwem, a skończywszy na pogromach żydowskich w państwach, które były swoję polityczny bądź odzyskały, bądź dopiero zapoczątkowały w roku 1918.

Trzeba podkreślić, że owa wymieniana kilkakrotnie „świadomość narodowa“ była identyfikacją klasowej świadomości interesu warstw uprzywilejowanych. Była nieczem innem, jak zamaskowana forma imperjalizmu klas posiadających, które niepodległość ojczystego kraju zawsze łączy z własną egoistyczną korzyścią klasowego panowania. Niepowodzenia np. polskich powstań zbrojnych i rewolucji narodowych przypisać należy przedewszystkiem temu, że szlachta polska i bogate mieszczaństwo za dużo chciały na tem zarobić, przy jedynym ogniu chciały upiec dwie pieczenie: odzyskać niepodległość narodową, a zarazem osiągnąć znaczne korzyści materialne. Widzimy zatem, że patriotyzm rzadko bywa bezinteresowny, a często idzie w parze z mniej lub więcej zaostrenym apetytem klasowego interesu warstw posiadających. Dla ilustracji tego twierdzenia wystarczy rzucić okiem na politykę stronnictw konserwatywnych w Polsce. Dopóki były jakieś takie widoki na upieczenie własnego klasowego interesu przy rozpalaniu ognia powstań i rewolucji narodowych, dopóty stronnictwa te brały in-

dział. Z chwilą jednak, kiedy widoki na te interesy w związku z powstaniami zanikły, stosunek tych stronnictw do wszelkiego rodzaju ruchów zbrojnych staje się obojętny, potem negatywny, a z czasem nawet wręcz wrogi, jak to mogliśmy obserwować na ugodowej polityce aż do roku 1918 naszej w odwołanej demokracji, będącej ostatnią latoroślą i spadkobierczynią szlachecko - mieszczańskie myśli polskiej od lat przeszło stu.

Starożytny i średniowieczny ustrój państwa stanowego zepchnął żydów na dno nędzy i zrównał z upośledzeniem klas najbardziej przez ten ustrój wyzyskiwanych i krzywdzonych. Żydzi odgrywali rolę tylko pomocniczą w potrzebach zwiastów wojennych, jako rezerwy głównie finansowe, gdyż właścicielami dóbr bardziej stałych być nie mogli z powodu upośledzenia prawnego.

Żyd nigdy nie był uważany za obywatela, jeśli chodzi o świadczenia i opiekę państwa nad obywatelem, był nim tylko wtedy, kiedy płacił podatki i wspierał bezterminowymi zawyczajaj „na wieczne oddanie“ pożyczkami kasę państwową i magnackie. Los żydów związany był nierozzerwalnie z losem chłopów, a rola ich o tyle wdzięczniejsza, że byli jakgdyby pośrednikami pomiędzy szlachtą a chłopstwem. To, czego nie mógł szlachcic wyduśić z chłopów, to wydusił żyd, używając mu kredytu, lub pożyczki, lub używając innych jakichś sposobów, jedynych i niezawodnych. Dlatego też we wszelkich odruchach buntowniczych chłopstwa przeciwko szlachcie, pierwszymi zazwyczaj ofiarami byli żydzi. Ten czynny antysemityzm chłopów też jednak jest wynikiem, że tak powiem, ekonomicznego imperjalizmu szlachty, w której właśnie imieniu i dla której korzyści żydzi - pośrednicy obdzierali chłopów, okupu-

### Aufentyczność „Monny Lizy“ nie podlega wątpliwości

W związku z wiadomościami, dotyczącymi obrazu Leonarda da Vinci p. t. „Monna Liza“, przechowywanego w muzeum w Louvre, dowiadujemy się, że grupa ekspertów włoskich, która badała ten obraz, odnaleziony we Florencji w roku 1917, wyklucza kategorycznie jakiegokolwiek wątpliwości na ten temat. Obraz, po odebraniu go zlozdziejowi, który od roku nie rozstawał się z nim, został poddany skrupulatnym badaniom w gabinecie naukowym Galerii Uffizi we Florencji. Po przekazaniu go władzom francuskim, odnaleziono na płótnie odbicie palców Wincentego Perugina, identyczne z odbitkami, znalezionymi na ramie, pozostawionej przez złodzieja w muzeum w Lou-

jącem tem dla siebie wątpliwej wartości łaskę pańską i pstręgo konia dychawicznej wegetacji i biologicznego przetrwania. Służąc szlachcie, jako narzędzie klasowego ucisku w stosunku do chłopów, żydzi w średniowiecznym ustroju państwa stanowego wydani byli pierwsi na pastwę słusznego zresztą gniewu i nienawiści ciemnego chłopstwa, o tyle jednak ciemnego, że nie rozróżniającego jeszcze narzędzia gnębielstwa i samego gnębielcy. Bunt chłopskie karały zawsze „ślepy miecz“, a nie „świadoma ręka“, która nim razy zadawała. Żydostwo służyło więc jako baza obronna, jako przedmurze szlachectwa, na którym załamywały się i zazwyczaj wyładowywały pierwsze zbiorowe wybryki rozpaczliwego wyzyskiwanego chłopstwa. Między sprzecznymi interesami starymi szlachty i chłopstwa żydzi odgrywali niejako rolę stanu buforowego, zabezpieczającego bezpośrednio zetknięcie i wykluczając, krótkie spięcia między chłopstwem, a lupiącą je szlachtą.

Sytuacja żydów uległa zasadniczej zmianie z chwilą zupełnego zaniku średniowiecznego ustroju stanowego i zapanowania nowoczesnych ustrojów społeczeństwa klasowego z wyraznym podziałem na dwie odrębne i wrogie warstwy, o wzajemności do których decydowały już teraz nie związki krwi i tradycji, ale cenzy wyłączenie majątkowy. Pieniądz stał się odtąd tem bożyszczem, które namaszczało łaską wybraństwa i przywileju tych z pośród mieszkańców tego globu, którzy byli szczęśliwymi posiadaczami narzędzi produkcji i związanych z temi narzędziami ludzi: wielkowiejskiego proletariatu i bezrolnego chłopstwa. W łonie żydostwa datuje się od tego momentu wyraźny rozłam: dzielą szczęśliwy albo nieszczęśliwy los jednej, albo drugiej klasy w zależności od posiadanej gotówki i uśmiechu fortuny, gdyż związki krwi i tradycji nie odgrywały już żadnej roli. Coraz więcej żydów widzimy na naczelnym i odpowiedzialnym stanowiskach nowoczesnych państw burżuazyjnych, aczkolwiek patriotyzm ich nadal poddawany jest w wątpliwość; pieniądz jednak robi swoje.

Trzeba przyznać, że nowoczesny ustrój państwa mieszczańskiego w dziedzinie organicznego wcielenia żywołu żydowskiego w ramy prawne i zespolenia go z innymi rodzimymi żywiołami w każdym kraju, dokonał więcej, aniżeli dwadzieścia wieków panowania starożytnego i średniowiecznego ustroju stanowego, który wyodrębnił żydów, jako niemal osobny stan, zdany stale na niełaskę tak stanu posiadającego, jak i wyzyskiwanego. Teraz dopiero zostało doko-

nane zrównanie żydów w doł i niedoli z pozostałymi żywiołami w każdym z nowoczesnych państw. Żyd stawał się pożytecznym obywatelem kraju w szeregach posiadaczy, albo też towarzyszem niedoli w szeregach międzynarodowego proletariatu. Zdawałoby się, że prócz brody, czapki i chałata, niema już niezgo, co by żydów mogło dzielić od pozostałych członków nowoczesnego społeczeństwa. To byłaby jedna z trwałych i bezapelacyjnych wartości, to zniwelowanie rasowe żydów z aryjskimi, — wniesiona w ogólny dorobek kultury społecznej przez ustrój nowoczesnego kapitalizmu, gdyby właśnie nie sprzeczności w logice tego ustroju, niszczonego to na końcu, w imię czego powstał na początku.

Hitlerizm w Niemczech z całym swoim prostackim nacjonalizmem i chamskim antysemityzmem, jako wyraz schyłkowego rozpadu ustroju kapitalistycznego i nawrotu do średniowiecznych form państwa stanowego, jest tego klasycznym przykładem. Ustrój kapitalistyczny w obecnej swojej fazie jest podobny do mitycznego węża, który pożera swój własny ogon. Ustrój, a właściwie rozstrój kapitalistyczny, niszczy właśnie teraz resztki tego, w imię czego z takim nakładem energii i ofiar powstał, czyli niszczy istotną podstawę swej racji i sens swego istnienia. Swoją historyczną rolę już spełnił i teraz zamiast umrzeć z honorem i zaszczytami, pragnie, jak ów wąż, zmienić obecną swoją skórę i wymienić ją, nie na nową, ale na starą, średniowieczną. Zuwał imperjalizm klas posiadających w odwiecznych maskach nacjonalizmu i antysemityzmu dążąc do podziału społeczeństwa na stany, pragnie uczynić z żydostwa stan buforowy między wyzyskiwaczami i wyzyskiwanymi, rzucając pomiędzy siebie, a miljonowe rzesze głodnych żydów, na którychby znów gniew i rozpacz głodnych miał się wyładować. Niestety, należy to już do niepowrotnej przeszłości, gdyż obecni głodni, to nie masy ciemnego chłopstwa, związanego nieruchomo z ziemią, ale masy coraz światlejszego proletariatu. Proletariat, to nie rozbite na wsie, osady i dwory masy analfabetycznego chłopstwa, powodującego się ciemnym instynktem pierwotnej rasowej, czy plemiennej nienawiści. Proletariat, to masy zorganizowane, świadomie dające pierwszeństwo konsekwencji jasnej myśli, dźwigni kulturalnego postępu, nad jaskiniowymi odruchami ciemnego instynktu, którego pokutującymi resztkami dzisiaj są jeszcze właśnie imperjalizm i związane z nim nierozzerwalnie nacjonalizm i antysemityzm.



# Dramat współczesnego Hamleta

## H. G. Wells: „Tajemne zakątki serca”

O zarzuty w tym wypadku nieludno. W powieści H. G. Wells'a „Tajemne zakątki serca” (przekł. polski: „Wyd. Współcz.”, 1933) łatwiej bodaj o strony ujemne, niż w jakimkolwiek innym utworze angielskiego pisarza.

W nierwszym rzędzie element rezonerski. Prawie połowę utworu zajmują oderwane filozoficzne rozważania w formie przyjacielskich pogawędek pomiędzy doktorem Martineau, a jego pacjentem sir Richmondem. Pod względem formy literackiej przypomina ta część utworu — w wielu zaś miejscach i cały utwór — nie tylko powieść pseudoklasyczną, lecz w całej rozciągłości dialog greckiego filozofa. Gorszą jeszcze jest ta okoliczność, że chodzi tu nie tylko o formę rezonerską, lecz iż sama postać głównego bohatera Richmonda jest w wielu miejscach sztuczna, pod wielu względami oderwana, właśnie — rezonerska. W ulubionej formie literackiej Wellsa — utopji — bohater jest zawsze czystym tworem fantazji pisarza. Ale tajemne zakątki serca” pretendują do miana powieści żywej, aktu stnej, traktującej najbardziej dokładnie niedomagania współczesne. Sir Richmond powinien być — według zamiarów autora — niewyimaginowaną postacią, lecz człowiekiem żyjącym, żywym. Ale autor utopji zmusza swego bohatera zbyt często do oderwanego sposobu myślenia, do zbyt — jak na nasze czasy — filozoficznego ujmowania pospolitych nieraz okoliczności i wskutek tego, wbrew zamiarowi własnemu, a zwłaszcza wbrew zasadniczej tendencji pisarza, parafrazuje alter ego Wells'a znane powiedzenie Hamleta: „Pocóż ja się na to porywał? Dla czego mnie to przypadło w udziale? Jestem nędzny człowiek, dlaczego nie mogę nim być w całej pełni?...” Jest to daleki skok wstecz i nawiać nie do zbyt już zamierzonej tendencji literackiej.

W końcu zniecierpliwiony czytelnik słusznie oburzy się: „Ale to wszystko już u Wells'a czytałem: świat jest wyjątkowo niedoskonały, dzieje się to z naszej własnej winy i wreszcie, w przyszłości wszystko to zniknie i zamiast Epoki Zamętu nastąpi era Promiennej Radości — Szczęścia na ziemi...”

Racja. Tak w istocie jest. Wells się powtarza. We wszystkich swych powieściach mówi prawie o jednym i tem samym. Ale pomimo to, czy też właśnie dlatego stanowią „Tajemne zakątki serca” — jak każda powieść Wells'a — utwór doskonały, posiadający niepospolite, wyjątkowe znaczenie społeczne, o wiele głębsze i szersze od niejednej ze współczesnych ultra - realistycznych powieści, którym z punktu widzenia czysto literackiego nie można zarzucić nic.

Sir Richmond zwraca się do lekarza, specjalisty chorób nerwowych, do doktora Martineau, bo czuje, że nie może nadal pracować. Jest przemęczony. Nietwłko: jakos załamuje się. Jest przepracowany. Sir Richmond posiada swą ideę — zupełnie logiczną i mądra, ale nieżyjącą, nierealną, istotnie utopijną, zwłaszcza, jeśli chodzi o sposób, w jaki pacjent doktora Martineau chce ją uczynić prawdziwą. „Wszystkie na-

sze ufności i akomodacje rozsypany są na szczątki. Mówiąc obrazowo, nie się nie trzymają kupy. Rozlecieliśmy się. Nie wiemy, co się z nami dzieje, nie wiemy, co robić...” Niezupełnie tak, bo sir Richmond wie, co należy robić. „Moim zadaniem jest powstrzymać to marnotrawstwo i organizować rozsądne wydobycie i zużycie paliwa. Drugi punkt otwiera przed nami szerokie perspektywy wyżytecznego użytkownika życia w ogólności”.

I w tem właśnie tkwi źródło całej tragedji Richmond'a. Wierzy w swą teorię, w możliwość naukowej organizacji pracy całego świata, w możliwość i konieczność kontroli nad wszelką światową produkcją. Wierzy, że tylko to uratuje nas od ostatecznej katastrofy: „Świat musi podlegać rzeczowej kontroli naukowej, bo inaczej cofnie się w swym rozwoju, rozpręże się i zginie...” Jako silna jednostka chce sir Richmond do końca pozostać sam sobą, nie zgadza się z żadną doktryną, dążącą w ostatecznym celu do tego samego, co on sam, chce osiągnąć, jako przewodniczący komisji, reorganizację produkcji i zapotrzebowania drogą wyłącznie pokojową, odrzuca wszelkie wstrząsy społeczne, jakiegokolwiek ofiary ludzkie. W gruncie rzeczy dąży angielski szlachcic do tego samego, co marksizm w najradykałniejszych swych przejawach,

ale wraz ze swą przygodną przyjaciółką odrzuca sir Richmond zasadniczo socjalizm. „Mieli jednakowo rzeczowy pogąd na socjalizm. Uznawali go, jako ideę kontroli naukowej nad dobrami naturalnymi stanowiącymi wspólną własność ludzkości, lecz potępiali jako wyraz opozycji mas względem warszłw przodujących, jako formułę zazdrości i nienawiści klasowej...”

Jak u Hamleta zadanie przysłusło siły sir Richmonda. W komisji pozostaje odosobniony, mając przeciwko sobie zarówno właścicieli kopalń, widzających w przewodniczącym niebezpiecznego radykała, jak też przedstawicieli górników, dopatrujących się w Richmondzie zasadniczego przeciwnika stronnictw socjalistycznych.

Sir Richmond nadłamuje się, traci zdolność do pracy, zdrowie, siły, nerwy, wszystko — za wyjątkiem ufności w swą ideę i pragnienia jej urzeczywistnienia. Zanępokojony swym stanem, zwraca się do specjalisty chorób nerwowych i w tem miejscu przestaje sir Richmond być typem współczesnego Hamleta, zbyt wiele filozofującego, podejmującego się zadań, przerstających siły przeciętnego śmiertelnika, wręcz człowieka, który kulturuje siłę i znaczenie jednostki i neguje rolę mas, lecz staje się żywym, człowiekiem społecznym, od którego życie przede-

wszystkiem wymaga nadmiaru sił, nadmiaru pracy, nadmiaru nerwów. Praca Richmonda była niepożyteczna i jałowa. Prawda. Ale niepożyteczna i jałowa jest ona w olbrzymiej większości wypadków doby dzisiejszej i w olbrzymiej większości wypadków wy-czerpuje każdego nie mniej, niż Richmonda, który padł ofiarą wyczerpania, pospolitego wyczerpania naskutek nadmiaru wysiłków. Zwalczył niedomogę swych nerwów, ale wyczerpany organizm padł, nie zdoławszy sprostać innej, zwykłej chorobie infekcyjnej.

Spieszył się ogromnie w ciągu całego życia, w ciągu całej pracy, a mimo to nie zdołał podpisać swego zasadniczego dzieła — raportu mniejszości. Pokonał go również pośpiech, szalone tempo naszego życia — beznamiętny wyścig — hasło naszego dnia. Jako jednostce nie dało życie Richmondowi nic — żadnego zadowolenia, żadnej pociechy. Na samym dopiero schyłku żywota zabłysła naraz przed sir Richmondem niedorzeczna jutrzienka — miłość panny Grammont. I tu sir Richmond napółknął na surowy mur obojętności, na legion trudności niepokonalnych. Mylił się doktor Martineau, dyskwalifikując stosunek swego pacjenta do kobiety. Nie o to szło, że cierpiała jego żona, lady Hardy. Wszak i kochanka jego, Martin Leeds, cierpiała

nie mniej. Ale tu sir Richmond mógłby doprawdy osiągnąć szczęście — lecz zarówno on sam, jak i panna Grammont zrozumieli, że jest to niemożliwe — tylko i jedynie z winy życia, jego konwencji i absurdów. Ślad protest — protest współczesnego, zniekanego życia człowieka, protest, pod którym, zdaje się, ani jednego nie zabrakłoby rozumnego podpisu: „Ale dosyć mam tej walki ze światem: Świat dzisiejszy jest światem głupców i bestji, idjoteckich tradycji i głupich zakazów, chciwości, nawyku, żądzy i okrucieństwa... Mam dosyć udręki, dosyć praw i zwyczajów. Dosyć naszego próczniejącego imperjum i pusłki monarchizmu. Dosyć flag, parad i fałszywych entuzjasmów. Dosyć Londynu i jego nędzy i przydechu...”

Nie chodzi tu o podkreślenie cywilnej odwagi Wellsa. Ale podnieść należy, że potępienie życia współczesnego nabiera szczególnego znaczenia społecznego w powieści autora, który kocha życie, który wierzy w nie i wierzy w jego prawdziwy postęp: „Maluczko, a mętny umysł człowieka, syna planety, rozjaśni się nowa idea. I wtedy życie przestanie być tem, czem było dotychczas. Zniknie ogólna tyranja bezładu, niepewności i niesprawiedliwości. Zapadną wiedza i rozum...”

D. Rolin.

# „Żyda na stos!”

(Wywiad z p. Andrzejem Markiem na marginesie sztuki pod powyższym tytułem, granej obecnie w Teatrze Kameralnym w Warszawie)

WARSZAWA, w sierpniu.

— Niemcy dzisiejsze — mówi p. Marek po nawiązaniu rozmowy — są terenem olbrzymiego kataklizmu moralnego, zagrażającego całej Europie.

Walka z tym kataklizmem jest obowiązkiem każdego człowieka. Tak jak podczas wojny każdy walczył, jak może — żołnierz, lekarz, chemik, literat, każdy w swojej dziedzinie i specjalności, tak samo winno być teraz.

Pisząc sztukę „Żyda na stos” pragnąłem właśnie spełnić ten obowiązek pisarza i człowieka.

Kwestja Niemiec hitlerowskich jest u nas tembardziej paląca, że dają się niestety, zauważyć coraz częściej pewne analogje. Wskazuje na to stosunek części krytyki polskiej, która jest wskutek tego trochę zawstydzona, wskazuje również na to następujące powiedzenie, z którym się spotkałem: „Ach, gdybyśmy my mieli takiego Hitlera!” Dlatego też obowiązkiem autora polskiego przedewszystkiem było taki utwór napisać. Moja sztuka jest pierwszą i dotychczas jedyną reakcją pisarza wobec zgrozy niemieckiej.

Przypuszczalnie przyczyną tego jest, że jako człowiekowi teatru łatwiej mi było rzecz taką napisać i od razu wystawić. Jest jednak bardzo możliwe, że wielu pisarzy, szczególnie niemieccy, również już mają takie sztuki na warsztatach.

W dalszym ciągu rozmowy p. Marek analizuje przyczyny obecnego przewrotu niemieckiego, mówiąc:

— Dla pewnych sfer politycznych konieczne jest znalezienie ko-

sznych błędów. Bezpośrednim sprawcą przegranej był Hindenburg, gdyż on miał głos decydujący, a jednak został prezydentem i bohaterem narodowym.

Natomiast kozłem ofiarnym stali się żydzi. Winowajcą jest tylko ten, kto jest żydem, lub ten, kto choćby przodków miał żydów.

Dojście społeczeństwa do takiego absurdu wniosku musiało zanępokoić całą Europę.

Rozumując bowiem logicznie możemy dojść do tragicomicznego paradoksu — Hindenburg jest bohaterem, ale gdyby się okazało nagle, że np. babka jego była żydówką, stałby się winowajcą i musiałby opuścić swój piedestał sławy.

Podobne fakty się zdarzyły.

Jeden z tych faktów, a mianowicie przerwanie uroczystości ku czci Brahmsa wskutek pogłosek o jego żydowskim pochodzeniu, stał się punktem wyjścia dla zakończenia mojej sztuki.

Bohater Abel Adler gra Brahmsa rozlegają się okrzyki: „My nie chcemy żydowskiej muzyki! Jego babka była żydówką!” Awantura. Katastrofa — strzały karabinowe do bohatera trafiają bohaterkę. Za oknami krwawa luna stosu.

Ta nienawiść do wszystkiego, co ma choćby najmniejszy związek z żydostwem, jest symboliczna.

Dramat mój nie znajduje z tej sytuacji wyjścia, gdyż jest to, rzecz prosta, niemożliwe. Już jednak samo pokazanie tych okropności w atmosferze spokoju, w kraju kulturalnym, jest spełnieniem obowiązku obywatelskiego, gdyż budzi wstręt do naśladownictwa.

Pytam o przyczynę braku cieni w portrecie żydostwa, nakreślonym w omawianej sztuce.

— Nie miałem zamiaru — odpowiada p. Marek — idealizować żydów. Dlatego też w oryginale sztuki są pewne cienie, jest cały szereg przykrych prawd pod adresem żydów. Z biegiem okoliczności zna-

ły się one jednak w obrazie pt. „Samarytanin”, niegrany z powodów od nas niezależnych.

Nawiązuję do dziwnego dla wielu faktu, że żydzi w tej sztuce są tak bierni, zrezygnowani. Aby mi na to odpowiedzieć mój rozmówca cofa się do czasów pogromów w Rosji carskiej.

— Napisał wówczas Bialik poemat p. t. „Miasto rzezi”, poemat pełen pogardy dla tych, którzy się pozwoili bez protestu, bez walki zarżynać. Możliwe, że wskutek tego poematu powstały organizacje żydowskiej samoobrony. Samoobrona mogła tam jednak dlatego mieć jakiegokolwiek sens, bo to była cprawda inicjatywa rządu, ale rząd się do tego nie przyznawał. W Niemczech natomiast właśnie rząd wszystko organizuje i dlatego czynny opór garstki żydów niemieckich byłby zupełnie bezowocny.

Jedyna akcja możliwa — to bojkot, protest i walka piórem.

Jest jednak w sztuce bohater czynny, jest nim polak Zaremba. Bo jeżeli my możemy mieć sprzymierzeńca w naszej walce z Niemcami hitlerowskimi, to jest nim tylko Polska. Wynika to z opisanej również w mej sztuce analogji między dołą i niedołą żyda i polaka w Niemczech.

Wiem, że tą postacią nie dogodziłem ani szowinistom polskim, ani żydowskim, ale tembardziej właśnie celowość przedstawienia walki polsko - żydowskiej z hitleryzmem przy pomocy Zaremby jest oczywista.

Lina D.

# Chaplin i Hitler

Najświetniejszy artysta filmowy naszych czasów, Charlie Chaplin, pracuje obecnie nad nowym filmem, w którym wystąpi już bez swych wąsików. Chaplin, który jest żydem z pochodzenia, nie chce mianowicie mieć nic wspólnego z Adolfem Hitlerem.

W swym nowym filmie wstępuje Chaplin do zakładu fryzjerskiego, by się ogolić. Ściany tego zakładu udekorowane są fotografjami wybitnych osobistości. Chaplin

czekając na swą kolejkę, ogląda te fotografie. Nagle pada jego wzrok na fotografię Adolfa Hitlera. Pełen przerażenia konstatuje, że Adolf Hitler ma na swej górnej wardze takie same wąsiki jak on. Utrudkiem chwytając za brzytwę i błyskawicznie goli sobie wąsiki.

Chociaż ostrzegano Chaplina, by tej sceny nie włączył do swego filmu, postanowił Chaplin nie zrezygnować z tej demonstracji.



**Kto jest silniejszy?**



Młoda angielska śpiewaczka operowa i jej dwa nagrodzone na konkursie psy.

**Roda-Roda**

**Malarze**

**Sztuka**

Pfisterer, malarz życia marynarki wojennej, posiadał stosunki z ministerstwem. Zamierzał on stosunki te wykorzystać, aby się pozbyć swojej barwnej floty wojennej. Prosił on pewnego dnia Jego Ekscelencję, aby zakupił jeden z obrazów, przeznaczając go, jako nagrodę państwową, na regaty jachtów.

— Kochany mistrzu, — powiedział minister — jako nagrody państwowe wyznaczane są zawsze przedmioty wartościowe, a nigdy obrazy!

**Mistrz**

Pewien wydawca we Wiedniu zamierzał przystąpić do luksusowego wydania „Fausta”. W związku z tem zwrócił się do mistrza Pfisterera z secesją.

— Hm, owszem — powiedział Pfisterer. — Ale czy mogę wiedzieć na pamięć, czy potrafisz ilustrować jakiegoś tam Fausta? Muszę go przedewszystkiem przeczytać!

**Zimna krew**

W Wenecji mieszkał niezwykle uzdolniony malarz, Sandro Mezzardi. Był przytem tak popularny, że wszyscy przechodnie mu się kłaniali. Niedawno spaceruje on po Rivie, gdy nagle zatrzymuje go sgnor Parea i woła:

— Sandro! Jesteś najniekzemniejszym psem i łotrem w Europie! Trzydzieści razy przyrzekałeś mi spłacić stary dług i trzydzieści razy złamałeś dane słowo!

Sandro Mezzardi stoi spokojnie i słucha uważnie. Ludzie się gromadzą. Niebawem dokoła tworzy się tłum.

— Jesteś nie artystą, ale szubrawcem i niebieskim ptakiem! Spowodowało to ruinę mojej rodziny! Niegodnym oszustem jesteś, łobuzem, nieponiem, niekzemnym, podłym aferzystą!

Tłumy przechodniów zapełniają już ulicę przez całą szerokość, a niektórzy bardziej ciekawi wdrapują się nawet na pomnik Wiktora Emanuela.

— Szubrawcem jesteś, który nie cfa się przed przebrnięciem ciężko zapracowanych pieniędzy bliźniego, fałszywie przysięgającym dłużnikiem, złodziejem, na którego pluję i którym pogardzam!

W tem miejscu Signor Parea musi zacerpnąć tchu. A Sandro Mezzardi wtrąca z bezwstydnym spokojem:

— Miałeś pan zupełną rację! A cóż on na to odpowiedział?

**Uznanie**

Znakomity malarz rosyjski, Fedor Dawidowicz, siedział pewnego razu na wsi w pobliżu Kijowa

**Chłopiec, czy dziewczynka?**  
**Starzy egipcjanie nauczyli nas, jak poznawać płeć płodu ludzkiego**

W pewnym staroegipskim papyrusie... błagam was, moje panie, nie odkładajcie w tej chwili gazety na stronę i nie przewracajcie strony, chociaż początek tego artykułu brzmi tak strasznie naukowo i sucho. Niewątpliwie zainteresuje on was bardzo. Otóż w staroegipskim papyrusie, przechowywanym w muzeum w Berlinie i mającym za treść wiadomości z dziedziny medycyny w Egipcie przed trzema czy czterema tysiącami lat, znajduje się jeden niezwykły ustęp. Opięta on mianowicie, jak to pradawne egipcjanki zabiegały, aby się dowiedzieć, czy znajdują się w odmiennym stanie. A pozatem mówi się nawet o tem, w jaki sposób poznawali one, czy urodzą syna,

czy córeczkę.  
 A więc tak stara jest już ta kawość kobiet, która właściwie jeszcze dzisiaj nie może być całkowicie zaspokojona, oczywiście jeśli się nie okaże, iż metoda starych egipcjan jest niezawodna. Jeszcze przed kilku laty śmiano się z prymitywnych przesądów egipskich: dam, a mogą się założyć że i wy śmiać się będziecie, gdy wam zdradzę, jak postępowały egipcjanki. W papyrusie czytamy, że kobieta powinna włożyć do naczynia z ziemią ziarna pszenicy i jęczmienia. Następnie musi codziennie polewać te ziarna swoją uryną. Jeśli ziarno wszędzie, to znaczy, że kobieta urodzi. W podobny sposób miano również rozpoznawać, czy oczekiwane dziecko

będzie chłopcem, czy dziewczyną.  
 Zwyczajny przesąd, nieprawdaż? Otóż wyobraźcie sobie, że niedawno profesorowie Aschheim i Zondek zwrócili uwagę na ten ustęp papyrusu, a ich uwagi wpadły w ręce pana Juliuszowi Mangerowi. I oto ten poważny uczonec nie miał nic lepszego do roboty jak zbadać w instytucie farmaceutycznym w Wuerzburgu tę staroegipską mądrość zapomocą najnowocześniejszych środków. Coprawda intencją tej próby nie było wypełnienie zjawu jednego z przesądów ludowych, ale wprost przeciwnie, połączyć rezultaty współczesnych badań z czynią wartość metody egipskiej bardzo prawdopodobną

Bowiem dzisiaj wiemy już, dzięki znakomitym pracom Zondeka i Aschheima, Schoellera i Goehla, że rzeczywiście wpływ na kwiaty ma cały szereg hormonów, wytwarzanych przez organizm ludzki. Wiemy, że w moczu ciężarnych kobiet gromadzą się pewne hormony, którym udaje się przyspieszyć rozwój roślin. W ten sposób Schoellerowi i Goehlowi udało się zapomocą tych hormonów przyspieszyć rozkwitanie hjacentów, cebuli kuchennej, kukurydzy i konwalji. Mocz ciężarnej zawiera dla tych kwiatów prawdziwe „hormony kwitnienia” i bodźca wzrostu. Ale przecież właśnie tego używa... starzy egipcjanie do swych przewośdów. Manger wziął naczynka, w których umieścił ziarna Ładź pszenicy, bądź jęczmienia, poczem zajął się tem, aby w ciągu kilku dni ziarna te były zwilżane rozcieńczoną uryną ciężarnych kobiet. W tym okresie zarówno pszenica, jak jęczmień, zaczęły kiełkować, czyli wysyłać owe podłużne pędy, których przeznaczeniem jest zapuszczenie w ziemię korzeni. Klinika położnicza uniwersytetu w Wuerzburgu dała uczonemu do dyspozycji losatyczny materiał, tak że mógł w stu wypadkach ciąży zapytać „wyróżnić kiełkujących ziarn zbaż”.

Każda z kobiet miała doprowadzić do kiełkowania jedno naczynko jęczmienia i jedno pszenicy. Po trzech dniach kiełkowania zbadano oba naczynka i stwierdzono, w których pędy wykazywały lepszy wzrost i rozwój. Czy jęczmień, czy też pszenica posłuszniejsza była hormonom ludzkim. I oto okazało się, że tutaj rzeczywiście mamy do czynienia z pewnego rodzaju systematycznością. Z pośród stu prób 77 wykazało, że albo pszenica, albo jęczmień rozwijały się prędzej.

Gdy następnie po pewnym czasie kobiety w klinice uniwersyteckiej urodziły dzieci i gdy porównano, które niemowlę odpowiadało szybszemu wzrostowi pszenicy, a które jęczmienia, to okazało się, że naogół przyspieszonemu wzrostowi pszenicy odpowiadało urodzenie chłopca, a przy szybszym rozwoju jęczmienia przychodziła na świat dziewczynka.

I. E-n.

**Kongres historyków**

zapowiada się jako udana impreza propagandowa

Jak już donosiliśmy w Warszawie odbędzie się międzynarodowy kongres historyków.

W sobotę ubiegłą w gabinecie rektora Uniw. Warsz. odbyła się konferencja prasy, na której dziekan Handelsman i docent Manteuffel szczegółowo omawiali stan prac przygotowawczych do VII-go z kolei już międzynarodowego kongresu nauk historycznych. Myśl stałych zjazdów uczonych historyków powstała jeszcze w roku 1900, ale dopiero od 1903 roku postanowiono co 5 lat zwoływać międzynarodowe kongresy, które się istotnie regularnie odbywały w Rzymie, Berlinie, Londynie (w roku 1918 miał się odbyć w Petersburgu, lecz został odwołany), Brukseli Oslo a teraz w Warszawie. Trzeba zaznaczyć, że dopiero w roku 1926 ostatecznie został w Genewie zorganizowany międzynarodowy komitet historyków, który grupuje uczonych 40 państw i ma na celu ustanowienie ścisłej współpracy pomiędzy uczonymi różnych krajów, wydaje wspólne czasopisma naukowe, prace i publikacje, oraz wydatnie współpracuje przy organizowaniu stałych kongresów.

Polskie tow. historyczne wyłoniło komitet wykonawczy z prof. Dembińskim na czele, który, korzystając z wydatnej pomocy min. spraw zagranicznych oraz premiera Jędrzejewicza, przystąpił do prac przygotowawczych. Trzeba zaznaczyć, że składka zjazdowa dla uczestników w wysokości 4 dol. spowodowała stratę około 10 tysięcy złotych wobec spadku kursu. Jednakże organizatorzy dotychczas, oprócz wszelkich technicznych udogodnień, wydali kilka b. cennych publikacji. I tak wszystkie prace autorów polskich wydrukowano in extenso w II tomach (około 1.000 stron) p. t. La Pologne au VII-e congrès international des sciences historiques (refe-

ratów 76). Ponadto wyszły 2 tomy streszczeń referatów, które będą odczytane na posiedzeniach. Streszczenia te jak i pełne referaty, będą doręczone każdemu uczestnikowi jeszcze przed zjazdem dla umożliwienia przygotowania do dyskusji.

Do nowości wydawniczych wogóle należy praca: Catalogus mapparum geographicarum ad historiam pertinentium — w której poraz pierwszy zebrano materiał geografii historycznej najważniejszych ośrodków w Europie. Do tego należy dodać specjalnie wydaną broszurę „Rozwój historjografji” oraz specjalnie wydaną broszurkę o Lelewelu. Oprócz wyżej wspomnianych publikacji biuro wykonawcze zorganizowało szereg wystaw, jak: Wystawa współczesnej ksiązki histor. Wystawy mieścić się będą w muzeach, bibliotekach, archiwach, jak i na samym kongresie oraz w Zach. Szt. Pięknych i w Ipsie.

Kongres rozpocznie się plenarnem posiedzeniem w poniedziałek, dnia 21, na którym w obecności prezydenta Rzplitej premier Jędrzejewicz wygłosi (po polsku) przemówienie. Ponadto przewidziane są odczyty i przemówienia: prof. Dembińskiego jako prez. kongresu, oraz prof. Diehla (znawca Bizancjum), Jorgi i Kulrzeby. Po referatach powyższych dyskusji nie będzie, poczem prace rozpoczną poszczególne sekcje, których jest XV. Referatów do odczytania jest około 360, przyczem Francja zgłosiła 81, Polska 76, Włochy 70, Niemcy 23, Węgry 21, Rumunja, Rosja i Belgja po 15, St. Zjednoczone 12 i wielu innych państw po kilka. Razem reprezentowanych państw jest około 30, tak, że pod względem zgłoszonych referatów, jak i liczby uczestników, która się oblicza na 900 osób (500 — zagranica) zjazd ten przewyższa wszystkie poprzednie.

Oprócz zajęć na kongresie przewidziane są wycieczki do Wilanowa, Łazienek, Pałacu, goście będą oprowadzani po mieście, oraz podejmowani na Zamku przez prezydenta Rzeczypospolitej. Pozatem przyjeźdźcą wydaże premier i prezydent miasta. W niedzielę, dnia 27 nastąpi drugie plenarne posiedze-

nie (zakochanie), na którym referaty mają wygłosić: Kehr, Licht i Lunaczarski, poczem nastąpi wyjazd do Krakowa.

Sekretarjat generalny specjalnie zorganizował biuro przyjęć, które będzie urzędowało na Dworcu Głównym; ponadto każdej delegacji będzie przydzielona specjalna osoba (ze swiała uczonych), która się będzie daną delegacją opiekowała podczas pobytu w Polsce. Należy zwrócić uwagę, że w części naukowej, kongres nie wysunął żadnej tezy, łączącej się historji czasów najnowszych, wszystkie zaś tematy sięgają najdalej czasów do wielkiej wojny. Zrobiono to w tym celu, aby na kongresie nie ujawniły się różnice pomiędzy poszczególnymi przedstawicielami państw. Tak samo inowacją jest utworzenie komisji dla historji Europy wschodniej i na tej tylko komisji jednym z języków kongresu będzie i język polski, oprócz tego referaty będą wygłoszone w językach: francuskim, niemieckim, angielskim, hiszpańskim i włoskim. Materiał naukowy przedstawia się bardzo ciekawie a technicznie przygotowanie zjazdu pozwala przypuszczać, że będzie to impreza udana pod względem propagandowym.

**Moda w Paryżu**



Barwny żakiet z otwartymi na boku rękawami; do tego wielobarwny pasek.

Coprawda w 19 procentach wypadków przepowiednia była fałszywa, ale zato udało się stwierdzić, że w tych 23 procentach wypadków, gdy pszenica i jęczmień rozwijały się z jednakową szybkością, kobiety urodziły również wyłącznie chłopców. Z tego wynika, że w 80 procentach zbadanych wypadków trafna przepowiednia była zupełnie możliwa. W wypadku przyspieszonego rozwoju jęczmienia można z 80 procentami słuszności przepowiedzieć narodziny dziewczyny, a w wypadku przyspieszonego wzrostu pszenicy, lub jednakowego wzrostu obu ziaren, znowu z 80 procentami pewnością przepowiedzieć narodziny chłopca.

Kto wie, czy jednak Ben-Akiba nie miał racji, twierdząc, że wszystko już było. W każdym razie dziedzina przesądów ludowych jest niewyczerpaną kopalnią wskazówek dla uczonych i badaczy.



# Pierwsza wiadomość o wojnie

## Wielu ludzi dowiedziało się o strasznej klęsce dość późno

„Sunday Dispatch” ukończył druk szeregu listów swych czytelników, którzy opowiadają, w jakich okolicznościach dowiedzieli się o wybuchu wojny światowej w sierpniu 1914 roku. Okazało się, że ta nowość, która, jak się wydawało, obleciała świat w ciągu kilku godzin, dotarła do wielu ludzi z wielkim opóźnieniem.

Pewien meteorolog, członek kanadyjskiej ekspedycji arktycznej, znajdował się w chwili proklamowania wojny wraz z 11 towarzyszami na wyspie Wrangla. Tych dwunastu ludzi stanowiło resztki załogi naukowej okrętu „Karluk”. Ich kapitan już sześć miesięcy wcześniej porzucił załogę i udał się na poszukiwanie pomocy. Pozostali członkowie ekspedycji stracili wszelką nadzieję, że zostaną wreszcie odnalezieni i głodowali, żywiąc się tłuszczem i skórą wielorybów.

— Dzień 6 września był dla nas bardzo ważny. Schwytaliśmy dwa wieloryby i zaspokoiiliśmy głód. Ja wraz z przyjaciółmi, Walterem Chaldehyem, leżaliśmy przed małym piecem, któryśmy sobie zbudowali.

— Co dałbyś za to, aby się dostać do londyńskiej piwiarni? — wrócił się do mnie zapytaniem Walter.

Nazajutrz rano ujrzelśmy w odległości dwóch mil od brzegu szkunę, która wreszcie przybyła po nas. Przywitaliśmy nas słowami: „Caly świat wojuje, oprócz nas!” Słuchaliśmy tego, jak pustych dzwonek, bowiem jedyną naszą myślą było ludzkie śniadanie.

Okazuje się jednak z listów, o których mowa, że nawet w samej Anglii nie wszyscy ludzie od razu dowiedzieli się o wojnie.

— Kiedy po raz pierwszy usłyszałem o wojnie, odsiadywałem właśnie dwa miesiące w więzieniu dla dłużników w Somerset — opowiada człowiek, który uważa za stosowne ukryć swe nazwisko pod pseudonimem „Nul”. — Wykonywałem prace gospodarskie i jednym z moich obowiązków było sprzątanie pokoju dozorców. Dnia 5 sierpnia, wygrzebując popiół z kominka, spostrzegłem na zmiętej gazecie, porzuconej na podłodze, słowa: „Wojna wypowiedziana”. Zakomunikowałem to drugiemu aresztantowi i wiadomość od razu o-

biegła całe więzienie. Wszczęto śledztwo i ukarano mnie, jako źródło wiadomości, „za naruszenie milczenia”.

Jeden z uczestników wojny dowiedział się o jej wypowiedzeniu natychmiast... po ukończeniu prze-

zeń służby wojskowej. O godz. 8 rano w dniu 4 sierpnia kończył się termin jego służby wojskowej. Postanowił on wraz z przyjacielem uczcić, jak należy, wyzwolenie i prosto z koszar udał się do pobliskiego szynku. Tam wzburzony re-

staurator pokazał dopiero co zwolnionym żołnierzom gazetę. Przeczytawszy obwieszczenie obaj wypili po kieliszku wódki, ściągnęli pasy i... wrócili do koszar.

— Zapomnieliście coś? — zapytał sierżant.

Zamiast odpowiedzi pokazali mu gazetę.

Pewna misjonarka angielska, która w 1914 roku znajdowała się w Chinach, dostała się akurat w początkach sierpnia w ręce tuziemców, po których spodziewać się można było wszystkiego, nawet tortur i zamordowania. Ona i dwaj jej towarzysze niedoli, również misjonarze, z radością powitali przedstawicieli białych władz, którym po pertraktacjach udało się uwolnić ofiary. Radość ta szybko ustąpiła miejsca zmartwieniu, gdy natychmiast po uwolnieniu zawiadomiono ich o nowych wypadkach, które wstrząsnęły światem.

Bardzo interesujące jest opowiadanie b. pacjenta kliniki dla psychicznie chorych, który odzyskał rozum po wieszczym śnie, związanym z losem jego syna.

— Byłem pacjentem lecznicy dla umysłowo chorych i dzięki własnemu szaleństwu nie miałem pojęcia o szaleństwie, które ogarnęło świat. Pewnej nocy miałem sen, który sprawił, że pościwałem. Sen ten dał mi pierwsze wyobrażenie o tem, co działo się na świecie. Widziałem, jak mój młodszy syn, wiecznie uśmiechnięty ośmastoletni chłopiec udaje się na nocny patrol. Widziałem, jak obok niego eksplodował granat i ranił go, śledziłem, jak z trudnością zawiłkił się do leja, w którym już leżał ranny nieniec. Widziałem, jak mój chłopiec pił wodę, podaną mu przez wroga, i jak potem umierał, przywołując matkę. Ten sen przywrócił mi rozsądek, ale jednocześnie zranił moje serce, bowiem dowiedziałem się nazajutrz, że sen mój był jawą i odpowiada rzeczywistości.

Mniej tragicznie, ale dostatecznie charakterystyczne jest wspomnienie pewnej Angielki.

— W sierpniu 1914 roku mieszkałem w małej nadbrzeżnej wiosce w hrabstwie Norfolk. Siedziałam nad brzegiem morza, gdy nagle podeszło do mnie dwóch żołnierzy, prosząc, abym odsunęła na stronę swoje krzesło. Okazało się, że siedziałam akurat nad zakopanym w ziemi kablem, łączącym wschodni brzeg Anglii z Emdenem. Żołnierze przyszli na brzeg specjalnie po to, aby przeciąć ten kabel.

## Bernard Shaw żartuje...

### Nie bacząc na 78 rok życia znakomity pisarz wciąż jeszcze pragnie „epatować” publiczność

Bernard Shaw, znany ze swych skłonności do „okropnych” dla publiczności, a paradoksalnych wynurzeń, ukończył w tych dniach 77 lat. W związku z tem kilku dziennikarzy uważało za swój obowiązek złożyć sędziwemu myślicielowi wizytę, aby się dowiedzieć, czy dzień urodzin nie wpłynął na jego burzliwy temperament i młodzieńcze nastroje.

Bernard Shaw przedewszystkiem oświadczył przybyłym, że właśnie ukończył swoją nową sztukę „Na skałach”. Jest to polityczna satyra, której akcja rozwija się w domu Nr. 10 na Downing-Street, t. j. w gmachu angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

— Jednak Ramsay Mac Donald i komendant policji angielskiej mogą spać spokojnie. W swojej sztuce wprowadziłem prawdziwego premera i prawdziwego komendanta policji — dodał chytrze Shaw.

W odpowiedzi na życzenia z okazji urodzin Bernard Shaw również nie mógł się pozbawić przyjemności żartowania.

— Skąd panowie wiecie, że akurat dzisiaj jest dzień moich urodzin i że właśnie kończę 77 lat? — zatakował dziennikarzy. — Czyżbym już był tak stary, że nie wolno mi skłamać na temat mojego wieku?

Jeden z dziennikarzy wspomniawszy o wspaniałym samochodzie pisarza, stojącym właśnie przed bramą.

— Cóż robić? — westchnął Shaw — Tyle mówiło się o tem, że prawdziwy socjalista nie ma prawa jeździć Rolls-Roycem, iż ja, jako zdeklarowany zwolennik socjaliz-

mu, musiałem sobie kupić maszynę innej marki, o wiele droższą. A wierzęcie mi, panowie, że bardzo chętnie zadowolilibym się Rolls-Roycem.

Mówiąc o naszej epoce, Bernard Shaw wspomniawszy o dyskusjach, jakie toczył w młodości ze swoim przyjacielem, obecnie wybitnym archeologiem, Flindersem Petrim.

— Petri twierdził wtedy, że do czasów naszej cywilizacji było już 77 innych i że wszystkie one doszły do punktu, przed którym zatrzymała się obecnie nasza cywili-

zacja i... dalej nie zrobił ani kroku. Czy nasza cywilizacja zdoła uczynić ten krok?... Nie wiem i bardzo wątpię.

Mówiąc o współczesnych politykach Bernard Shaw scharakteryzował Mac Donalda, jako „starego ekstremistę, który stał się najstraszniejszym reakcjonistą”, a na zadane mu pytanie, kogo uważa on za najwybitniejszych dzisiaj ludzi, G. B. S. bez wahania odpowiedział:

— Lenina, Stalina i Mussoliniego!

## Wielkie święto kostjumowe



odbywa się rokrocznie w małowicznej okolicy pod Davos w szwajcarskim kantonie Graubunden.

## LADISLAUS LAKATOS

### Kobieta uczy się greckiego

— Jak wiesz — powiedziała moja żona — kończę w przyszłym miesiącu dwadzieścia sześć lat!

— To fakt! — odpowiedziałem. — Nie może być dwóch zdań!

Moja żona w ubiegłym roku ukończyła lat trzydzieści.

— Wiesz przecież — ciągnęła dalej — że byłam zaniedbana i nie miałam okazji się kształcić. Chciałabym się teraz uczyć greckiego.

— Co byś chciała?

— Widzisz, wszystkie moje przyjaciółki coś umieją. Jedna kieruje autem, druga ma dobermana, trzecia flirtuje. Ja chcę czytać Platona w oryginale. A może wciałbyś, abym cię zdradzała?

— Nie. Pozostawmy już raczej przy Platonie!

Pozostaliśmy. Po kilku lekcjach zapytała mnie moja żona:

— Czy ty właściwie czytasz Platona?

— Nie. Ja uczęszczałem do uniwersytetu. Ja czytam gazetę.

— To widać. W przeciw-

nym wypadku musiałbyś wiedzieć, że kultura ciała idzie przed kulturą ducha. Naprzykład w gimnazjum w Atenach...

— Mnie wystarczyło gimnazjum w Bratisławie.

— Krótko mówiąc od jutra będę się gimnastykować i fechtować!

— I boksować?

— Ach, ty głuptasiu!

Greckiego uczył ją młody nauczyciel gimnazjalny. Naukę fechtunku pobierała w czarnym trykocie. Do boksu nakła dała wielkie rekawice ze skóry wieloryba. Mianowicie uczyła się boksu również.

Czytała Ksenofonta. Po węgiersku.

— Widzisz — powiedziała — starożytni Grecy lubili konie... Myślałem, że ta uwaga dotyczy mojej osoby.

— Mogłbyś mi kupić dobermana...

A ponieważ zbliżaliśmy się do jej dwudziestych piątych urodzin, więc kupiłem jej dobermana. Takie kaśliwe stworzenie! Mianowicie moja żona.

Doberman nie uczył się gre-

kiego. Doberman zapadł na wściekliznę. Zamiast niego kupiłem samochód. Moja żona była już przy Tukidydzie. Z greckim jakoś nie posuwała się naprzód. Natomiast z samochodem w zawrotnym tempie. Przejechaliśmy człowieka. Szofera zaarrestowano.

— W więzieniu będzie miał czas — pomyślałem sobie. — Nauczy się zamiast mojej żony greckiego.

Szofer nie nauczył się greckiego. Szofer był głupi. Moja żona nie nauczyła się greckiego. Szofer był głupi.

Na rozprawę główną procesu przeciwko szoferowi moja żona włożyła czerwoną suknię i ostrzygła się na chłopczycę.

— Nie będziemy już trzymali szofera — powiedziała.

— I sprzedamy również auto — dorzuciłem.

— To nie. Ale ja nauczę się kiełzować wozem.

— Ty będziesz prowadziła samochód?

— Dlaczegożby nie? Roześmiałem się. I czekałem. Nie musiałem długo czekać. Moja żona przejechała czerwonką. Potem przyszła rozprawa. I znowu zapadł wyrok więzienia. Skazano nie przejechanego człowieka i nie moją żonę, a mnie. Nic nie pozogło: byłem odpowiedzialny. Auto

wprawdzie należało do mojej żony, ale żona należała do mnie. Zamknęto mnie w więzieniu! Tego nie oczekiwałem. Trzeba przyznać, że już się nie śmiałem.

Podczas mego pobytu w więzieniu żona opanowała całkowicie... konna jazdę.

— Amazonki — mawiała, mając na myśli starożytnych Greków. Następny etap: złamanie karku. Koń oczywiście skręcił kark. Byłem niepokieszony.

Obecnie dotarliśmy do tragedji. Moja żona odkryła, że posiadała głos, przeto nauczyła się tańczyć. Ścisłe klasyczne tańce. Slow-fox, tango, shimmy. O Platonie! O rytmie! O, oby was djabli wzięli!

— Zapomniałam... — zaczęła moja żona.

— Swego kochanka?

— Nie. Mój grecki. Teraz możemy zacząć od początku. Zaczęliśmy. Na szczęście posiadała jeszcze czarny trykot, w którym ongiś uczyła się fechtunku. Był to wspaniały trykot kąpielowy. Pojechaliśmy na Lido.

Rzuciła się w morze. Morze sięgało jej tylko do kolan. Kolana jej były piękne. Morze było jeszcze piękniejsze. Następnie rzuciła się w wir gry. Przegraliśmy. Ona grała, a

myśmy przegrywali. Następnie rzuciła się w długi. Ale długi nie sięgały już do jej kolan, ani do jej szyi, tylko do mojej szyi.

Nie mieliśmy już ani złamanego szelaga, a wtedy ona zaczęła pić. Lubiała wino, szampa na, słodkie likiery i mocne wódki. Czego moja żona nie lubiła? Mnie.

W używaniu alkoholu nastąpił przesyt. Przyszła kolej na morfina, farbowanie włosów, sanatorium. Ale Ksenofonta nie czytała już po węgiersku. Od morfiny schudła i musiała przeprowadzić tuczącą kurację. Od tej kuracji utyla i musiała przeprowadzić odtłuszczającą kurację. Trwało to lata. Gdy wreszcie ukończyła łwadzięcia lat, podała o rozwód. Przy sięgłem, że nigdy się więcej nie ożenie. Gdy z moją drugą żoną byliśmy w poslubnej podróży w Neapolu, spotkaliśmy w porcie moją pierwszą żonę. Była piękna, elegancka. Puder, perfumy i toaleta w najlepszym gatunku. Liczy sobie najwyżej osiemnaście lat.

— A więc dobrze ci się powodzi? — zapytałem z radością. — A z czego żyjesz?

— No wiesz, to śmieszne! — odpowiedziała. — To przecież jasne! Udzielam lekcji języka greckiego!